

MOMENTA  
OSTATNIE ZYCIA

*Łásnie Oświeconego S. P. R.*

XIĄZĘCIA

IEGO MOSCI

P. STANISŁAWA  
HERAKLIUSZA  
LUBOMIRSKIEGO,  
MARSZAŁKA W. K.

*albo*

KSIĄZKA

nazwana *Repertorium Opuscula*,  
Ktorą przed zeszcieniem z tego świata  
Łacińskim wydał stylem: teraz na  
Polski język

PRZETŁUMACZONA

y do Druku

PODANA.

---

W WARSZAWIE,

W Drukarni WW. OO. Scholarum Piarum, Roku P.  
1707. Miesiąca Września.

# DO CZYTELNIKA

Autor.

**W**ielu Medyków maia Ciąła; żadnych umysł, o którym większe staranie być powinno, aniżeli o Ciąło, bo w nim nieśmiertelność się zamyka. Tey sztuki droga ci się pokazuje Czytelniku, mówiąc z Prorokiem: *Coż ma mądry od głupiego, albo co ubogi? tylko żeby tam być, gdzie jest życie.* Do tego przydziesz, jeżeli o umyśle twoim staranie mieć będziesz. Za którego Medyká nauką? tu się nauczysz. iaką łatwością? tu zrozumiesz. przeiakię szrodki? czytaj, uznawaj, bądź łaskaw.



DEDI-

# DEDIKACYA

JASNIE  
OSWIECONEY

Świętego Państwa Rzymskiego

X I E Z N I E

z Lubomirskich

na Wiśniczu y Jarosławiu

HRABINEY,

IEYMOSCI P A N I

E L Z B I E C I E

SIENIAWSKIEY,

WOIEWODZINEY BEŁZKIEY,

HETMANOWEY

Wielkiey Koronney,

Lwowskiey, Roatynskiey, &c. &c.

STAROSCINEY,

Páni y Dobrodźe yce.

**C**edrow nieśmiertelnych, y wieczney godne pamiątki dzieło; cá-

(2

tego



tego świątá Sármackiego Cud osobli-  
wy; ostatnią pracę przed śmiercią  
świątobliwą JASNIE OSWIE-  
CONEGO XIĄŻĘCIA, STA-  
NISŁAWA LVBOMIRSKIE-  
GO, Oycá, y Dobrodzięciá JASNIE  
OSWIECONEY NASZEY  
WIELCE MOSCI PANI, już  
przed kilką lat ná publiczny widok  
ięzykiem Łacińskim wystawioną, á  
teraz Oyczytym przetłumaczoną sty-  
lem, dobroczynnym rękóm, łaskawym  
oczóm, zkłónnemu do wszelkicy do-  
broći JASNIE OSWIECONEY  
W. MM. PANI Serca, powinna  
náśśa prezentuie submissya, JASNIE  
OSWIECONA XIĘZNO. Przy-  
jemny to będzie bez wątpienia pre-  
zent Páńskiemu honorowi, miła afe-  
ktowi oblata, która szczególną pá-  
miątkę Rodzicielskicy przynosi mądra-  
ści. Dziwowała się niekiedys Kra-  
lowá

lowá Sába Sálomonowey umiejętności,  
że innych wlanym od Boga konce-  
ptem prześedł w Izráelu Monárchow,  
przyznawała cenę subtelny w tru-  
dnościách odponiedziom; tey iednak sty-  
my, w Domu Cudzoziemskicy Mo-  
nárchini nie miał Koronat Izráelski,  
którą mieć będzie w Iáśnie Oświeco-  
nym Domu JASNIE OSWIECO-  
NEY W. MM. PANI, Polski  
Sálomon: bo tam tylko podziwieniem,  
chwała, y znikomymi ziemi bogá-  
ctwy, wielką śacowano mądrość; tu  
żás droższym náđ wśysłkie skarby poy-  
dzie śacunek áfektom. Zycżliwe  
JASNIE OSWIECONEY W.  
MM. PANI Serce, nie w perso-  
nym przybytku, iáki uczoney Home-  
ra Muzie Waleczny wystawił Ale-  
xánder, áni ná złotym Parnáście, iá-  
kiem Enniusá Poety Kamień Scipio  
Afrykański ubogacił, lecz w samym  
áfektie



afekcie wdzięcznego Oycomskim pra-  
com pozwoli odpoczynku. Inne, kto-  
re się w Dom Iásnie Oświecony gar-  
ną natęskiem pisma, dosyć daleko za-  
sięga, kiedy Páńskiey godne będą do-  
tykać ręki; Rodzicielskiego perłami  
potu ozdobione Xiegi nie pospolitą  
prerogatywą do serdeczney należą  
skárbnice. Przyrodzonym prawem  
dziedziczny sobie afekt JASNIE O-  
SWIECONEY W. MM. PA-  
NI, Polski Sálomon; żyć nigdy  
niechce, (lubo w śmiertelnych nigdy  
nie zagasł popiołach) JASNIE O-  
SWIECONY OCIEC, tylko w  
tym Sercu; któremu pierwszy po Vni-  
wersálnym Stworcy Bogu, dał powse-  
chne życie. Koncepty, które z RO-  
DOWITEY SRZENIAWY nie-  
skapym ná školne membrány wylał a-  
tramentem, iáko do portu szczęśliwo-  
ści, do teyże znówu Herbowney ordy-  
nuie!

nuie Rzeki; y áby w tym Domu, w  
którym się urodziłá, delikátnym, byłá  
mądrość iego piástowana nośeniem,  
JASNIE OSWIECONEY W.  
MM. PANI potrzebuie ręki. V-  
piastuieś JASNIE OSWIECO-  
NA XIEZNO, honor, powagę sta-  
wę, Wielkiego Iásnie Oświeconych  
LVBOMIRSKICH Domu, á oso-  
bliwie pozostałe świętey pamięci Iásnie  
Oświeconego Oycá Monumenty. Win-  
dykować będzieś od wieczney niepamię-  
ci nieśmiertelne dzieła, przypomniś  
świátu, widziane iáko w zwierćiedle,  
w mądrości iego, cnoty, których wła-  
ściwym y żywym iesteś exemplarzem.  
Bierżże łaskawą ręką gárnące się do  
Ciebie JASNIE OSWIECONA  
XIEZNO Oycomskie prace, świadcż  
kándor w czarną Szkolnych liter ustro-  
ioney inwestyturę Rodzicielskiey ma-  
drości, á kiedy do samego miłyr



ciśnięciem przytulaś ją sercá, obli-  
gowánym wiecznie Wielkiemu Imie-  
niu Twojemu, Páńskiej protekcyey  
pozwól Szkołom pobożnym, iáko

## WASZEY XIAZĘ- CEY MOSCI

mayuniżeńšego

ci, w

Kollegium Wárszawskiego  
Scholarum Piarum.



## ROZDZIAŁ I.

*W naśladowaniu, uważaniu, y po-  
znaniu Boga, wysłka umysłu ludz-  
kiego godność y doskonałość po-  
kazać się.*

1. Jako między żyjącemi rzeczami,  
te są godnieysze, które lepiej u-  
mieją naśladować człowieka: tak lu-  
dzie, ci są nád innych zacnieysi, którzy  
przez wyrażenie Boga w sobie, do nie-  
go się zbliżają.

2. Zaden kto iest nieczystego sercá,  
niech się nie waży Boga bezpiecznie ro-  
zważać. Co álbowiem fetor iest w po-  
koiách pałacu, to umysł nieczysty w  
uważaniu BOGA. Wprzód się tedy  
trzebá dobrze czynić uczyć, a  
ciekawie przypatrować Bogu.

3. Uważać iednak y poznaw

A



gá, y nayneczyſtſzy grzeſznik może dla tego końcá, którymby lepiej do kochánia y ſzukánia Bogá mógł ſię zachęcić. Jáko álbowiem ſtác ſie nie może, ażeby ná palcách poſzlacájącego záuſze, nie miało zoſtác ſię cokolwiek złotá; ták człowiek uſtáwicznie czytájący, álbo piſzący, álbo myſłący o Bogu; niepodobna, ażeby zdotknięcia ſię ták wielkiey dobroci, nie miał iákiego pożytku odnieſć.

4. Uwážanie Bogá bez naśladowánia, ieſt drzewo owocu nie przynóſzące: ieſt ſkarb zakryty; ieſt ná złe zażywanie, nie używanie Boga. Używamy álbowiem Bogá, będąc iemu poſłuſznymi; ieſteſmy poſłuſznymi, czyniąc.

5. Jeżeli człowiek ieſt obrazem Bogá; toć nie naśladowácy Bogá; ieſt piakturą, rzeczy wymalowaney, nie reprezentującą, godną wyſmiánia, wzgardy, zarzucenia; ták, że ſię rzecz może: kto nie ieſt podobny Bogu, nie ieſt człowiekiem.

6. Jákoż tedy będziemy Bogá na-  
wác? ieżeli nie poznamy? iáko  
zau

záuſ poznany będzie, kiedy ieſt niepoięty? niepoięty záuſ, bo nieograniczony. Jeżeli ſamych ſiebie poznamy, y Bogá poznamy. Obrazem álbowiem iego będąc; ieżeli ſię zá dobrych uznamy? Bogá dobrego wyraziemy; ieżeli złemi? złego.

7. Fałſzujemy tedy w obrazie Bogá, złe czyniąc; Tákiego álbowiem trzeba wyrazić w nas, iákim w ſobie ieſt. Jeżeli záuœ Męžoboycami y gniwliwymi ieſteſmy, Bogá reprezentujemy Męžoboycę; ieżeli ſakomemi, ſakomego; ieżeli nieczyſtymi, nieczyſtego. Człowiek (krotko mowiąc) zły, ieſt zfałſzowanym y nieprawym Bogá obrazem. O niewſtydzie!

## ROZDZIAŁ II.

*V myſln godnoſć z Cnoty pochodzi.  
Wolnoſć rebellizującą rozumowi  
Wiara y uczynki do Bogá pro-  
wadzg.*

1. **B**OGA nie możemy naśladować  
ciałem, bo on bez ciała ieſt; na-  
ślado



śladować tedy możemy y powinniśmy Cnotą; bo on iest Cnotą, y owżem Pánem Cnot.

2. W ten czas Bogá naśladowiemy Cnotą, kiedy go poznawamy przez wiarę y uczynek.

3. Jeżeli go zmyśli doysć nie mogą: to wiarą niech będzie poznany: a tak Bog przez wiarę poznany będzie, wiarą zaś przez uczynki: tey albowiem probą, uczynki są.

4. Jákiego Bogá w sobie bydz wierzymy, takiego uczynkami naszemi wyznawać należy.

5. Miara iesteśmy BOGA w małej rzeczy. Umyśl ludzki figurą iest Bogá, niby Księgą od dwóch naywyższych Magistrow złożoną y wyrażoną: to iest, Wiary y Uczynku, godną takiego podpisania: *Wiara wynalazła, Cnota uczyniła.*

6. Jákiego my sobie Bogá życzymy, takich nas Bog dla siebie pragnie. Ják zaś łatwego możemy się spodziewać mieć sobie Bogá: kiedy my tak trudemni się jemu stawiamy.

7. Przy-

7. Przyzwyczaić się tedy potrzeba do Bogá, wolą łomąć, umocnić umysł, y owżem codzienn go do wizerunku swego prowadzić, y od wszelkiej pożądlivosti powściągać, a wiarą y uczynkami do siebie rewokować.

8. Wolny nam Bog umysł dał, wolną władzą wszystko czynić pozwoił: w cności albowiem nie mogłby się ćwiczyć, tylko wolny umysł: ani człowiek mogłby naśladować Bogá, tylko przez Cnotę.

9. Człowiek zaś Pánem siebie samego y rządzcą, Królem umysłu y własney woli, od Bogá nad zmysłami, afektami, y wszystkimi namiętnościami postanowiony iest. Czemuz tedy sam się poddaie sobie? zaprawdę, gdy w honorze był, nie rozumiał.

10. Rebellizującą tedy rozumowi wolą, więzić potrzeba y Bogu poddawać.

11. Przeto zprzyśiężmy się z Bogiem y zwiążmy przeciwko własney woli naszey.

12. Staie się zaś między Bogiem a człowiekiem związek, za medyacyą cnoty



cnoty przez ustąpienie iemu własney woli.

13. Rezygnácy zaś tá woli Bogu, dzieie sie w prawdziwey o nim wierze, y godnych iego obrazu uczynkách. Jak álbowiem umysł złączy się z Bogiem, ieżeli álbo nic, álbo złe, będzie wierząc? iáko pokaże, że w niego wierza, ieżeli mu się nie odda? ieżeli roskazującemu nie będzie posłuszna? dobroć zaś Bogá złych rzeczy roskazować nie może; toć w dobrych uczynkách wola iego iest.

### ROZDZIAŁ III.

*Iákim sposobem, y przez ktorego przewodnika, umysł do prawdziwey wiary prowadzić potrzeba.*

1. **V** Myśl, ieżeli z zmysłow tylko będzie dochodził początkow: nigdy o najwyższych rzeczach prawdziwey nie doydzie wiary, bo to tylko wierzymy, czego zmysły dotknąć nie mogą. Dotknięte zaś bydz nie mogą dla tego,

tego, bo nie są ná kształt rzeczy materialnych złożone, ále proste.

2. Smiertelniemi zmysłami, wieczne y nieśmiertelne rzeczy nie poymują się: nie dla tego, iednak ich nie masz, że się poiąć nie mogą: ále dla tego poiąć się nie dadzą, że są większe y subtelniejszye, aniżeli, żeby ie ciáła zmysły mogły poiąć.

3. Smiertelne rzeczy widzieć się dają, o nieśmiertelnych wierzymy: o których nie darmo Páweł S. mówił: *że ani oko widziáło, ani ucho slyssało, ani serce ludzkie poięło.* Nie odrzeczy y Filozof: *Nic niemaś w rozumie, co by wprzod nie było w zmysle.* Zmysłem zaś ogarnąć się nie może, co większe ná zmysł iest.

4. Dla tego umysł w nádprzyrodzonych rzeczach potrzeba prowadzić do Bogá, ręką wiary; iáko ślepego ręką przewodniká. Jeżeli mu rzecze przewodnik: tu doś iest; álbo wierząc potrzeba, álbo wpaść. Czyliż nie lepiej wierząc, aniżeli wpaść?

5. Oczy materialne, rzeczy tylko mate-



materyalne widzą; ale y oczy rozumu nic nie widzą w tym życiu, tylko na podobieństwo albo przyrównanie rzeczy materyalnych; w najwyższych zaś początkach ślepemi są, y przewodnika przez rękę wiary potrzebują, ażeby szły myślą do BOGA niewidomego. Przewodnikowi tedy wierzać potrzeba, żebyśmy w doł nie wpadli.

6. Ale pierwszy umyśłu występki jest, uporczywość siostrą pychy, córka opinij. Człowiek albowiem rozumowi swemu iako światłu ufając, że niechętnie dać się prowadzić ręce wiary, upada w rozumieniu swoim źle idący.

7. Tak przewodnikowi swemu Bogu pierwszy człowiek w raju nie całę wierząc, ale otwarcia oczu do wiadomości dobrego y złego, za poradą złości, życząc sobie, w śmierć wpadł wieczną.

8. Od tey tedy najpierwey choroby szalony umysł uleczyć potrzeba, ażeby Przewodnika trzymał się.

9. Nay-

9. Naypierwiza maxyma prawdziwego rozumu niech tak będzie. Umyśł w śmiertelnym zamknięty ciełe, ślepy jest w rzeczach wiecznych y Boskich, y poki nie uwierzy Przewodnikowi swemu, który jest świadkiem na Niebie prawdziwym, wpadnie w doł zatracenia. Dla tego to sobie Lemma niech każdy na piersiach napisze: *Du-stori credendum*. Przewodnikowi wierzać.

10. Ale, któryż jest Świadek y Przewodnik do Niebieskich rzeczy wiary? wiele ich albowiem jest, y bydz może zdradliwych y fałszywych przewodników; iako pijanych y szalonych, y samychże ślepych, żeby nie rzeczono: *Ślepy ślepego prowadzi*. Przeto szczęśliwy, który prawdziwego przewodnika pozna.

11. Nauczmyż się tedy, y dowiedzmy, kto prawdziwym do zbawienia Przewodnikiem, ktoremu byśmy bezpiecznie wierzać mogli, rozum podać, wolę naszą rezygnować.

A 5

RQ.



## ROZDZIAŁ IV.

*Pokazanie się prawdziwej wiary początek: y że potrzeba było, ażeby był przyszedł Syn Boski na świat, y był prawdziwym Przewodnikiem do zbawienia.*

1. Długość wieków przeszłych po stworzeniu świata, zapomnienie Boga w umyśle ludzkie światowemi rzeczami rozerwane, naprzód wprowadziła; a tak, wielu zapomniawszy, inși niewiedziawszy o własnym początku, Stworcy nie ználi.

2. Łatwo było niewiadomey y głupiej złości mówić: nie masz Boga: ale trudno było rozumowi nie poznać; że musi być iaka istność wyższa y wszechmocna, która takie rzeczy wprowadziła. Dla tego iednego BOGA nie znalazzy, wielu poczynili.

3. Ale nieograniczona dobroć Boska, świat przez potop w iedno samo y dobre rodzenie przyprowadziła w Noem,

Noem, do ktorego raczył Bog mówić, y iemu się objawić. Do Abraháma także potym mówił, potym do Moyzeza, y inszych Prorokow, ktorzy o JEZUSIE Chryście mającym przyjść, y z czystey Panny narodzić się, dowodnie przepowiedzieli.

4. JEZUS tedy na poprawę zgubionego zbawienia przez Człowieka, z samego miłosierdzia Boskiego obiecany był Pátryarchom; potym przez Prorokow, Narodom, y całemu światu przepowiedziany. Ten będąc oraz z Bogiem Oycem y Duchem Świętym od wieków iednym Bogiem, to jest, Słowem, albo Synem Oycá, obrał sobie dobrowolnie wziąć na się ciało ludzkie, y przez mękę y krwi wylanie, a náostatek przez łagą śmierć ubłagać Boga Oycá swego wszechmocnego, ażeby był naród ludzki od upadku śmierci wieczney do życia wiecznego uwolnił.

5. A to nie z inszego respektu, tylko z samey miłości, nieograniczoney dobroci. O czym świadczy Izaiasz w

Roz.



Roz. 53. *Oświadczenie jest, bo sam chciał. Y znowu na innym miejscu mówi: Zaprawdę słabości nasze on poniosł, y bole nasze on nośił; a my rozumieliśmy go bydź trędownym, y poniżonym, y uderzonym od Boga; a on zaś zraniony jest dla nieprawości naszych, ztarty jest dla zbrodni naszych: śność jego uzdrowieni jesteśmy, karanie pokoru naszego nad nim. Wszyscy my zbłądzili, iako owce, każdy na drogę swoje nakłonił się; y położył Pan na nim nieprawość wszystkich nas. &c.*

6. Wiedział Prorok, że rzecz podobna miała bydź do wierzenia, a żeby Syn Boży z Niebá miał przyść, y cierpieć w ciełe ludzkim; dla tego zaczyna mowę swoją temi słowy: *Kto uwierzył słuchowi naszemu, y ramie Pana, komu obciążone jest?* Potym postępuje, temi prorokując słowy: *Wstąpi iako roszczka przed nim, y iako korzeń z ziemi pragnący.*

7. Nie mógł tedy bydź JEZUS Syn Boży, tylko najlepszy; nie mógł dać większego znaku dobroci swojej, tylko odkupując od śmierci wiecznej; nie

nie mógł skutecznie odkupić, od śmierci człowieka, tylko sam umierając.

8. Bo człowiek będąc obrazem Boga; Syn także Boży będąc obrazem Ojca: do narodu ludzkiego (niby z iakiego powinowactwa podobieństwa swego, przez wieczną, y swoię dobroć własną miłość) nakłonił się, a żeby nic nie stracił z tego, co dał mu Ociec; naturę ludzką chętnie y dobrowolnie obrał sobie wziąć, aby Przewodnikiem był człowiekowi do zbawienia.

9. Mocny wprowadził był BOG zbawić człowieka samym słowem, iako y samym słowem stworzył go, będąc wszechmocnym: ale że dla tego końca stworzył człowieka, aby był swoimi własnymi uczynkami y zasługami danego sobie żywota wiecznego ustrzegł; wolnym go rozumieniem udarował, żadną go siłą nie przymusił do cnoty, wszechmocnością swoją poniewolnie nie obowiązał; tak też upadłego nie gwałtownie od śmierci wyrwać umyślił, ale proporcjonalnie mi grze-



mi grzechowi zasługami; którym że człowiek wydostać nie mógł; sam Bog w osobie Syna stać się człowiekiem, ażeby za naturę ludzką, Bóstwu dożyć uczynił. Takiemu tedy Przewodnikowi, czyliż nie trzeba wierzyć?

## ROZDZIAŁ V.

*Pokazuje się, odkupienia ludzkiego potrzebą, y że inſy Odkupiciel nie mógł być, tylko Syn Boży.*

1. Człowiek sobie podobnego, to jest, na podobieństwo swoje Bog stworzył, ażeby twarz jego korresponowała Bogu; (twarz zaś rozumie się duszy, nie ciała.) Twarzą Bogą jest Cnota; twarzą także człowieka wewnętrznego, chciał BOG, ażeby była Cnota. Ale że cnota Boską wolną jest; cnotę także człowiekowi wolną dał, ażeby była wzajemność Boskiej cnoty do ludzkiej, Stworcy do stworzenia rozumnego, a stworzenia rozumnego do Stworcy. Ażeby iako Bog

wolną

wolną wolą y dobrocią człowieka wyprowadził, tak człowiek wolną wolą y cnotą, Bogu korespondował uczynkami. Jákby zaś był wolnie korespondował, gdyby go był zupełną władzą, a nie żadnemi zasługami natury ludzkiej do życia przyprowadził? Ale ktoresz zasługi tak wieleby były ważyły, gdyby był Bog natury ludzkiej nie wziął na się?

2. BOG tedy mocą y iednowładną wszechmocnością swoją człowieka odkupić niechciał: bo cnota nie idzie z siły, albo gwałtu, ponieważ powinna być dziełem wolnego umyśłu: żaden zaś nie bywa zbawionym, tylko przez cnotę. Człowiek zaś swoją cnotą życia wiecznego oddać sobie nie mógł, bo sam Bog dawcą jest życia. Stracić mógł człowiek, lecz przywrócić nie mógł, tylko Bog. Ale na przywrócenie tego sobie, nie mógł człowiek stać się Bogiem, Bog zaś mógł się stać człowiekiem: a że Bog nie mógł umrzeć, dla tego Bog stał się człowiekiem,

kiem, ażeby przez lekarstwo takiej śmierci, taka śmierć zniesiona była.

3. Tak tedy wolną mocą, dobro-  
wolnie iako człowiek, ludzkiemi y wol-  
nemi zasługami, życie ludzkiemu na-  
rodowi oddał: y dla tego po odku-  
pieniu y śmierci swojej, ciała ludzkie-  
go y duszy nie opuścił, ale z tymże  
ciałem y duszą siedzi na prawicy Bo-  
gá Oycá: iakoby ułomney natury ludz-  
kiej w ciele, wieczny w Niebie zastaw  
nigdy nie stracenia przezeń żywota  
wiecznego.

4. O szczęśliwy y niewymowny  
Boskiej dobroci wynalazku! Ten sam  
był bezpieczny sposob utrzymánia ná-  
wieki żywota wiecznego, ażeby był  
Bog w ludzkim ciele; gdyby albowiem  
naturá ludzká z Bosstwem złączona  
przez iedność, nie miała była fundam-  
entu w Niebie, już na ziemi stokroć,  
y tyśiąckroć rázy, złość naszą pożytek  
takiego zbawienia, znowu y znowu  
zgubiłaby była.

5. Przeto przewidując miłosierdzie,  
aby życia skutecznie oddanego nieod-  
mienne

miennie bezpieczeństwo więcej nam  
nie zginęło; zrzodził żywota naszego,  
w Niebie wiecznie na prawicy swojej  
zostawił.

6. My zaś już, ile nas ludzi jest;  
tyle niewyczerpanego zrodziła życia z  
Niebá płynącego strumyczkami ieste-  
śmy: dla tego w podobney czystości  
z zrodłem swoim konserwować ie na-  
leży. Przez grzech albowiem oddzie-  
lamy się od zrodła, złączamy się zaś  
przez pokutę.

7. Przyprowadził nas tedy Chrystus  
do zbawienia, naprzód zasługami swo-  
imi własnymi, potem uczynkami ná-  
łżemi przez zostawioną nam prawdzi-  
wą naukę wiary y żywota.

8. Ten tedy prawdziwy jest Prze-  
wodnik do zbawienia, któremu wierząc  
potrzebá. Ten o sobie takie dał świad-  
ectwo: *Ja jestem zmartwychwstaniem y  
życiem: kto wierzy we mnie, chociażby  
umarł, żyć będzie.* Temu tedy wierząc  
w wierze, czego nauczył, y posłu-  
żnym bydź w uczynku, iako rozkazu-  
jąc zostawił.



## ROZDZIAŁ VI.

*Pokazuje się, że iako Stworzyciela, tak y Odkupiciela, żadną miarą nikt nie mógł nie przyznać, y że miał przysić w ciełe: y co za przyczyna jest, że tajemnica Wcielenia przez tak długi czas w figurach zakryta była.*

1. Jako rozum prawdziwym rozstrząsaniem albo rozeznaniem udarowany, żadnym sposobem nie może Stworzyciela nie przyznać: (czego nam ani próbować potrzeba; gdyż nie jest to ludzkiego rozumu, pojąć, albo opisać Bogą: z wielkości zaś piękności y kreatury, może się stworca tych rzeczy mądrze obaczyć) tak ani kto Odkupiciela nie może nie przyznać, że ten nie jest JEZUS Chrystus, o którym wiemy, że na ten świat z czystej Panny MARYI narodził się w Betleem, y że trzydziestego trzeciego wieku

wieku swego roku, za Pánowania Tyberyusza, ukrzyżowany jest za zbawienie narodu ludzkiego, prawdziwie wierzamy, iako historya Ewangelistów świadczy dostatecznie.

2. Ten sam jest, a nie inszy oczekiwanie narodów, od Żydów nie uznany za Mesyášą, prawdziwy Przewodnik do zbawienia, który od początku świata po upadku Adama, obiecany był od Boga Pátryarchom, y od tych pod figurami adorowany, a zawsze w wierze poprzedzającej oczekiwany.

3. Pod figurami zaś dla tego przyjąć Mesyášą zakryte było, ani oczywiste objawione, ażeby przed czasem nie pojęta, y ledwie do uwierzenia podobna Wcielenia Boskiego tajemnica nie poszła była na pośmiech y bluźnierstwa niewiernych y głupich, także przewrotnych ludzi: wprzód od złości światowej wzgardzona, aniżeli od dobroci Boskiej wypełniona.

4. Jeżeli albowiem prorokującym o zgubic świata przez potop Noemu,

B a

kiedy

kiedy budował Arkę, bynamniejże źli nie wierzali, iako czytamy w Księgach Rodzaju w Roz. 6. cożby byli o wcieleniu Bogá, głupi y bluźniący wyśmiewacze rzekli? co by to za uczczenie było takiey, y tak godney adoracyey tajemnice? gdyby była przez tyle tysięcy lat, które wcielenie Bogá poprzedziły, gadającym tylko bez pożytku nierozumnym odkryta.

5. Dla czego każdy rozumny łatwie się na to zgodzi, że nie powinien był objawiony być sekret ten Boski tylko wiernym, y godnie szacującym łaskę, którym samym odkryty iest. Insi zaś, lubo ieszcze JEZUSA Chrystusa nie ználi; w widomych rzeczach, niewidomego iednak adorowali: y dziwną Bogá dobrocią y cierpliwością, iako małe dźiatki do pokarmu od Oycá uwiedźieni, pod figurami tylko to oczekiwane zbawienia lekarstwo bráli, w podobieństwie Odkupiciela adorując.

6. Co za potrzebá była Bogu, kiedy Bałwochwalcy Izraelitowie na puszczy zgrze-

zgrzeszyli byli, ażeby kazał Moyżeszowi miedzianego ulać węza? pewnie nie za bałwana kazał im go wywyższyć, których za Bałwanow karał; ale na znak. Tak albowiem Księgi Numerorum mówią: *Rzekł Pan do Moyżesza; uczynь węza miedzianego, y postaw go na znak, kto nań patrzeć będzie, żyć będzie.* Numer. 21. Jeżeli tedy na znak wywyższony był węz, toć nie był znakiem albo figurą rzeczy iakiey pospolitey, ale naywiększey y przyjemney Bogu tajemnice, która nie iako przymuszała Bogá do dania życia patrzącym. Znak ten wyraża Nikodemowi, w Ewangelii Jáná S. w Roz. 3. samże JEZUS Zbawiciel mówiąc: *Jako Moyżesz wywyższył węza na puszczy, tak potrzebá było, ażeby Syn Człowieczy podwyższony był. Tak Bog umiował świat, że Syná iednorodzonego dał, ażeby wszelki który wierzy w niego, nie zginał, ale miał żywot wieczny.*

7. Tę tajemnicę wcielenia, Żydowscy Pátryarchowie y Rabbiniowie w figurách poznaną sobie, czczili. Zkąd słusznie Chrystus temuż Nikodemowi,



iako Rabbinowi Żydowskiemu, niewiadomość tego, niby z podziwieniem wymowił u Jáná S. w Roz. 3. *Tys ieſt Nauczycielem w Izraelu, a tego nienvieſt?* iakoby ſię dziwował, że nie wiedział, ani poſtrzegł tego, co u wſzyſtkich wiary Nauczycielow, iuż poſpolite było, to ieſt; Zbawiciel májący przyſić, y oczekiwanie Oycow, Narodow, JEZUS Chryſtus, który zá zbawienie ludzkie miał umrzeć.

## ROZDZIAŁ VII.

*Wykładaſię ſię figury przyſzłego Odkupiciela, y rożnych Pátryárchow obietnice: także znaki przychoǳącego Meſſyášá w IEZVSIE Chryſtusie, którego obiećali byli, Iakub, Micheáš, Aggeuſ, y Krol Dáwid,*

1. **O** Bietnic y figur májącego przyſić JEZUSA Chryſtuſa, u Pátryárchow wiele było: ále oſobliwie w Świętych Kſięgách, które zebrane teraz w Greckim ięzyku, BIBLIA zowiá

ſie; wie-

ſie; wieſſa ich znajduie ſię: iako to w Izaáku przez ręce Oycá Abrahámá oſiarowanym: w Báránku bez zmazy ná oſiarę naznaczonym, y we krwi iego, którą roſkaz był namazywać podwoie domow. Y inſzych wiele przyſćie Zbawiciela przeznaczących.

2. Nie przekonany iednak nád inſze przeciwko zprzeciwiającym ſie Żydom tym figurom, dowod ieſt: co JákuB Pátryárchá, umierając, duchem Prorockim przepowiedział temi ſłow: Nie będzie odebrane berſo z Judá, y wodz z bioǳrá iego, poki nie przyǳie, który ma byǳ poſtany, a on będzie oczekiwaniem Narodow. w Kſięgách Rodzáiu w Roz. 49. Co y rzeczą ſamą ſtało ſię, bo żaden z Krolow z pokolenia Judá po przyſćiu Chryſtuſowym nie krolował w Żydowskiey ziemi, aż do dnia dſieyſzego, co y Hiſtorye oczywiſcie pokazać mogą.

3. Tenże także JákuB umierając, iakoby oczekiwający zbawienia odkupienia przez Meſſyášá zawołał: Zbawie-

nia

nia twego będę oczekiwał Pánie. w Księgach Rodzaju w Roz. 49.

4. O czym y Micheáš Prorok mówi swoją świadczy: *Dajś prawdę Jákubowi, miłosierdzie Abráhamowi, które przysięgł Ojcom naszym w dni dawne.* w Roz. 7. Co y Zacharyáš, Ociec Jáná S. w pienu swoim potwierdza u Lukaszá S. w Roz. 1. *Przysięga, którą przysięgł Abráhamowi Ojcu naszemu, że się nam miał dać.*

5. To y inšzych Prorokow dawnych świadectwa przepowiedziały, iáko y Aggeusz Prorok umierającego Jákubá słowa ztwierdza w Roz. 2. *Przyjdzie poządary niśelkim Narodom.*

6. Micheáš także Prorok ná inšzym mieyscu o Chryśtusie mówi w Roz. 5. *Wyśńie iego od poczatku od dni wieczności.* Czego o człowieku nie mógł mówić: któż bowiem z ludzi początek ma od wiekow, ieżeli nie Słowo Oycá, Syn Boży?

7. Toż iámo Krol Dáwid prorokując, opiewa: *Z tobą początek w dzień mocy twojej w iáśnościach świątych, z ży-*  
wotá

*wotá przed intrzenką zrodziłem cię.* w Psal. 109. á któż kiedy z ludzi przed intrzenką zrodzony ieś?

8. Toż y w Psal. 71. o nim mówi: *Trwać będzie z Słońcem y przed Miesięcem.* Támże y w inšzym mieyscu: *Przed Słońcem trwa imię iego.* Co o człowieku nie powiedziano, którego imię bydź przed Słońcem nie mogło.

9. Ale tenże także w Psal. 109. Prorockim zachwycony duchem, temi czyniá słowy: *Rzekł Pán Pánu memu: Siedź ná prawicy mojej, poki nie położy nieprzyaciół twoich podnożkiem nog twoich.* Ktoż tedy mógł być Pánem Krolá Dáwidá, którego on Pánem nazywał? Krolá Pánem nie mógł być inšzy Pán; tylko Bog: do którego Páná Pán mówił: ieżeli nie Bog do Bogá. Aże dwóch Bogow nie miał Dáwid, toć ieden Bog miał wiele Osób. Záczyń iáśnie widzieć się dáie, że Bog, Pánem Dawidowym nazwany, rzekł do Osoby Syná swojego ód wiekow przed światem zrodzonego.

10. Ktory text iámsze Chrystus, iá-  
B 5 ko



ko. świadczy Ewangelista Mateusz S. w Roz. 22. wyłożył iasnie Zydom: że Jezus nazwany Synem Dáwidowym, był Synem Bożym; mówiąc: *Jeżeli tedy Dáwid nazywa go Pánem, iákoż Synem jego jest?* Zupełnie tedy poznali Żydzi, że była mowa Dáwida o Mesiászu Synu Boskim, z pokolenia Dawidowego mającym się narodzić. Zkąd tenże Ewangelista Máteusz w tymże Roz. następującemi słowy mówi: *A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia ni o co go więcej pytać.* Wiedzieli bowiem Rabinowie, że ten text o samym Mesiászu był, y dla tego milczeniem wyznali, czego iasnie przyznać nie chcieli dla uporczywej złości.

11. Ale y sam Bog przez Izaiászą w Rozdziale 66. o sobie powiedział: *Alboż ja, który czynię, żeby drudzy rodzić, sam nie będę rodził?* mówi Pan: *Jeżeli ja, który rodzenie inszym dāię, sam będę nieplodny?* mówi Pan Bog twój. Potym uważając przeszłe słowa, do siebie mówiąc Prorok, z zadziwieniem zawołał:

*Kto*

*Kto kiedy co takiego był, y kto widział co temu podobnego?* Toż znowu, rzecz samę niby za cud ogłaszając, tak mówi: *Nim rodził, zrodził; wprzód nim przyszedł, pśód jego zrodził meszczynę.* Co o wiecznym słowie przed wśzystkiemi zrodzonym wieki mówił Prorok, wprzód w Bosctwie, aniżeli w naturze ludzkiej.

12. Coż zaś wyrażają owe: *Poki nie położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nog twoich.* Jeżeli nie zwycięstwo owo w Niebie od wieków z późnego Aniołów na ziemię zrzuconych, gminu chwalebne, którzy objawionemu sobie Syna Boskiego wcieleniu nie pokłonili się; o którym tu Duch Święty przez Dáwida namienił. Czego y Jan Święty w objawieniu dotknął reprezentując Aniołów wiernych tryumfujących temi słowy: *Teraz stało się zbawienie, y moc, y Królestwo Boga nášego, y władza Chrystusa jego, bo zrzucony jest wąż ów dawny &c.* Apoc. 12. Y trochę niżej tamże mówi: *A oni zwyciężyli go dla krwi Báránki.* Báránkiem zaś jest JEZUS.

ZUS Chrystus, krwią swoją przez mękę y śmierć zbrodnie nasze obmywający; o czym Prorok Izaiasz świadczy w Roz. 53. w wiersz 7. *Y iako Baránek przed postrzygającym się zamilknie, y nie otworzy ust swoich.*

13. Potym niby chcąc wyrazić; kto by taki był, który iako Baránek na zabicie prowadzony będzie; przydał temi słowy: *Rodzay iego kto wystawi?* u Izaiaszá w Rozdziale 53. to jest; przez rodzay iego niewystawiony, chcąc namienić o wielkości iego Boskiej, y pochodzeniu Niebieskim; á w tym, o niepodobnym ludzkim iego wystawieniu ledwie do wierzenia podobnym. Y dla tego Dáwid rzekł: *Poki niepożę nieprzyjaciół twoich:* chcąc opisać przez to, zwycięstwo owo wieczne nie tylko z niewiernych Aniołów, ále y z ludzi nieprzyjáznych chwale Syná Boskiego, siedzącego ná prawicy iego. Dla czego wprowadził pod zastoną Prorocką, mówiącego do Syná swego, Bogá: *Siedź ná prawicy moiej; poki się nie dokonczy zwycięstwo ze wszystkich*

stkich nieprzyjaciół twoich, to jest niewiernych; y niedopełni liczba przeznaczonych do potępienia ná podnozek nog twoich, iako się y liczba dopełni wybranych w iasnościach Świętych do wieczney chwały.

14. O czym y Jan S. w objawieniu Roz. 17. w podobnym sensie zdał się mówić: *Ci z Baránkiem walczyć będą, á Baránek zwycięży ich, álbowiem Pánem Pánów jest, Krolom Krolow: á ktorzy z niem są, nazwani wybráni, y wierni.* Takiemu tedy Pánu mowi Dáwid: *Rzekł Pan Pánu memu: Siedź ná prawicy moiej, &c.* Y ten był początek w dzień mocy Syná Boskiego, w iasnościach Świętych z żywota przed światłem zrodzonego. Toż także jest owo, o czym Jan Święty świadczył w Roz. 1. *Ná początku było Słowo. A potym: To było ná początku u Bogá.*





## ROZDZIAŁ VIII.

*Przyprowadzając się inſe texty Prorockie, Pſalmow, y wykład tájemnicy miſtyczney Salomoná o IEZVSIE Chryſtuſie, Synu Bożym.*

1. **O** Bſzernaby była Księga, ktoby chciał wſzystkie Pſalmow Dáwídowych Prorockie ſenſá o Chryſtuſie Synu Bożym wyrazić, y każdego dotknąć. Jáko owe ſą: *Synem moim ieſteś ty, ja dziś zrodziłem cię.* Pſalm. 2. Potym ná inſzym mieyſcu: *Poſtał Słowo ſwoie, y wyrwał ich od wſzystkich zgub ich.* Pſal. 106. Y znowu: *Od naywyżſzego Niebá wyſſłcie iego.* Pſal. 18. *Piękny w urodzie náś Synow ludzkich.* Pſ. 44. *Bog iawnie przyiſdzie piéknóſć ozdoby iego.* Pſal. 49. *Raz przyſiſgnęſem w Świątym maím &c.* Pſal. 88. y inſzych wiele, które ſie w Kſiędze Pſalmow znaleźć mogą.

2. To zaś między inſzemi oſobliwe ieſt, y co Salomon, Syn Dáwidá, pełny wła-

ny właney od Boga mądroſci, w Kſiędze Przypowieſci w Roz. 30. ná kſtaſt tájemnego pytánia, álbo miſtyczney gadki proponował, ktorey taki text ieſt: *Kto wſtąpił ná Niebo, y zſąpił? Kto zadržymał Duchá w rękách ſwoich? Kto związał wody jáko w ſacie? Kto wzbu-  
dził wſzystkie końce ziemié? Ktore imię ieſt iego? álbo co zá imię Syná iego? ie-  
żeli wieſz.* Te pytánia powtorzone od Salomoná, nie ſą o kim inſzym, tylko o Bogu. Ktoż álbowiem mógł wzbu-  
dzić wſzystkie końce ziemié? álbo zadržymać ducha w rękách ſwoich, ie-  
żeli nie ſám BOG? o Bogu tedy to mowi. Kiedy zaś mowi: *Ktore ieſt imię iego? álbo co zá imię Syná iego?* to mowi o imieniu Syná Boſkiego w tá-  
jemnicy miánym, to ieſt, o przyſzłym Meſiaſzu IEZUSIE Chryſtuſie, Synu Boſkim, z Oycá Przedwiecznego przed wieki wſzystkiemi zrodzonym.

3. Jáko także y u Eklezyáſtyka w Roz. 15. podobne Proroctwo czytamy: *Wezwalem Páná, Oycá Páná meiego. Tóć wezwany Pan, Oćiec Páná iego,*  
nie

nie mógł być tylko BOG, Ociec Bogá Syná: człowieka álbowskiem nie wzywamy.

4. Ták y Sálomon rzekł: *Co zá imię Syná iego?* przez co dáte się znać, że miał pewną wiadomość o przyściú Syná Bożego, nie tylko przez Caballę álbó tradicyą Patryárchow, ále téż szczególnie z mądrości wlanej sobie y ducha Prorockiego, tym bárdziey, że ná początku Rozdziału tego mowi, z kąd to przyśłowie wziął, támże w wier-szu pierwszym, tymi słowy: *Widzenie, które mi opowiedział mąż, z którym jest Bog, y którego Bog z nim zostający umar-cnia, mowi.* Co pokazuje, że tey wiadomości o Synu Boskim y imieniu iego, od takiego męża, przy którym Bog zostawał, przez podanie mu doszedł: álbó téż o sobie mowił, że mu BOG oznaymił. Podobniey iednak że ten mąż, o którym mowi, sám był, milczący iednak, y niechcący wspomnieć siebie samego dla skromności. Z kąd podobieństwo jest, że on dla tego tak nápi-sał.

RO-

## ROZDZIAŁ IX.

*Wyliczając się przepowiedzenia ro-  
żnych Prorokow o Narodzeniu IE-  
ZUSA Chrystusa, y o Krolestwie  
iego wiecznym.*

1. **M**Aięcego się narodzić Chrystu-sá, wiele Proroctw poprzedzi-ły, które nikomu się nie mogą, tyl-ko JEZUSOWI Chrystusowi, apliko-wać. Z kąd słusznie Habakuk Prorok zá-wołał w Roz. 3. w wier. 18. *Ja zaś w Pánu weselić się będę, y rozraduię się w Bogu JEZVSIE moim.*

2. Y Zácháriáš w Rozdź. 9. Pro-rockim duchem woła: *Raduy się dostatecznie corko Syon, wykrzykuy corko Jeru-zalem: oto Krol twoy przyidzie ci sprá-wiedliwy y zbawiający.*

3. A Izáiasz, wprowadzając Bogá o Słowie swoim, álbó Synu mowiącego w Roz. 55. temi słowy wspomina: *Ták będzie Słowo moje, które wynidzie z ust moich, nie powroci się do mnie próżno, á-  
le uczy-*

C

le uczy-



le uczyni, cokolwiek chęta m, y poszczęśli-  
się mu w tym, do czego postaćem ie.

4. W Roz. 25. tenże Izaiasz znowu  
tak mowi: Y rzekną w dzień ow: oto Bog  
nász ten, czekaliśmy go, y zbanuł nas ten  
Pan, nysglądaliśmy go, będziemy się rado-  
wać, y cieszyć z zbanwienia jego.

5. Ale iásnieysze ielczce tegoż Izai-  
aszá Proroká, słowá są o JEZUSIE  
Chrystusie, Synu Bożym, mającym się  
narodzić, w Roz. 9. gdzie mowi: Ma-  
leńki narodził się nam, y stało się pánowa-  
nie ná ramieniu jego, y będzie zwane imię  
iego, Przedziny, Radzacy, Bog, Mocny, O-  
ciec przyszłego wieku, Xigze pokoju.

6. Które JEZUSA Chrystusá tytu-  
ły od Izaiaszá opisane, wielu potwier-  
dziło Prorokow. Co do pierwszego  
tedy; to iest: Będzie nazwane imię tego  
Przedziny; czyliż nie toż Dáwid mo-  
wi Psal. 8. Pánie Pánie nasz, iak prze-  
dzinne iest imię twoie po wssłstkiey ziemi!

7. Jeżeli zaś Izaiasz znowu zowie-  
go Radzonym? o tym tenże Izaiasz  
właśnie mowi w Roz. 40. Kto słyszał du-  
chá Páná, álbo kto Radzonym jego był?  
żaden

żaden zaprawdę, tylko ten, o którym  
Sálonon w Księdze Mądrości mowi:  
Z nim bysem wssytkie rzeczy zporządza-  
jąc.

8. Jeżeli nazywa JEZUSA, Bogiem  
mocnym, y ná innym mieyscu, to iest  
w Roz. 40. potwierdza mówiąc: Oto  
Pan Bog w mocy przyidzie, y ramie iego  
będzie panowało. Dáwid zaś w Psal. 23.  
czy nie toż o nim mowi: Kto iest ten  
Krol chwały? Pan mocny y możny.

9. Oycem także przyszłego wieku nie  
bez przyczyny miánuie go Izaiasz, kie-  
dy y ná inżym mieyscu w Roz. 63.  
toż ztwierdza mówiąc: Ty Pánie, Oycze  
nász, Odkupicielu nasz, od wiekow imię  
twoie. Y Daniel o nowym JEZUSA  
Chrystusá Krolestwie prorokuie, mó-  
wiąc w Roz. 2. Wzbudzi BOG Niebá  
Krolestwo, które ná wieki nie będzie ro-  
zproszone.

10. Aggeusz także w Roz. 2. nowy  
JEZUSA Chrystusá Kościół przepo-  
wieda, mówiąc: Jeszcze trochę iest, á ia  
wzruszę Niebo, przyidzie požądany wssel-  
kim Narodom: wielka będzie chwála do-  
mu te-

mu tego ostatniego, więcej, aniżeli pierwszego. Które ostateczne JEZUSA Chrystusa dziedzictwo, znowu potwierdza Izaiasz, wprowadzając Syna Bożego, mówiącego tak: *Ja pierwszy, y ja ostatni, y oprócz mnie nie ma Boga.* W tymże sensie woła także Dáwid w Psal. 144. *Będę cię wychwalał Boże mój Krolu. Krolestwo twoje, Krolestwo wszystkich wieków, y panowanie twoje od wszystkiego rodzaju, y do rodzaju.*

11. *Xigzęciem także Pokoju, JEZUSA Chrystusa nazywa Izaiasz iako Mesyáša przychodzącego w pokoiu; nie zgieciem, albo gwałtem, ale miłością, y przykładem wiernych nawracającego. Jako o nim świadczy Zachariáš w Roz. 9. Oto Krol twój przyjdzie ci sprawiedliwy, y Zbawiiciel, siedzący na osłonie, y będzie mówił pokoy Narodom.*

12. O czym y Dáwid śpiewa w Psal. 75. *Stało się w pokoiu miejsce jego.* Y znowu w Psal. 84. *Będzie mówił pokoy do ludu swego.* Y ielcze w Psal. 71. *Wznidzie w dni jego, sprawiedliwość, y o-*

*fiłość*

*fiość pokoiu.* Co sam na koniec Izaiasz znowu potwierdza w Roz. 9. *Rozwiemożni się jego panowanie, y pokoiu nie będzie koniec.*

## ROZDZIAŁ X.

*Następnie wykład inśnych textow Prorockich przyiście Mesyáša, to jest, IEZUSA Chrystusa, przepowiadających.*

1. **N**ie poślednieysze jest nąd inne y Proroka Báruchá o Chrystusie JEZUSIE, mającym przyiść, Proroctwo mówiące w Roz. 3. *Ten jest BOG nasz, y nie będzie poważany inśny przeciwko niemu; ten wynalazł drogę nauki.* Potem na ziemi widżiany jest, y z ludźmi przesławał.

2. Nie mnieyszey uwagi godne y inśze Izaiáša mówiącego Proroctwo, toż co Báruch potwierdza, w Roz. 45. *Tylko w tobie jest BOG, zaprawdę ty jesteś Bogiem zakrytym, Bogiem, Izraëla zbawiającym: który przymiot żadnemu*



człowiekowi nie przyzwoi, oprócz Syna Bożego.

3. Jest y inſza dość iaſna tegoż Izai-  
aſza o Synu Boſkim obietnica w Roz.  
26. *Zepchnie śmierć na wieki: oto BOG  
naſz ten, czekaliſmy go, y zbawił nas.*

4. Ktorego że y ſam BOG obiecał  
przez Zacharyáša w Roz. 12. tak mówiąc,  
oſwiadcza ſie: *Wyleię na Dom Dáwida,  
y na mieſzkańców Jeruzalem, ducha łaski y  
miłosierdzia, y będą patrzeć na mnie, kto-  
rego przebili.*

5. Tego y Święci Oycowie w ot-  
chłaniach czekający, y Pátryarchowie  
żyjący, pragnęli Zbawiciela, iáko mó-  
wi Izaiáš w Roz. 45. *Spuście Niebá ro-  
sę z gory, y obłoki niech ſpuſzczą ſprawnie-  
dliwego. Niech ſie otworzy ziemia, y ro-  
dzi Zbawiciela.* Przez roſę álbowiem  
Niebieſką z gory płynącą, rozumiał  
zſtąpienie iego z Niebá Boſkie, iáko  
ná inſzym mieyſcu toż potwierdza, w  
Roz. 55. *Jáko zſtępuje deſzcz, y ſnieg z  
Nieba nápoia ziemię, y zlewa ją, y czy-  
ni żeby rodziła, tak będzie Słowo moje,  
które wynidzie.* Przez deſzcz tedy y  
śnieg

śnieg z Niebá zſtępujący, potwierdza  
toż zſtępowanie iego Niebieſkie: przez  
otwarcie zaś ziemię, rozumiał Prorok  
Narodzenie wedle náтуры ludzkiej z  
Pánny MARYI; płodem álbowiem  
Zbawiciel ten był z pokolenia Dáwi-  
dowego, z Pánny MARYI.

6. Zkąd w Kſiędze Numerorum w  
Roz. 24. podobne ſłowá Prorockie czy-  
tamy: *Wznidzie gwiazda z Jákuhá, y  
poſtanie rozga z Izráelá.* Przez gwiazdę  
z Jákuhá, rozumiał Prorok, dla czy-  
ſtości Pannę Márkę Chryſtuſową, z po-  
kolenia Jákubowego idącą; á przez  
rozgę z Izráelá, nic inſzego nie zna-  
czyło ſie, tylko Panná; dla tego nie  
bez przyczyny Izaiáš mówi w Roz. 11.  
*Wynidzie rozga z korzenia Jeſſego, y  
kwiat z korzenia iego wyniknie.* Kwia-  
tem zaś tym, ieſt Chryſtus, o którym  
w pieniách Prorok mówił; *Ja kwia-  
tem pełnym, y liſią dolin.* Nie od rze-  
czy dla tego z roſy Niebieſkiej, y  
z rodzału ziemi mającego przyiſć  
Zbawiciela, ináczey mówiąc, ináczey  
rozumiejąc, wprowadził Izaiáš. Z Nie-  
bá ál-

bá álbowiem iego Boſtwo, to ieſt z Bogá Oycá: z ziemié iego náture łudzka, to ieſt z Pánný Mátki, że w nim złączone są, wyrażają te ſłowá.

7. Toż znowu y ná inſzym mieyſcu tenże Izaiáš w Roz. 4. podobnym ſenſem potwierdza: *W on dzień będzie rodząy Páná w wſpaniałości, y chwale, y owoc ziemié wyſoki, y radość tym, którzy zbawieni będą.* W których ſłowách nie ſie więcey wyraźniey nie może czytać; bo JEZUS Chryſtus prawdziwie ieſt rodząiem Páná, to ieſt Syn Bogá: w wſpaniałości y chwale; bo ſiedzący ná práwicy Oycá. Owocem także ziemié wyſokim ieſt záprawdę; owocem żywotá MARYI; dla tego owocem ziemié, że Człowiekiem ieſt; owocem ziemié, że náſzym, że wćiele náſzym, że owocem zbawienia. Owocem ziemié, bo iáko mowi Dáwid w Pſal. 84. *Práwda z ziemié poſtáta.* Ná koniec owocem ziemié wyſokim, bo z ziemié do Niebá wſtąpił, y ſiedzi ná práwicy Oycá.

RO-

## ROZDZIAŁ XI.

*Przyprowadzają ſie texty Piſmá, życie y ſmierć Chryſtuſową probując.*

1. **N**ie doſyć było przedwieczney BOGA mądroſci, Syná ſwoiego Pátryárchom obiecać, ále y przyſcie iego poufaley Prorokom pokazał, y poprzedzićiełá Jáná poſłał ná ſwiádectwo. Wiedział bowiem, że nikt o ſobie ſamym ſwiadkiem być nie może, dla tego Jáná wzbudził y przeſłał, áżeby o Synu iego dał ſwiádectwo. Gdyby álbowiem Ján nie był prawdziwym ſwiadkiem, czyliżby nie ráczy mowił był o ſobie, że on był Synem Bożym. Chćiwa álbowiem pyſzney ſławy złoſć niechętnie znoſi, inſzym co przyznać, y ſobie ráczy, á niżeli inſzym więkſze rzeczy waży ſie przypisować. Zkąd y o Janie nie inſze rozumienie bydz powinno, tylko że prawdziwym był ſwiadkiem. Za-

C 5

den



den bowiem interes własny w nim się strofować nie może, którego za prawdziwego y przyzwoitego Niebieskiego Świadka Izaiasz w Roz. 40. ogłosił: *Głos wołającego na puszcy, gotujcie drogę Pánškę, prosie czynicie wyszczegulności ścieśki Bogá nášego. Y Malachiasz prorokując znak dał świadectwa iego, w Roz. 3. Oto ja posyłam Anioła mego, y zgotuje drogę przed obliczem moim, y zaraz przyjdzie do Kościoła swiego Pán, którego ny szukacie, y Anioł Testamentu, którego ny zgdać.*

2. Przyszedł tedy Jan, aby oznaymił Królestwo Syná Bożego, które przepowiedział Dániel w Roz. 2. *W dni zaś Królestw onych, wzbudzi Bog Niebá, Królestwo, które na wieki nie będzie rozproszone, á Królestwo iego inssemu Narodowi nie będzie dane, skruszy zaś y zniszczy wszystkie Królestwa te, á samo będzie stało na wieki.* Po którym Janowym świadectwie, te wszystkie rzeczy nastąpiły y spełniły się, które o Chrystusie rzeczono były.

3. A nayıpierwey o JEZUSIE, mą-  
iącym

iącym się narodzić z Pánny, przepowiedział Izaiasz w Roz. 7. *Przeto dawám sam Pán znamie. Oto Pánna pocznie, y porodzi Syná.*

4. Mąjącego się narodzić w Betleem, przepowiedział Micheasz w Roz. 5. *Y ty Betleem Ebrata, maluchny w tysiącu Judá, z ciebie mi wynidzie, który będzie pánował w Izraelu, á wyszcie iego od początku, od dni wieczności.* Ale któż mógł, jeżeli nie Syn Boży, wyszcie mieć od początku, od dni wieczności? temu żadna, choćby nayciekawsza, uporczywość przeczyć nie może.

5. Jezusowi narodzonemu kłaniają się Królowie, y dary mu ofiarują. O tym Dáwid w Ps. 71. w figurze Syná swego Sálomoná prorokował: *Przed nim upadną Murzyni, Królowie z Tarsu, y wyspy dary będą ofiarować, Królowie Arabow y Saby ofiary przyniesą.*

6. JEZUS przed okrucieństwem Herodá uciekając, zstąpił do Egiptu: Y o tym Ozeasz Prorok w Roz. 11. prorokował: *Z Egiptu wezwatém Syná mojego.*

7. Ani

7. Ani niemowlętek zabić od Herodą popełnionego nie mógł zamilczeć Jeremiaśz, mówiąc w Rozdź. 31. *To mówi Pan: Głos na wysokości usłyszany jest narzekania, łkania, y płaczu, płaczący Synów swoich, y nie dający się pocieszyć nad nimi, że ich niema.*

8. Każącego także JEZUSA w Gálilei o Bogu, opisuie w duchu Prorockim Izaiasz w Roz. 9. *Piernyszego czasu poddżwigniona jest ziemia Zabulon, y ziemia Nephtali, a ostatniego, uciążona jest droga morza za Jordanem Gálilei Narodów: Lud, który chodził w ciemnościach, widział światło wielkie, mieszkającym w krainie cieniów śmierci, jasność powstała im.*

9. Chrystusa nauczającego, y uzdrawiającego ślepych, opisuie Izaiasz w Roz. 42. *Ja Pan dałem cię za przymierze ludowi, za światło Narodom, ażebyś otworzył oczy ślepych.* Tenże Izaiasz znowu w Roz. 35. toż potwierdza: *Bog sam przyjdzie, y otworzą się oczy ślepych.* Cio y o oczach dusze rozumieć się może. O tym Dawid w Psal. 145. *Pan oświeca.*

*świeci ślepych.* Y znowu Izaiasz w Roz. 42. *Głuszy słyszcie, y ślepi patrzajcie, że-byscie widzieli.* O czym w Roz. 29. *Isaiey mowi: Y będą słuchać w dzień ow głuszy słow kłiegi, y z ciemności, y zem-gły oczy ślepych przejrzą.*

10. Ze zaś uczynił Chrystus JEZUS, że y niemi mówili, y chromi chodzili; świadczy o tym Izaiasz w Roz. 35. *Wtedy będzie skakał, iako jelen, chromy; y rozwigze się język niemych.* Y to iest o czym Mateusz Ewangelista w Rozdź. 15. w wier. 30. y 31. świadczy: *Y przystąpiły do niego wielkie rzesze, mające z sobą niemych, ślepych, chromych, ułomnych, y innych wielu, y porzucili ich przed nogami iego, y uzdrowił ich tak, że się rzesze dżinowały, widząc, że niemi mówili, chromi chodzili, ślepi widzieli.*

11. Ale że y umarłych do życia przyprowadził JEZUS Chrystus, przyznacie to prorokując Izaiasz w Roz. 26. *Będą żyli umarli twoi, zabić moi powstań.* Oczuście się, y wychwalajcie, którzy mieszkacie w prochu.

12. Opowiedania także wiary JEZUSA



**JEZUSA** Chrystusa przez Apostołów, dotknął Izaiasz w Roz. 66. tymi słowami: Poślę z tych, którzy zbawieni będą, do Narodów, na morze, na Afrykę y Lydię puszczających strzałę, do Włoskiej ziemi y Greckiej, do wysp z daleka, do tych, którzy nie słyszeli o mnie, y nie widzieli chwały mojej, y oznaimię chwałę moję Narodom, y przyprowadzą wszystkich braci waszych ze wszystkich Narodów Panu. Toż właśnie wyśpiewuje Dáwid w Psal. 18. Po wszystkich ziemiach rozszedł się głos ich. Y znowu Izaiasz w Roz. 24. Ci podniosł głos swój, y będą chwalić, gdy uwielbiony będzie Pan; zarzę z morza. Dla tego w nauce wielbicie Pana na wyspach morskich, imię Pana Boga Izrael. Od krain ziemi chwałę słyszeliśmy, sławę sprawiedliwego. Dla tej przyczyny Izaiasz, że imię JEZUSA Chrystusa, y przyścisie jego miało się sławą opowiadania ogłosić, tymi słowami to przytacza w Roz. 52. Dla tego będzie wiedział lud mój o imieniu moim w on dzień, że ja sam, który mówiłem, oto jestem. Jak piskne na górach nogi oznajmującego y opowiadającego

tego pokoy, oznajmującego dobro, opowiadającego zbawienie, mówiącego do Synu: będzie krolował Bog twój. Które opowiadanie, że sobie mieli zleczone Apostołowie, dają znać wdzięciach swoich, w Roz. 10. Y przykazał im JEZVS opowiedać ludowi, y dawać świadectwo, że on jest, który posłanowiony jest od Boga, sędzić żywych y umarłych. Zkąd słusznie Paweł S. do Rzymian w Roz. 1. Napierniecy dziękuję Bogu mojemu przez JEZUSA Chrystusa, za wszystkich was, że wiara wasza ogłasza się po całym świecie.

13. Śmierć zaś JEZUSA Chrystusa wiele Proroków oznajmiło, że dla zbawienia ludzkiego miał być zabitym. Między ktoremi Daniel w Roz. 9. dowodnie prorokując mówi: A po tygodniach sześćdziesiąt dwóch zabity będzie Chrystus, y nie będzie ludem jego, który się go będzie miał zaprzec. Y Jeremiasz w Trenie 9. Duch uś naszych Chrystus uchwycony jest w grzechach naszych. A Izaiasz w Roz. 33. Prawdźwinie słabości nasze on poniosł, y bole nasze on

nosił. Tamże: Widzieliśmy go wzgardzonego y ostatniego z mężow, męża bolow, y zniżcego słabości, dla tego ani poznaliśmy go. Także ná infzym miejscu tenże Izaiasz: Osiarowany jest, bo sam chciał. Y znowu: Jako owieczka ná zabicie będzie prowadzony.

14. O wejściu JEZUSA Chrystusa do Jeruzalem, prorokował Zacharyasz w Roz. 9. Radny sie dostatecznie Corko Syon, wykrzykuy Corko Jeruzalem, oto Krol twoy przyidzie ci sprawiedlny, y Zbawiciel, on ubogi, y siedzący ná oslicy.

15. Ze Chrystus wyrzucił z Kościoła przedstawiających, to przepowiedział Zacharyasz w Roz. 4. Nie będzie kupia więcej n domu Pána w dzień on.

16. O przedaniu także JEZUSA Chrystusa przez Judaszá, y o roli garncarzá za cenę przedania kupioney, iásnie prorokuie Zacharyasz w Roz. 11. Y osłacowáli záplatę moię zá trzydzieści srebrników: y rzekł Pán do mnie, porzuć ie przed garncarzem piękńą cenę, którą osłacowany iestem od nich; y wziąłem trzydzieści srebrników, y porzuciłem ie w dom Pána, przed garncarzem.

17. Ze

17. Ze JEZUS zeplwany, zbity był od Żydow, opisuie Izaiasz w Roz. 50. Chto moie dałem bijącym, y lica moie bierzącym: twarzą moię nie odwróciłem od hańbiących me, y plwających ná mnie. To potwierdza Jeremiasz w Trenie 3. Poda bijącym sie policzek, będzie nasycony abelgami.

18. Nie mniej o ukrzyżowaniu JEZUSA Chrystusa, y przedziarawieniu goździami rąk y nog iego, śpiewał Dáwid w Psal. 21. Przebili ręce moie y nogi moie, policzyli wszystkie kości moie. Co y Zacharyasz podobnym sposobem stwierdza w Roz. 15. Y będzie mu rzecono: co są rany twoie we środku rąk twych? y powie; tymi zraniony iestem w domu tych, którzy kochali mnie.

19. Nád to o złożeniu száty Chrystusowey, y losow o nię rzuceniu, opowieda Dáwid w Psal. 21. Podzielił sobie odzienia moie, á o suknię moię los rzucili.

20. Ani to zakryte było Prorokom, że Chrystus między dwiema łotrąmi ukrzyżowany, ále opisane iest Prorok

D

stwem



ciwem Izaiasz w Roz. 53. Przeto rozdajmy wielu, a mocnych podzielił łupy za to, że dał nam śmierć duszę swoją, y ze złoć daniami policzony jest.

21. Ze JEZUS krzyżownikom swoim o odpuszczenie Oycy prosił, świadczy Izaiasz w Roz. 53. A on grzeszy wielu zniósł, y za przestępcami prosił.

22. Ze też przy śmierci Chrystusa Słońce się cięło, y ziemia trzęsła, przewiedział to w duchu Amos w Roz. 8. Czyliśś nad tym nie wzruszy się ziemia? y będzie płakał wszelki mieszkaniec jej, y będzie w dzień on. mówi Pan Bóg: Zapadnie Słońce w południe, y uczynie, że się zaćmi ziemia w dzień światła.

23. Pewnie zaś wielczył Dawid o podaniu do picia octu y zółci JEZUSOWI Chrystusowi, w Psal. 68. Y dał nam pokarm mój zółć, y w pragnieniu moim poili mnie octem.

24. O natrzęsaniu się także y obelgach wiszącego na Krzyżu od przechodzących, wspomniat Salomon, prorokując w Księdze Mądrości w Roz. 2. Jeżeli bowiem jest prawdziwym Synem Bo-

żym

żym, przyimie go, y wybawi go z rąk przeciwnych: obelgą y mękami doświadczmy się go, ażebyśmy wiedzieli godność jego, y probuemy cierpliwości jego. Śmierć najczelniejszą potępmy go. Y Izaiasz w Roz. 53. z zadziwieniem opowiada mękę jego, mówiąc: Rodzaj jego ktoż opowie? z uciesnienia y Sądu wzięty jest; odcięty jest z ziemi żyjących, dla grzechu ludu moiego uderzyłem go. Y Jeremiasz w Roz. 11. Ja iako baranek cichy, którego niosą na ofiarę, y nie wiedziałem, że radzili o mnie.

25. Oprocz tego, ani zamilczał Zacharyasz o boku JEZUSA Chrystusa przebitym, w Roz. 12. mówiąc: Będą patrzyli na mnie, którego przebili, y będą go płakać płaczem, iako nad iednorodzonem, y będą boleć nad nim, iak boleć żnykli nad pierworodnym.

26. O goleniach także JEZUSA Chrystusa, według zwyczaju z ukrzyżowanymi; nie złomanych, figurą postawionego Baranka wielkonocnego dać znać w Księdze Wyszcia w Roz. 12. Ani kości jego nie złomiecie. Y Nu-

meror. w Roz. 9. *Y kości jego nie zło-  
mą*

27. Grob JEZUSA Chrystusa opi-  
suie Izaiasz w Roz. 11. *W dzień on ko-  
rzen Jessego, który stoi na znak ludu, ie-  
go Nrody będą prosić, y będą grob ie-  
go chwalebny. Y Jeremiaśz w Trenie 3.  
tegoż prawie dotknął tyimi słowy:  
Wodło w rąskiną życie moje, y położyli  
kamien nade mną.*

28. Złapanie zaś do piekłów, y  
wyprowadzenie Patriarchow z Otchłan,  
nauotował Eklezyastyk w Roz. 24.  
*Przeniknę wszystkie niższe części ziemi,  
y weyrwę na wszystkich spigcych, y oświe-  
cę wszystkie usnących w Panu. Podo-  
bnym sposobem tymi słowy proroko-  
wał Izaiasz w Roz. 24. Dajem cię za  
światło Narodom, ażebyś wyprowadził z  
zamknięcia powiązanych, z domu więzie-  
nia, siedzących w ciemnościach. Na in-  
szym także miejscu, to jest w Roz.  
49. toż potwierdza: Dajem cię za przy-  
m erze ludu, ażebyś rzekł tym, którzy  
związani są; wynidźcie: y tym którzy w  
ciemnościach; obławcie się. Aleć y Za-  
chary*

charyasz nie miałeś jasnie prorokował  
w Roz. 9. *Ty także we krwi testamentu  
tego wypuścisz związanych twóich z lo-  
chu, w którym niemaś wody. Obróćcie się do  
twierdzy związani nadziei. Oczalc także  
w Roz. 13. Z ręki śmierci nybanie i. b. od  
śmierci wykupię ich: będą śmiercią twoją o  
śmierci, ukąszeniem twoim będą piekło. Y na  
drugim miejscu, to jest wyżej w Roz.  
6. tak mówi: Ożywi nas po dwu dniach,  
dnia trzeciego wzbudzi nas, y będziemy ży-  
li w obecności jego będziemy wiecznie, y po-  
dźmiemy, żebyśmy znali Pana, iako poranek  
nagatoniane jest wysłanie jego, y przyjdzie  
nam iako deszcz ranny y wieczorny ziemi.  
Ktore słowa Oczalza o deszczu, po-  
twierdza y Izaiasz w Roz. 45. Spu-  
ścić roś Niebą z góry, y obłoki niech  
nydadzą sprawniedowego. Co y Zachary-  
asz, S. Janą Chrzyścielą Ociec, w pie-  
niu swoim popiera, mówiąc: Oświeć  
się tym, którzy w ciemnościach y cie-  
ni śmierci siedzą. Ktore wszystkie wyba-  
wienia Oycow tajemnice że wyraźne  
są, nikt temu przeczyć nie będzie.*

29. Po wstąpieniu do piekłów, o



zmarłychwstaniu, które nastąpiło, Sophoniaśz prorokuie, mówiąc w Roz. 3. Dla czego poczekaj mie, moni Ppa, w dzień powstania moiego potym, bo jaś moy ażebym zgromadził Narody, y zebrał Królestwa. Co przyznali Apostołowie w dzieiach w Roz. 3. Sprawcę zaś życia zabiście, którego BOG wzbudził od umarłych, czego my świadkami jesteśmy. Y Paweł S. w pierwszym Liście do Koryntian, w Roz. 15. Albowiem Chrystus umarł za grzechy nasze według Pisma, y że pogrzebony jest, y że powstał trzeciego dnia według Pisma, y że widziany jest od Cephasa, y potym od iednastu. Potym widziany jest więcej niż od pięćnastu braci razem, z których wielu żyje aż dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potym widziany od Jakubá, potym y od Apostołow nysyjskich. Naostatek zaś po nysyjskich y ja, iako odrodek, widziałem go. O czym znówu w dzieiach w Roz. 10. iásnie świadczyli Apostołowie mówiąc: Tego Bog wzbudził trzeciego dnia, y dał mu się obić, nie nysyjskiemu ludowi, ale świadkom sporządzonym od Bogá; nam, którzy

śmy

śmy iedli y pili z nim, kiedy wstał od umarłych. To y sam Chrystus powiedział o sobie, pokazując się po zmarłychwstaniu, y ucząc o potrzebie miłości swoiey, o prawdziwym y rzeczywistym zmarłychwstaniu, u Łuk. w Roz. 24. Tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieć Pisma, y rzekł im, iż tak napisano, y że tak było trzeba, aby Chrystus ucierpieć, y wstać od umarłych dnia trzeciego.

30. O wstąpieniu zaś do Niebá JEZUSA Chrystusa z gory Oliwney, pominął Zacharyášz w Roz. 14. Y stanożę iego w dzień on na gorze Oliwney, która jest przeciwko Jeruzalem. A Daniel widzenie swoje opisując, w Roz. 7. tak mówi: Poglądałem w nrocznym, a oto w obłokach Nieba, mby Syn Ciemieczy przychodził, y aż do danego w dniach (co się rozumie przez Kabałę Bog Oćiec, według Żydow) przybędź, y w obecności iego stawili go, y dał mu władzę, y cześć, y Królestwo, y nysyjsy ludźie, pokolenia y narody będą mu służyć. Władza iego, władza wieczna, która

ra mu nie będzie odebrana, y Krolstwo jego, ktore sie nie zepsuje. Y Dawid w duchu prorokował, gdy w Psal. 67. zawołał: *Chwalcie śpiewać imię mojego, który wstępuje na zachod, Pán imię jego.* Tenże powtornie na inšym mieyscu tegoż Psalmu mowi: *Śpiewajcie Pánu, który wstępuje na Niebo Niebá, ku wschodowi, oto da monie słowicy głos cnoty.* Y Salomon w Przysłowiać w Roz. 30. *Kto wstąpił na Niebo, y zstąpił? ktore iest imię jego? y co za imię Syná jego? ieżeli wieś? Ktore wszystkie słowá, JEZUSA Chrystusa wstąpienie do Niebá, wyznaczają.*

31. Ze zaś Chrystus siedzi na prawnicy Bogá Oycá, dosyć iest na samym Dawidá Krolá Prorockim wyrażeniu, ktore wszystkie inne przewyższa w Ps. 109. *Rzekł Pán Pánu memu, siedź na prawnicy morey.* Zkąd Márek S. w Roz. 10. oczywiscie to ztwierdza tymi słowami: *A tak Pán Jezus, iak mowę do nich odprawił, wzięty iest do Niebá, y siedzi na prawnicy Bogá.* Dla tego mądrze za natchnieniem Duchá Świętego w dzie-

iach

iach w Roz. 2. ztwierdzają sie słowa Dawidá, y wykładają tym wyrażeniem: *bo nie Dawid wstąpił do Niebá; mowił zaś on: Rzekł Pán Pánu memu, siedź na prawnicy morey.*

32. Náostátek, iże ma przyść sądzić żywych y umarłych JEZUS Chrystus, y dzień ostatniego Sądu, opisać Izaiáš w Rozdź. 13. *Oto dzień Páński przydzie okrutny, y srogości pesen, y gniewu y zapalczywości, na zpuszczenie ziemi; y zniszczenie grzeszników iey z nię, álbowiem gwiazdy Niebá y iáśność ien nie rościagną światła swóiego. Zacznie sie Słońce przy wschodzie swóim, y Miesiąc nie będzie świecił w świetle swóim, y wyzrę na złe światá, y na nieprawosć ich przeciwko mezbożnym, y uczynię, że ustanie pycha niewiernych, y hardosć mocnych pomizę. Droższy będzie mąż nád złoto, y czołowiek nád czyste złoto. Ná to, Niebo pomieszą, y wzruszy sie ziemia z mieyscá swego, dla gniewu Pána wojsk, y dla dnia gniewu zapalczywości iego. Na inšym także mieyscu tenże Izaiáš w Roz. 66. mowi o Chrystusie przyszłym Sędzim,*

D 5

ze



że ma słać świat przez ogień, y to wyraża temi słowy: *Bo oto Pan przyjdzie w ogniu, y iako nuch poczworne jego, pokazać w gniewie zapalczyność swoją, y sfrosowanie swoje w płomieniu ognia; bo w ogniu Pan będzie rozszadzał, y w mieczu swoim do nyskłego cięta. Toż samo y Joel potwierdza w Roz. 2. y tak mowi: Wderście w trąbę na Syonie, krzyćcie na gorze świętej mojej: niech się zamieszają wszyscy mieszkańcy ziemi, bo przyszedł dzień Pański, bo blisko jest dzień ciemności, y zamieszania, dzień chmury y wichru, y dąm za dzień na Niebie y na ziemi krew, y ogień, y mgłę dymu, Słońce się obróci w ciemność, a Miesiąc w krew, nim przyjdzie dzień Pański wielki y straszny.*

33. To wszystko, co z świadectw Prorokow wypisane przytoczyliśmy, w życiu JEZUSA Chrystusa, y śmierci wypełniło się. Przeto że nie in-  
szy prawdziwy Przewodnik do zbawienia jest, tylko on sam, mocną wiarą wierzymy; potwierdzeni oprócz tego tak wielą nieskończonemi tysią-  
cami

cami Męczennikow obojey płci, we krwi swojej za tę wiarę umarłych. Umocnieni nad to naukami Świętych, którzy nie dla żadnego pożytku swojego, y owszem w ubóstwie y wzgardzie dobr tego świata, zupełną wiarę wyznania swojego zaśluzili, za którą krew wylali, y śmierć podieli, z tym już królując, z którym y nam królować życzyli.

34. O tym tedy JEZUSIE Chrystusie, prawdziwą y stateczną wiarę, oraz nadzieję w zasługach jego, iako samo y iedyne lekarstwo umytku ludzkiego światowymi ponętami zepsowanego, obierać potrzeba, abyśmy życie wieczne otrzymali, które wier-  
nych omylić nie może.

## ROZDZIAŁ XII.

*O pewności żywota wiecznego.*

1. Jako Słońca jasność w wielkości swojej świecąca, gdy przez rozpadliny, ciemne przenika zamknięcia, wyćień-  
cza

cza się w promienie: które jeżeli obłok przetnie zaćmieniem, nie giną, ale widzimy, że się do światła Słońca cofają, z kąda wyniknienia początek mają. Tak właśnie rozum nieskończony Boski, niewyczerpanego światła swego, albo raczej żywota wiecznego, zupełność zawierając w sobie, w ciała ludzkie przez duszę rozumną, iako przez promienie swoje wchodzi: które gdy śmierć od ciała oddziela, nie giną, ale do BOGA, iako do Centrum żywota wiecznego, wracają się, z kąda wyszścia swego wzięły początek.

2. Dla tego dusza rozumna zginąć nie może, bo pochodzi od rozumu najwyższego Boskiego, który umierać nie może. Rzecz zaś pochodząca, z naturą idzie rzeczy pryncypalnej, z której pochodzi.

3. Rozum zaś pryncypalny albo wieczny, udziela światła swego duszom, od siebie wyprowadzonym: a że światło pryncypalne rozumu wiecznego jest wieczne, toć y światło pochodzące od niego, albo udzielone

od

od rozumu wiecznego, powinno być wieczne: . . . . .

4. A jeżeli natura, rzeczy materjalnych śmiertelnych matka, lubo kiedykolwiek mająca ustać, przecieśz w rzeczach od siebie pochodzących zguby nie cierpi; a iakoż rozum, rozumow wyprowadziciel, wieczna y nieśmiertelna ta matka, rozumy światła swego przez rację uczestnictwo mające wyprowadzając, dopuści im zginąć?

5. Na podobieństwo swoje BOG człowieka stworzył, ale BOG żadnego ciała nie miał, toć go nie na podobieństwo ciała, ale na podobieństwo rozumu swego stworzył: rozum zaś wieczny na podobieństwo swoje nie mógł stworzyć dusze, tylko rozumną, przez którą Bogu stajemy się podobnymi. Rozum tedy stwarzający, podobnego sobie produkując, nie mógł stworzyć, tylko wieczną duszę, którą w zwierzętach być nie może, tylko w samym człowieku: które z światła rozumu wiecznego przez rozum nie party-

partycipuiz, ani ná Bostwo, ktorego jest wieczne, zapatrowanie sie, zapatrując sie.

6. Przez podobieństwo tedy rozumu Boskiego, nabyliśmy podobieństwa światła wiecznego, według onych słów Jáná S. *W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi, żyjąc przez relacyę do Boga, w świetle duszy rozumnej do wieczności przywiązani, dusze mamy wieczne y nieśmiertelne, Bostwu sie przypatrujące, teraz w prawdzie w ciemnościach, przez światło wiary, potym oko w oko, w ciełe uwielbionym.*

7. Wiara tedy o żywocie wiecznym, nie tylko funduje sie ná rozumie, ale y ná obietnicy. Jeżeli bo Chrystus pożądaný dla odebrania żywota wiecznego, przyszedł ná świat, y siedzi ná prawicy Oycá w ciełe ludzkim, a żeby oddał ludziom żywota wiecznego osiągnięcie, toć bynamnicy wątpić nie trzebá, że toż życie wieczne w podobnym ciełe od Chrystusa przywroczone, ludziom należy.

## ROZDZIAŁ

## ROZDZIAŁ XIII.

*Pokazuje sie lekarstwo wiary z prawdziwey nadziei wieczności: z wiary zaś początek miłości, y wzajemność wiary z miłością, y pragnienia mówienia z Bogiem; także prawdżiny, a krotki sposób modlenia sie.*

1. **V** Myśl ludzki, przez środek wiary o Chrystusie JEZUSIE, y o nadziei wieczności uzdrowiony od nie-wierności niedowierzącey złości, która życie wieczne trudno poznawa (bo w śmiertelnych rzeczach zatopiona jest) bezpiecznym sie staje, y śmierci wieczney nie boi sie; Bo Paná żywota poznawając, w mocney nadziei wieczności postanowiony, przeciwko zrodłu życia swojego, y światła nigdy nie ustającego, nie przewyżczoną miłością umacnia sie.

2. Tak tedy z wiary staje sie miłość, z miłości pomnaża sie y wiara; bo



bo o rzeczy umiłowaney powątpie-  
nie nie rośnie, że sie iey wierza;  
z tey zaś tak uwierzoney to pocnodzi,  
że sie miłuię.

3. Przeto miłość owocem iest wi-  
ary, a wiara korzeniem miłości, które  
drzewo żywota wiecznego postano-  
wiają, y w ogrodzie ie wieczności ná  
zawsze zašczepiły.

4. To tedy największe umysłu ludz-  
kiego lekarstwo, to naywyższe zdro-  
wie; przez JEZUSA Chrystusa żywo-  
tá wiecznego spodziewać sie, przez na-  
dzieie zaś żywota wiecznego, iednego  
we trzech osobách BOGA miłować.

5. Miłość Bogá pochodzi z mocney  
wiary, z miłości Bogá miłość bliźnie-  
go następuię. Bo iednego Oycá wie-  
cznego będąc Synami dla podobień-  
stwa obrazu Boskiego, do iedności mi-  
łości obowiązani iesteśmy. Odstępu-  
iemy zaś od miłości Bogá, gdy od  
wzajemney odstępuiemy miłości. Ze  
zaś Bogá kochamy, pokazuiemy to  
w bliźnim, ktorego dla Bogá kochamy.

6. Miłość Boska odrywa myśl od  
wszel-

wszelkiej chćiwości, bo wierzącemu w  
BOGA, nic sie bárdziej nie podoba,  
procz Bogá. Pragnące serce, mowić z  
Bogiem żada; o Bogu rozmyślać umysł  
nieustannie życzy sobie: rozkazania  
Boskie wiernie wypełnić stara sie,  
y o nic sie bárdziej nie boi, iako  
BOGA obrazić.

7. Wszelkiej tedy pożądliwości y  
zepszowanego umysłu lekarstwo, w pra-  
dźiwey miłości BOGA zostaie, wiara  
dale sie poznawać z miłości, a miłość  
z uczynkow.

8. Wiare mając doskonałą, zawsze  
umysłem ná Bogá patrząmy, y iako  
obecnego prawdziwie miłuiemy y  
czcuiemy. Tak przez obecność Bogá  
zawsze w myśli zostaiącego, umysł od  
wszelkiej niemocy námiętności we-  
wnętrznych uzdrawia sie; bo myśli  
nieprzestannie o Bogu wiecznym, y o  
sobie, według ciała, śmiertelnym; y że  
co od niego pochodzi, wszystko ufo-  
mne iest y miłaiące; co zaś od Bogá; z-  
naylepsze y nieśmiertelne sądzi. Sie-  
bie uvažaiąc; o śmierci y końcu swo-  
E . . . . . im,

im, y o powrocie do Bogá myśli. O Bogu zaś rozważając; kiedy się myśli o wieczności zabawia; bez wątpienia poznawa, że wszelkie dobro w Bogu jest; a z poznania najwyższego dobra, pragnienie miłości, uważania jego, y obaczenia jego wiecznego, w całym sercu czuie.

9 Tak tedy z wiary, stąć się do doskonałego lekarstwa wieczności, za sprawą miłości Boskiej z prawdziwego iey poznania pochodzący. Dla tego chce umysł szukać przystępu do BOGA: przystępuje zaś przez modlitwę y pokutę.

10. Modlitwa do Bogá, krótka być powinna, ale bardziej z myśli pochodząca, aniżeli z ust, iako napomina Eklezyastyk: *Zebys czego nieważnie nie mówił: ani był przed kim do mówienia przed Bogiem; BOG bo w Niebie, a ty na ziemi, dla tego niech nie wiele będzie mowy twojej.*

11. Gdy do śmiertelnych Pánów przystępujemy, y do nich mówić myślemy, z wielką uwagą mowę roztrząsamy,

famy: iako daleko bardziej chcący umysł ludzki z Bogiem rozmawiać; uważać powinien, ażeby godne wieczności słowá przed Bogiem mówił.

12. Pierwszy Punkt modlącego się do BOGA, poprzedzić powinno wewnętrzne upokorzenie przed Stworzycielem, całym sercem ścieląc się. Upokorzenie zaś w ten czas doskonałe będzie, gdy umysł uważy w sobie samym, kto jest, co Bogu ma mówić; a kto ten, do którego myśli, duszę swoją obrocić zamysła, w tedy z uznania obojga zupełna pokora wyniknie. W sobie albowiem samym podobność swoją wyżną; w Bogu zaś niepojętej wielkości jego, w pokorze zadziwi się, y myśl pokorą-napełnioną przed Bogiem stawia, uważnie do modlitwy nagotowaną.

13. Na przykład tego pierwszego Aktu upokorzenia się, niech będzie Psalm pierwszy, który następuje taki.

PSALM

E

## PSALM 1.

*Vpokorzenie sie grzesznika przed Bogiem.*

1. **D**O Pána głos moy, y słowá ust moich do BOGA meiego.
2. Ják wymowić może chrapliwość robáka przy wdzięczney melodyi, álbo ciemności iák sie wydadzą przy Słońcu.
3. Albo błoto iák zrównać z złotem, álbo lot orli z żółwiem; ále dáleko mniey człowiek z stworczá swoim?
4. Zgniłość y cien śmierci iák nie przed Wszechmocnym, y iák punkt czasu, ktory nie nie jest, w porównaniu z wiecznością.
5. A przecię nie zapomina Pan prochu nayliźszego, strzeże każdego, żeby nie zginał.
6. Ktoż wyśpiewa mowy dobroci Boskiej, álbo kto wyliczy wielkość miłosierdzia Pańskiego.
7. Do Pána uciekam sie, y ufam; ponizenie, y nędzę moję poznawam.
8. Pá-

8. Pánie weyjrzyi ná mnie, y wyflu-chaj słowá ust moich.

9. Ty wiesz o nędzy y próżności moiey, y iák wiele ważę, ty zważyłeś.

10. Albowiem ducha mego ia nie znam; o nieczystości y podłości moiey wiem nazbyt.

11. Ty podzieliłeś iák w śidle krok moy, áni sie godnym znajduję, ábyś mnie sie tknął.

12. Albowiem niedostátnim y nierozumnym, y grzesznikiem iestem; lekám sie y drzę przed tobą Bogie moim.

13. Jákóż pokaże sie modlitwá moia w obecności twoiey, z ust naypodleyzszego chwála Boga Bogow?

14. Jákó zdźbło blińko Cedru położone, álbo piasiek naymnieyszy przed gorámi; tak słowá moje przed obliczem Wszechmocnego.

15. Niechci będzie chwála Boże ná wieki wiekow, á ia upadając przed tobą, będę błogosławił imię twoie ná wieki.

16. Jákó cień przed tobą pokazać sie  
nie



nie mogący, nieustannie jednak chwalić cię Boga moiego.

17. Weyrzyj na wyznanie podłości moiej, y nagroź wielkością dobroci niegodność moję.

18. Z Aniołami chociaż niegodny chwalić cię będę; bo nie może zamrzeć wszelkie stworzenie chwały twoiej.

19. W pokorze sercá ogłoszę chwałę twoję duszy moiej, a ty podźwigniesz nierozum moi.

20. Albowiem nie jestem godzien wymowić imienia twego; wszakże bym milczał, gdybym nie był dziełem rąk twoich.

21. Z robakami y czołgającymi się, y najmniejszymi na ziemi (albo jeżeli jest coś niższego) będę wykrzykał imię Boga moiego.

22. Święty Pan y miłosierny BOG moy, nie zarzuci daleko słow ust moich.

23. Zmiłuj się nademną Panie, zmiłuj się nademną, przyimi przed obliczem twoim modlitwy moie.

24. Nie-

24. Nieustannie w śpiewaniu chwały twojej, chociaż wiem, że niczym nie jestem; nieprześcannie śpiewać chwały twojej, przez wszystkie dni życia moiego.

25. Święty BOG, y chwalebny na wieki: Król dusz, y Bog duchow wszelkiego ciała.

26. Święty na wieki, y Poćieszyciel pokornych, mocny y chwalebny, cichy y miłosierny nazbyt.

27. Zbawienie dusze moiej, y nadzieja moja Rodka, Bog moy, y Pan państwa doskonałego.

28. W wyznaniu ciebie nie ustannę cieszyć dusze moiej, y ze wszystkimi stworzeniami wielbić maćstą twoją. Panie przymiey modlitwę moję.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## ROZDZIAŁ XIV.

*Jako od Aktu pokory ma postępować umysł do Aktu wielbienia Boga, y jakim sposobem powinien serce przygotować do wielbienia.*

1. **P**o zdeptaney przez rozum prawdziwego umysłu pyścić, za frzodkiem pokory, już czystszy nie iako umysł do wielbienia Bogá w pełnym sercu może postępować.

2. Pycha mátká śmierci wieczney, Aniołów y ludzi zguby przyczyną była. Pycha przeszkodziła umysłowi do prawdziwego Bogá poznania, według świadectwa Księgi Rodzaju, w Roz. 2. *Otworzą się oczy wasze, y będziecie iako Bogowie, wiedzący dobre y złe.* Pokora przywróciła życie, gdy się sam przywrócił iego upokorzył, iak świadczy Apostoł: *Upokorzył samego siebie, stał się posłusznym aż do śmierci.* Pokora dostępuje Kroleństwa Niebieskiego, y naybliższe miejsce Bogá, bywa dane pokornym; iak świadczy S. text: *Dla czego y Bog wyższył go, y dał mu imię, które jest nad wszystkie imię.*

3. Zaden godnie nie wielbi tego, którego nie pozná. Pycha znośi poznanie Bogá, pokora zaś czyni; y między poznaniem siebie, á poznaniem Bogá środek ma, ani może Bogá doskonałe

doskonale wielbić, który się wprzód przed Bogiem szczerze nie upokorzy. Te bowiem dwie rzeczy zgodzić się z sobą nie mogą, miłość siebie, y miłość Bogá. Przez wzgardę siebie samego, do wielbienia Bogá wstęp się czyni. Cáslemu umysłowi wyznac się potrzeba, ażeby wszystko Bogá szukał. Zadney sobie czci nie przywiązuje umysł, który wszystko Bogu dać: za nic się rozumie, któremu za wszystko Bog jest; kto honoru Boskiego szuka, nic sobie z niego nie zostawia, y owe słowa Psálmu z całego serca mówi: *Nie gnam, Panie, nie gnam, ale Imienia twemu day chwałę.*

4. Ze wszelkiej tedy próżności wewnętrzney wyzuty umysł, szczęśliwy y błogosławiony, samego tylko BOGA chwały szukając, do wielbienia Bogá doskonałe przystępuje.

5. Akt zaś wielbienia razem ma w sobie pragnienie, y prawdziwe czczenie: pragnienie, zamyka w sobie prawdziwą żarliwość serca około chwały Bogá.

Czczę-

Czczenie zaś zamyka w sobie wzywianie świętego Imienia iego, y błogosławienie Máięstátu iego, y wyznanie wielkości iego, miłosierdzia, dobroci, świętobliwości, mocy, sprawiedliwości, z gorącością wewnętrzną nie tylko miłości, ale y wesela y radości z chwale Bogá wieczney, z dziękczynieniem, z święcenia sie Imienia iego, iáko nie bez przyczyny nauczał Chrystus: *Święcie Imię twoje*. Y dla tego z Duchá S. nauczony Kościół śpiewa: *Dzięki ci czyniemy dla wielkicy chwały twoiey*.

6. Ná przykład Aktu wielbienia, niech nam będzie Psalm drugi, wielbiący Máięstát Boski, który taki jest.

### PSALM 2.

*Akty pokłonenia sie Boskicy  
wśsechmocności.*

1. **B**Oże Bogow, Boże Máięstátu, wieczności doskonała piękności.

2. Moc y wśsechmocność bez końca, władza duchow, y chwała wśsełkiego stworzenia.

3. Świę-

3. Świętobliwość y wspaniałość tron twoy, dobroć y miłosierdzie Imię twoie.

4. Sprawiedliwość y prawda stolicá twojá, chwała twojá nie ustanie w wieczności cáley.

5. Święty y niezmierzony nád Aniołami, piękność y ozdoba twarzy twoiey nád Słońce.

6. Święty y chwalebny ná wieki, bo nie bez ciebie utrzymać sie nie może.

7. Święty y nieogarniony Pán, dobroć niewymowna, doskonałość najwyższą, y słodkość dusze.

8. Niebá Niebios, y ziemiá wśsełska, y uśtá Aniołow, y iezeli co jest nád Niebiosami, niewydołają, wychwalać mocy twoiey.

9. Albowiem wielkim iesteś, y wśsechmocnym nazbyt, duch twoy potężny, iásność y moc wśsełkiego stworzenia.

10. Chwała twojá, żywot wśsełki; á dośtoiność Aniołow nie bywa uwielbiona bez chwały twoiey.

11. Ciebie niech chwalą Niebá Niebios,



bios, y wszystkie stworzenia; ah iako tym bärzicy człowiek wyobrażenie twoje.

12. Serce moje ścięę przed obliczem twoim, a woli twojej życie y duszę moję.

13. Ze wszystkich sił dusze uprągnionej, żądam pałając chwały Maie-  
statu twego.

14. Z głębokości ducha mego, y ze wszystkich wnętrzości Boże moy wy-  
chwalam cię.

15. Y wzywam Imienia twego świę-  
tego, błogosławię chwałę twoję, y wiel-  
bię w strachu y boiaźni.

16. Y w przybytkach dusze kłania-  
jącej ci sie, szukam iako uprągniony  
łódkości chwały twojej.

17. Błogosławiony jesteś Pánie ná  
utwierdzeniu Niebios, y ná pełności  
okrągu ziemię chwalić cię będę Pánie  
Boże, Oycze dusze mojej.

18. Pánie Boże, mocy Aniołow: Pá-  
nie Boże, radości Świętych.

19. Boże doskonałości, y światło  
sprawiedliwego: Boże poćiecho y u-  
ćieczko grzełzniká.

20. To-

20. Tobie chwála y część ná wieki  
wiekow, Święty y nieśmiertelny, y  
náywyższe dobro.

21. Święty jesteś, nád wszelką chwa-  
łę więkzy, Święty jesteś nád wszelką  
część uwielbionizy.

22. Niezmierny, nád wszelką wiel-  
kość nieograniczony; doskonały, nád  
wszelką doskonałość wyżzy.

23. Święty jesteś, przed wieki chwa-  
lebny, y wywyżzony ięszcze przed Nie-  
bami.

24. Święty jesteś, któryś wszystko  
stworzył: Święty jesteś, który wszy-  
tko ożywiaś.

25. Dobry jesteś, álbowiem nápeł-  
niaś dobrych: dobry jesteś, álbowiem  
przepuszczasz złym.

26. Miłosierny jesteś, álbowiem zba-  
wiaś grzesznikow: miłosierny jesteś,  
álbowiem umacniaś sprawiedliwych.

27. Chwalebny jesteś, bo nikt nád  
ćiebie: chwalebny jesteś, álbowiem y  
chwalonym byđz nie możesz bez ćie-  
bie.

28. Chwála twoiá niech żyie w u-  
stách

stach moich, y po wszystkie dni wielbienie ciebie.

29. Y sprawiedliwość twoją niech będzie uwielbiona na wieki, a dusza moja niechay ci śpiewa.

30. Y niech chwali Imię twoje wszelkie stworzenie w pieśniach, y głoście radowiacym się: śpieszyć się będąc Pan w dziełach swoich.

31. A ja nie będę radował w chwale twojej, y nie będę nasycony w wymowie czci twojej.

32. Święty Bog Bogow, Pan, Ociec, y Bog moy, moc moja, y światło dusze mojej.

33. Błogosławcie wszyscy Aniołowie jego, a ja proch nieustannie mówić: Święty, Święty, Święty Pan Bog moy.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## ROZDZIAŁ XV.

*Jaka jest siła Aktu wiary, y iako umysł przez wiarę z Bogiem się łączy; pokazuje się, y przykład Aktu wiary podaje się.*

1. Wią-

1. **W**iąra jest związkiem, przez który się człowiek wiąże z BOGIEM, a BOG z człowiekiem.

2. Akt wiary jest wzbudzeniem ducha do Boga, oświadczający obowiązek swój z Bogiem, którym się umyśli przychęca do ziednoczenia się z Bogiem przez afekt; który powinien Bogu z wiary do wierzenia; a Bog człowiekowi do zapłaty żywota wiecznego.

3. Przez związek wiary łączy się umysł z Bogiem, bo idąc za wzbudzeniem słowa Boskiego, wierzy czego nie widzi, y wszystkiego się dać na obietnicę Boską, y rozum swój nie za powodem zmyśłu, ale za powodem światła nadprzyrodzonego nie woli Boga.

4. Po Akcie tedy oddania pokłonu, naypierwey potrzebny jest Akt wiary, z wyrzeczeniem się rozumu, nad którym panuje wiara, bo od wiary zależy, według owych słów: *Sprawiedliwy z wiary żyje.*

5. Mária, Chrystusowi miła y poufała gospodyni, przez żaden akt barmidziey

dziey mu sie nie upodobą, przez żaden ludzkości znak bárdziej sobie Chrystusá niezniewoliłá, iák przez wyznánie prawdziwey wiáry: *Panie wszakże ja wierzyłam. że jesteś Chrystusem, Synem Bogá żywego, któryś na ten świat przyszedł.*

6. Umyśl tedy ludzki do prawdziwey wiáry o Bogu z całego serca rezygnowány, z Bogiem sie łączy przez związek ziednoczenia sie, y lic mu nie zostácie, tylko żeby mandátow Boskich wykonánien, pokazał komu wierzy.

7. Przykład Aktu wiáry niech będzie Psálm trzeci, który nástępnie táki.

### PSALM 3.

*Do Najświętszey Troycy Akt wiáry, y osiárowánia siebie samego.*

1. **B**oże nieogarniony, Troyco Osób wieczna w iedności Bosstwá.

2. Oycze z Synem y Duchem Świętym, Synu z Oycem y Duchem Świętym, Duchu z Oycem y Synem wieczny y nierozdzielny Boże.

3. Wierzę

3. Wierzę w ciebie mocną wiarą, bo pojąć cie nie mogę, áni godnym bydz sie tego rozumiem.

4. Wierzę w ciebie Bogá Oycá, bo o tobie świadectwo mam od JEZUSA Chrystusá, Páná moiego, mówiącego: *Ktoż zna Oycá, jeżeli nie Syn.*

5. Wierzę w ciebie Bogá Syná, bo o tobie świadectwo mam od Oycá: *Ten jest Syn mój ukochány, w którym mi sie dobrze upodobáło, tego słuchaycie.*

6. Wierzę w ciebie Bogá Duchá S. światło wieczne, o którym JEZUS Chrystus náuczył mnie: *Jeżeli sie kto nie odrodzi z wody y z Duchá Świętego, zbawion bydz nie może.*

7. Ciebie wielbię troiákiego w Osobách, á iednego prawdziwego, żywego, y nieogarnionego Bogá moiego.

8. Przed obliczem twoim ścielę duszę moję, myśli moie, y całą wolą moję.

9. Boże, sąm od wiekow ząwsze troiáki y ieden, Stworco, Odkupicielu, y Oświecicielu mój.

10. Ktoż ogarnie máiestat twój, álbo kto zbadáć będzie mogł istotę Bosstwá twoiego.

F

II.



11. Ani rozum, ani język, ani oko, ani myśl wszelkiego stworzenia wydosta znaleźć ciebie.

12. Ani doskonałości wszechmocności, ani światła wieczności, ani piękności dobroci, ani niezmierności mądrości, ani wiadomości chwały twojej.

13. W ciebie wierzę mocną wiarą wiecznego, samego, y jednego Boga, Oycą, Syną, y Duchą Świętego.

14. Ciebie czczę, wychwalam, y wielbię trojakiemu á jednego samego, y nieogarnionego Boga, od którego, przez którego, y w którym wszystko, źródło żywota, y dobroci wiecznej.

15. Tobie poświęcam duszę moją, serce moje, wolą moją, y wszystko, co we mnie jest, Imieniu twemu Świętemu.

16. Pragnę ná wieki chwalić cię, bo ty sam Święty, ty sam pánuiący, ty sam Pan Bog moy. W ciebie samego wierzę, ciebie samego miłuję, w tobie samym mam nadzieję, y ufam Pánie, zmiłuy się nádemną.

17. Nic nie pragnę bez ciebie, ciebie

bie samego wzywam, y odpuszczam z całego serca wszystkim nieprzyjaciółom moim, dla miłości Imienia twego.

18. Tobie chwala, tobie cześć y honor, tobie samemu duszą y żywot moy, niech się stanie wolą twoją ná wieki wieków.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu. &c.

## ROZDZIAŁ XVI.

*O doskonałości prawdziwey miłości przeciwko Bogu y przyczynie jego: także o słodkości serca do miłości Boga ściągający się; y iako ten Akt miłości Boskiej czynić się może, przykładem pokazuje się.*

1. **P**Rzez miłość, Bog stał się człowiekiem; przez miłość, człowiek przechodzi w Boga: bo gorącością miłości; która wzajemna między dwiema rzeczami znajduje się; łącząc się, jedną rzeczą staje się.

2. Miłość Bogą jest skutkiem łaski Boskiej, y woli ludzkiej; a łaska dącie wola, wola zaś przyciąga łaskę przez sympatyę wzajemną łaski y woli.

3. Nic niemaż, coby sie bårdziej tak łatwie człowiekowi udzielało, iako sam Bog, który y chcących prowaǳi, y niechcących ciągnie.

4. Otwarta jest do Bogą umysłowi chcącemu droga, a iakoż daleko bårdziej pragnącemu? iak daleko bårdziej miłującemu? Przez czystą albowiem miłość Bog łączy sie z człowiekiem, y za pragnieniem człowieka idzie.

5. Zgad idzie, że wielu Świętych umysłem y miłością do Bogą podnioszy sie, wielkością cudow zdało sie, że natury same przezwyciężyli; którym Bog przez miłość złączywszy sie, zdał sie posłusznym byǳ, według owych słow: *Wolę boǳcych sie iego uczyni.*

6. Miłość tedy z prawdziwego serca pochodząca przeciwko Bogu, najmocniejszym jest związkiem duży ludzkiej z Bogiem. Pochodzić zaś powinien z całego serca, to jest, ażeby serce

serce ludzkie wyzuło sie ze wszystkich go pragnienia dla Bogą, y do samego Bogą wzdychało. Z całej myśli; żeby o niczem bårdziej nie myślała, tylko o Bogu wiecznym, którym sie samym myśl doskonałe nasycą, od ktorego wszelkie dobro pochodzi, y w którym wszystkie rzeczy zaczynają sie, y ustaiają. Ze wszystkich sił; ażeby wszelką pracę, staranie, y cnotę do miłości Bogą, y mandátow iego strzeżenia, całym usiłowaniem obrocił. Z całej zaś myśli; ażeby o niczem gorącej nie myślała, tylko o obecności Bogą, y osiągnięciu miłości iego, w wieczności nieustająca. Z całej na koniec dusze; ażeby czuła w sobie, że życie iey żadnym bårdziej dobrem nasycić sie nie może, tylko samym miłości Boskiej zażywaniem. Nic albowiem duszy dosyć byǳ nie może, oprócz najwyższego dobra.

7. Sam Bog uprzedził nas miłością, Syna swego od wiekow zrodził, ażeby w ciełe naszym Niebo nam otworzył.

O. iak

O iak wiele pobudek ma człowiek do miłości Bogá! Ziednoczenie się z Bogiem przez ciało Syna Jego: zbawienie wieczne przez mękę dobrowolną Syna Boskiego dane nam: wieczność nagotowania: ofiarowanie się siebie samemu dobrowolne, dla miłości naszego Bogu Oycu wolnie rezyguowane; od wieków postanowione, na wieki nie mylące. Rany, Krzyż, męka, krwi wylanie, dobroć, cierpliwość, grzechów naszych znoszenie, y nieustanne aż do ostatniego życia punktu miłosierdzie. Co wszystko dobrze uważając ufomny y słaby umysł ludzki, przez szrodek miłości Boskiej, do wiecznego zbawienia wzbudza się. A choćby twarde y nieprzeniknione serce było, tak wielkiej miłości Boskiej słodkości, żadnym sposobem odmówić się nie może.

8. Przez Akt tedy miłości, z czystego y szczerzego serca pochodzącej, umysł ludzki stać się Boskim; bo z Bogie przez myśl złączony, miłością y gorącością jej przechodzi w Bogá. Z pragnienia miłości Boskiej, nakłania się do obrzy-

obrzydzenia tych rzeczy, które naturze Boskiej, dobroci y doskonałości są przeciwne. Z obrzydzenia zaś grzechów do pokuty nawraca się, y woła z Psalmistą: *Pragnęła dusza moja do Boga, źródła żywego, kiedyż przyjdę, y pokażę się?*

9. Przykład Aktu miłości przeciwko Bogu niech będzie następujący Psalm czwarty, który taki jest.

#### PSALM 4.

##### *Akty miłości ku Bogu.*

1. **D**O ciebie Boże ucieka się dusza moja cała; miłości, słodczy y żywocie mojej osobliwy.

2. Niemaj miłości, ktoraby Cię godnie kochać mogła, jeżeli ty nie dasz sercu, który miłości żywotem jest, ażeby prawdziwie kochało Cię.

3. Miłuję Cię z całego serca mego: y nad wszystko, co się wynaleść może, Ciebie miłuję.

4. Wyznam Pannie, że Cię kochać nie



nie umiem; ale ty wiesz sumnienie  
moje, iako cię kochać pragnę.

5. Jakoż cię nie kochać o dobroci  
niekończona! ponieważ niczem ie-  
stem bez ciebie; ani sie nie znajduję,  
tylko w tobie, ani poznać cię sam-  
ego, tylko przez ciebie,

6. Jakoż cię nie mam kochać ca-  
łemi wnętrznościami moimi, ponie-  
waż ty jesteś żywotem, źródłem,  
światłem, chwałą, y szczodrobliwym  
dawcą duszę moję, a w rękach two-  
ich są losy moje.

7. Miłuję cię nad wszystko dobro  
światła tego: coż albowiem te są w po-  
rownaniu słodkości twojej.

8. Miłuję cię z całego serca, wię-  
cej niż samo życie moje, bo od cie-  
bie, y przez ciebie jest życie, y w to-  
bie żyć będę, choć umrę.

9. Miłuję cię Stwórcę moiego, bo  
z miłości twojej stałem sie, ani bez  
miłości twojej żyć mogę.

10. A jeżeli cię miłuję dla tych  
rzeczy, które dane mi widzę w tym  
życiu; iak cię miłować powinienem  
dla

dla tych, których rozumem ogarnąć  
nie mogę.

11. O Boże moy! o słodkości mo-  
ją! o miłości! o nadziei moją słodką!

12. Miłuję cię więcej, aniżeli mnie  
samego całego; bo w tobie więcej nay-  
duję nademnie samego.

13. W tobie samym cieszyć sie pra-  
gnie duch moy; day, ażeby ciebie sa-  
mego szukał.

14. Miłuję cię Odkupiciela moiego  
JEZUSA Chrystusa, który z Nieba dla  
zbawienia mnie spisał.

15. Który krew twoją drogą za mnie  
niegodnego grzesznika wylał.

16. Day, aby w ranach twoich mi-  
łość moją przeciwko tobie wiekowała,  
y żadną nigdy zmaza nie była wyga-  
szona.

17. Miłuję cię światłości moją, ro-  
zumie, y duszo dusze moję, prawdzi-  
wego y współ równego Boga Duchą S.

18. Żywot, światło, łaskę, dobroć,  
mądrość, y cnotę.

19. Uczyni serce moje naczyniem  
kochania y miłości twojej.

20. Miłuję cię tedy Boże moy, a miłuję nie dla mnie, ale dla ciebie samego.

21. Miłuję cię z całych sił o śłodkości y życie moje! nie iakom powinien, ale iako mogę; a iezeli nie mogę, pragnę przynamniej.

22. Spraw we mnie o dobroci nie skończona, co tamuje złość moją.

23. Przyimi odemnie, co uczynić może nędzna ułomność moją.

24. Ty nápráwicielem iesteś serca, ktory żrzodłem iesteś miłości.

25. Pobłogosław Pánie, y weyrzrzył okiem twoim ná prawdziwe pragnienie serca moiego, bo pragnę kochać cię.

26. A nie tylko sam cię kocham z całego serca moiego, ale zarowno y żarliwie pragnę, ażeby wszelkie stworzenie kochało cię.

27. Pragnę Pánie Boże moy, ażeby iak wiele jest duchow ná świecie, te wszystkie wieczną miłością twoją rozgrzawszy się, wszyscy kochalimy cię, ktory wszystkich nas miłością iesteś.

28. O

28. O Boże moy! o śłodkości moją! o miłości! o nadzieio moją śodkał!

29. Wiem, że grzechy oskarżają mię, że jest niegodny miłości twoiej, y że odwracają serce moje od miłości twoiej.

30. Weyrzrzy ná mnie, y zmiłuj się nademną, a day, ażeby cię więcej nie mogł obrażać, ale aby cię czystym sercem kochał, iako pragnę Pánie Boże moy, y miłości moją.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## ROZDZIAŁ XVII.

*Pokazuje się, że prawdziwy skutek miłości Boga jest, poddać mu własną wolę, y iaka jest moc poddania się tego, y ná czym zawisła. Przykład zaś tego Aktu rezygnacyi w Psalmie piątym podać się.*

1. **Z**Adney cięższej y twardszej choroby nie masz ná umyś ludzki, iako wola samemu rozumowi przeciwna, rebellizująca, y nieprzyjazna.

2. Zadne-

2. Zadnego zaś umysł ludzki skuteczniejszego, y prędszego nie ma lekarstwa nād tęż wolą z rozumem zgadzającą się, wierną y zprzysięgającą.

3. Z skutku woli poznać się może, czyli umysł Bogą się trzyma, y prawdziwą miłością przeciwko niemu rozgorycza się: Jeżeli odważnie poddać mu się, y rozum do Bogą, nie do woli, ale wolą do Bogą stosować.

4. Żąd najpewniejszy miłości swojej ku Bogu umysł ludzki ma znak, jeżeli czuje; jeżeli nie chce bez Bogą, y z zmyśłow od woli swojej ogołcony, za Bogiem do chcenia y niechcenia udąć się.

5. Tego Aktu natchwalebniejszego nieśmiertelny nam zostawił przykład Król chwały Jezus Chrystus, Syn Boży, stawiając się posłusznym aż do śmierci, y wolą swoją Ojcu wiecznemu poddając: *Ojcie, jeżeli stać się może, niech nie minie kielch ten, jednakże nie iako ja chcę, ale iako ty chcesz.*

6. Między przyjaćiołami, ten tylko przyiaći, y prawdziwey miłości znak jest,

jest, toż chcieć, y tegoż niechcieć. Umysł ludzki przez wolą z Bogiem łączy się, y przez wolą odłącza się. Najmocniejszy tedy miłości Boskiej związek jest, własney woli zniewolenie, y wszystkiego pragnienia swego poddanie.

7. Poddanie zaś powinno być szczerze y z wesołego serca pochodzące, a żeby na woli Boskiej wszystka radość naszą zawisła. Wszelka obietnica niech będzie wypełniona, wszelkie pragnienie niech miłością gorcie, wszelki dobry uczynek niech się dale widzieć, wszelka szczęśliwość niech na tym poddaniu woli zasada się.

8. O iak dobremu y dyskretnemu Panu wolą naszą poddaćmy! nic od nas nie potrzebuie, tylko dobra naszego. Tak, temu wszystko dać, jest wszystko mieć, wszystko zaś mamy, jeżeli mu wszystko oddaemy, od którego wszystko wzięliśmy.

9. Tak jednak myśleć potrzebą, a żeby nam wdzięczne, y daleko szczęśliwsze y błogosławieńsze to zdało się, choć-



choćby nad samą śmierć okropniejszy  
y straszniejszy; co się iemu podoba,  
nic zaś dobrego, nic przyjemnego,  
choćby nad samo życie słodsze, co  
się iemu nie podoba. To prawdziwej  
miłości dzieło jest; co najmiłszego jest,  
kochającemu dać. Nic zaś droższego  
ludzka natura nie ma, iako własną  
wolę.

10. Przykład Aktu rezygnacyi tej,  
niech będzie Psalm piąty, który taki  
następuje.

### PSALM 3.

#### *Rezygnacya Bogu własney woli.*

1. **C**zymkolwiek jestem, albo mam,  
od ciebie dano mi jest BOŻE  
moy, dawco dobr moich, Zbawicielu  
moy, Panie, Obrońco żywota moiego.

2. Czegobym pragnął, albo iakie-  
bym dobrą sobie przysądzał, tobie sa-  
memu wiadome są, jeżeli co pomo-  
gę duszy moiej.

3. Czas albowiem życia moiego w  
rękach twoich jest, życia nędznego,  
nie-

niespokojnego, y pełnego wszelkicy  
próżności.

4. Wiem zaś, że nic dobrego bez  
ciebie nie jest we wszystkim życiu,  
ty albowiem źródłem jesteś żywota  
wiecznego, z którego mi pochodzą  
wieczne dobra.

5. Od którego jestem, czym jestem,  
ani sobie przyznać co mogę, coby od  
ciebie nie było.

6. Czegoż tedy bardziej mam pra-  
gnąć, albo co doskonałej upodobać  
sobie, iako w tobie samym Bogu mo-  
im, w którym jest wszelka y niewy-  
czerpána słodkość słodkości wieczney.

7. Ty albowiem sam sprawcą wszy-  
stkiego jesteś, ani nic zginąć nie mo-  
że, co ci swoją duszę oddaie.

8. Albowiem ty Strożem jesteś ka-  
żdego, Pasterzem dobrym, który du-  
szę twoję kładziesz za owieczki twoje.

9. Wszystko czego pragnę, albo  
chcę, śmiercią moją jest, jeżeli tego  
niechcę czego ty chcesz, albo czego  
życie w tobie zostanie.

10. Panie Boże, dobroci y słodkości  
dusz,

dusz, ty znasz sumnienie moje, że wiara y miłością ciebie samego wyznawam, iedyne, wieczne, y nieporównane Światło dusze mojej.

11. Ciebie tedy samego pragnę, y wszystkę wolą moję tobie oddać.

12. Cokolwiek álbowiem chciałbym, co z twoim najświętszym upodobaniem, álbo chwałą twoją nie zgadzałoby się, to precz rácz Pánie oddalić odemnie.

13. Niczego álbowiem nie życzę, coby mi od ciebie, álbo dla ciebie nie przyszło.

14. Wszystko, co za dobre moje rozumiem, odbierz odemnie, ieżeli z wolą álbo z chwałą twoją nie zgadza się.

15. Jeżeli zdrowie moje przeciwnie jest chwale twoiej, pragnę chorować, bo w chwale twoiej samey zdrowie moje jest.

16. Jeżeli chwała ktora prózna jest, oddała mnie od ciebie, proszę o obelgę. Nie mnie, Pánie, nie mnie, ále imieniu twojemu day chwałę.

17. Jeżeli rokosz moia od ciebie  
mnie

mnie odwodzi, pragnę byđ utrapionym, ażebym w tobie samym był pocieszony.

18. Jeżeli dobra, álbo bogáctwá oddająá mnie od ciebie, dopuść ná mnie ubóstwá; będę bogáty, gdy mi się pokaże chwała twoia.

19. Czyś zemną Pánie co chcesz, y żebyś nie znał woli moiej.

20. Ty álbowiem sąm ieśteś, ktorego jest wola, y cokolwiek ty zechcesz, to zemną niech się stanie.

21. Nie człowiek álbowiem pożądał stać się przez siebie, ále ty rzekłeś, niech się stanie.

22. Jáko nie mający rozumu, wyszedł od woli twoiej samey człowiek, tak day mi wyzuć się z władzi woli moiej.

23. Twoim ieśtem, z tobą wszystkiego chcę, nigdy álbowiem tyle chcieć, nie mogę, ile ty dać możesz.

24. Dla czego ty sąm bądź mi wolą, ktory sąm ieśteś słowem. Ty sąm bądź myślą, ktory sąm ieśteś rozumem. Ty sąm pragnieniem, ktory sąm

doskonałością, światłem, miłością: a wszystko dobro moje chwala twoja niech będzie.

25. Albowiem ani świat, ani żywot, ani pociecha, ani nadzieja, ani bogactwa, ani cokolwiek innego, dobrem moim jest, tylko ty Boże mój.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

## ROZDZIAŁ XVIII.

*O ktore rzeczy, y iakie ma człowiek prosić Páná Bogá; náucza sie. Oraz sposób y przykład prawnidziny y wdzięczney Bogu próżby, pokazuje sie bázro człowiekowi pożyteczny.*

I. **V**czyniwszy rezygnacyą własney woli umysł ludzki, z okow iey uwolniony, poufalec do Bogá podnosi sie: bo nie będąc miłością do ziemskich rzeczy, przywiązany, całego siebie Bogu daje; y o nic próżnego albo ziemskiego Bogá nie prosi, ale rozum swoy z Boską wolą łącząc, prostą prozbą serca od Chrystusa zaleconą

modli

modli sie: Niech sie stanie wola twoja, iako w Niebie, tak y na ziemi.

2. Umysł Bogu poddany, o nic nie prosi, tylko co duszy y zbawieniu swemu pomaga.

3. Jeżeli doczesnych y ziemskich rzeczy pragnąc, bádźciey o te, aniżeli o wieczne prosi; zaráz owę odpowiedź od Páná gotową, przypomina sobie: *Nie wiecie, o co prosicie.* Wielu zgubę sobie, gorąco modląc sie otrzymali.

4. O szczęśliwa ludzkiego umysłu kondycya! jeżeli przed modlitwą, owe Eklezyastyka słowa rozważy: *Co pomaga człowiekowi większych rzeczy ná siebie szukać, kiedy niewie, co mu pomocnego, y życiu iego ná liczbę dni pielgrzymowania swiego, albo ná czas, ktory iako cień przemija.*

5. Bádźciey mądrze, aniżeli gorąco suplikować potrzebá do Bogá. Nie jest umysł godzien imienia umysłu, ktory Bogá prosi o to, co nie jest duszy pożytecznego.

6. Smiertelne rzeczy pod sobą ma, kto prosi o wieczne, ani godzien wiecznych

G 2

cznych



cznych rzeczy, kto bårdziej o śmiertelne prosi.

7. Nierozumny umyśl, który o takie rzeczy Boga prosi, które ludzie dać mogą.

8. O same prosić potrzebá dobrá, które od naywyższego Dobra pochodzą.

9. Dáry naywyższego Dobra są te, które nigdy nie ustają, ále w tobie przemieszkiwają. O takie prosił Sálomon, y otrzymał, bo o takie prosił, żeby godne były, żeby ie Bog był dał.

10. Akt prózby do Boga, godnego albo niegodnego pokazać. Zależy zaś ná poznaniu prawdźiwego dobrá, y szczerem iego pragnieniu.

11. Kto prawdźiwego dobrá nie poznawa, często o złe swoje prosi: mądrość proszającego, y prawdę serca, Bog uważa.

12. Dobrá wieczności y sprawiedliwości zá objectum byđz powinny umyśłu ludzkiego, godnie Bogu suplikującego, które otrzymawszy od Boga, inšie rzeczy dane bywają człowiekowi.

13. Wiel-

13. Wielka zaśluga iest, u Boga mądrze prosić, wie bo Bog, co człowiekowi pożytecznego iest.

14. Przykład Aktu proszenia Boga, niech będzie Psalm szósty.

## PSALM 6.

*Proźbá grzešniká do Boga o te rzeczy, o które człowiek ma prosić.*

1. **B**Oże miłosierdzia, Pánie sieło, y obfitości dobr niewyczerpana.

2. Wiem, że niemasz dárú, tylko od ciebie, y sam władasz łaską, y dáiesz wieczne dobra komu chcesz.

3. Oto ja upadający przed tobą, wzywám dobroci twoiej, y z całych wnętrzności moich proszę cię.

4. Dáy mi ducha y światło łaski twoiej, ażebym cię samego kochał, ciebie samego szukał, w tobie samym cieszyć sie pragnął.

5. Kieruy serce moje, ażeby ci sie podobało; myśl, ażeby o tobie rozpamięty-

G 3. 100. 101. 102.

miętywała; dufę, ażeby w tobie samym żyła.

6. Weyrzyj na niemoc moję, y wzbudź ducha mocy twoiey w wnetrzościach moich.

7. Day mi, o świętobliwości Boskiej tych rzeczy chcieć, które są proste; o tych myśleć, które są czyste; te czynić, które ci się podobają.

8. Day utwierdzenie wiary, skuteczność nadziei, miłości doskonałość.

9. Day, o dobroci, cnoty miłość prawdziwą, grzechu nienawiść zupełną, chwały twoiey żarliwość stateczną.

10. Wleć do serca z źródła twoiego, o mądrości wieczna! prawdy twoiej światło doskonałe, czystość myśli, prostotę serca, wstrzymywanie zmysłów, ciętą czystość, bliźniego miłość.

11. Wpuść do myśli sprawiedliwość prawdziwą, słusność szczerą, mądrość doskonałą, pokorę świętą, trwałość stałą, cierpliwość bezpieczną, moc niewzruszoną, pokutę dostateczną, y od ciebie łaskę utwierdzającą.

12. Ażeby cokolwiek bym czynił, albo

albo myślił, albo myśleć chciał, ty sam we wszystkim byłeś końcem wszystkich myśli y uczynków.

13. Spuść owę z Świętych Niebios twoich mądrość przytomną tronowi wielkości twoiey, ażeby zemną była, y zemną pracowała, abym wiedział, co przyjemnego jest przed tobą.

14. Wiem, coś darował Oycem naszym tobie suplikującym, niechciej y mnie oddalać od dzieci twoich.

15. Albowiem y ja sługą twoim jestem, y synem służebnice twoiey: człowiek niemocny, y szczupłego serca: albo coż ja mogę, jeżeli ty nie poprawisz ścieżek serca zmaзанego.

16. Wiem albowiem, że inaczej bydź nie mogę wstrzemięźliwym, ani mądrym, ani tobie z siebie samego podobać się, jeżeli ty nie dasz, którego ten dar jest.

17. Spuść ducha swojego, który mocny jesteś, y napełni dufę moję mocą twoją, do czynienia woli twoiey.

18. Ażeby ci nie stała ofiarą na wielki, kieruj y strzeż mnie Panie, aby nie

zginęła z temi, którzy cię nieznają, dusza moja, która cię poznawa BOGA swiego, y nadzieję w tobie pokłada, którą odkupiłeś drogą krwią swoją.

19. Ty mnie żyjącego bądź życiem, chodzącego drogą, błędzącego poprawą, upadającego podporą, nieumiejętnego nauką, chwiciącego się siecią czyniącego pomocą, wstającego ucieczką.

20. Ty światłem myśli, ty sercą dzierżawcą, ty oczu stróżem, ty myśli natchnieniem.

21. Ty następstwo życia y śmierci mojej portem, y zbawienia ucieczką, ażebym był godny widzieć cię na wieki, y aby cię chwalił w dziedzictwie twoim.

22. Gotowe jest serce moje Boże moy, gotowe jest serce moje, zmiłuj się nademną, a wspomóż mnie Panie, dla miłosierdzia twoiego.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu. &c.

## ROZDZIAŁ

## ROZDZIAŁ XIX.

*O szkodku y cności pokuty, y iako niemocny umysł uzdrowić się może, y na czym prawdziwa pokuta należy, pokazuje się.*

1. **W** Szelkiego umysłu ludzkiego słabość y choroba, iednym słownym skutecznym uzdrawia się szkodkiem, to jest pokutą.

2. Umysł ciemnościami ziemskich żądz otoczony, y zaślepiony, iasności, Boskiej piękności nie widząc, słodkości dobroci y wieczney szczęśliwości nie poznawając, łatwo trucizną grzechow zaraża się.

3. Ułomność y niedoskonałość ciała psuje zmysł umysłu, y snem śmiertelnym usypia.

4. Wyznanie zaś grzechow, y żal, y pokuta uczyniona Bogu z czystego y prawdziwego sercá, już umierającą duszę przywraca do żywota.

5. Z poznania albowiem najwyższego Dobra, y prawdziwey o nim wiary,



wiary, rodzi się żal obrażenia jego, który z miłości szczerzej pochodzi. Nic bowiem kochającemu nie masz przszego nad żal: a kto poznawa w sercu najwyższe Dobro, z obrażenia o-nego całym siłami smęci się.

6. Właśnie też najwyższej dobroci niewymowne miłosierdzie, widząc serce skruszone y upokorzone, by namniemy nim nie gardzi, y umysł w złym błędzący długo, iako Pasterz wierny owieczkę do owczarni przyprowadza: y nic droższego nie ma, iako umysł prawdziwie pokutujący.

7. Żal zwyczajnie rodzi się albo z miłości, albo z bojaźni. Z bojaźni; jeżeli żałuje umysł dla niebezpieczeństwa kary, z złego uczynku pochodzącej. Z miłości zaś; jeżeli żałuje za niewdzięczność swoją przeciwko kochającemu się, którego prawdziwie miłuje, y jego nad wszystkie dobra swoje kocha. Taki za prawdę Bog jest, sam y jedyny umysłu ludzkiego lekarz, który miłością y bojaźnią przywraca do zbawienia zepsowany umysł człowieka, y o-  
raz

raz bojaźń y miłość serca ludzkiego przyimuie miłosiernie. Miłsza jednak nad bojaźń miłość jest, y z niej żal pochodzący, bo bardziej względem Boga, aniżeli względem siebie powraca się do Boga. Przeto procz odpuszczenia grzechu, ma y zasługę.

8. W mocy prawdziwej y rzeczywistej pokuty, grzechy bywają odpuszczone, woli błędy nadgrozone, łaska zgubiona przywrocona, zasługa oddana, y cały umysł od wszelkiej niemocy uzdrowiony.

9. Wracającemu się do siebie ludzkiemu umysłowi, łaskaw się pokazuje Bog, y iako Ociec łaskawy synowi nie odmawia prawej ręki.

10. Wzbudzenia do pokuty, temi stopniami idą. Wiara dawa poznanie najwyższego Dobra, poznanie wyprowadza miłość, miłość wzrusza sumnienie, sumnienie wzbudza wyznanie, wyznanie czyni żal, żal rodzi pokutę, pokutą ciągnie do siebie miłosierdzie.

11. Fundament zaś rzeczywistej y skutecznej pokuty, są: żal za grzech, z mi-

z miłości najwyższego Dobra pochodzący. Utrąpienia wewnętrzne, myśli dla obrazy Stworze, pragnienie dobrych uczynków, z przedsięwzięciem więcej nie grzeszyć. Mocna nadzieja w zasługach Zbawiciela, y do niego pokorne uciekanie się.

12. Na przykład Aktu pokuty, niech będą sześć Psalmów Pokutne, które następują.

### PSALM 1.

*Uciekanie się, albo nawrocenie grzesznika do Boga swiego.*

1. **M**Yśląc myślałem w duszy mojej, y na nieprawości moje spoznałem.

2. Rzekł ja sercu moiemu, żałuj, a nawróć się do Boga twoiego.

3. Dni człowieka iako cień, y przeszedzie lat prętsze nad strumień wodny.

4. Coż omylniejszego nad świat? w którym niemasz odpoczynku: a gdy spoczywać zechcesz, oto Pan przychodzi sędzić ziemię.

5. Od

5. Od dźwięku trąby wyście iego, y na głos iego zadrży ziemia, a synowie ludzcy niekryją się.

6. Y spadnie ogień na wszystkie ziemskie rzeczy, y pokaże się przed obliczem Boga wszelkie ciacho.

7. Y będą się báli, którzy powstań z prochu, y wspomnią na dni swoje.

8. Gdzie są urodzenia mężów? albo dokąd się obroćili, którzy wielkie rzeczy o sobie mówili.

9. Albo którzy ufali w bogactwach swoich, widzieli ubogiego, a nie wspomogli.

10. Ani myśleli o dniu onym, nie wiedząc, że śmierć nadejdzie ich.

11. A oto Pan straszliwy y sprawiedliwy, długo cierpiący, a miłosierny nazbyt.

12. Nie zmniejszy się słowa iego na wieki, y wszystko co rzekł, nie przemienie.

13. Zmiłuj się Panie nademną, zmiłuj się nademną, bo drżący lękam się.

14. Trwożą sobą we dnie y w nocy kości moje, y myśl moia ucieka od grzechów moich.

15. Al-

15. Albowiem złość moia nadeszła  
myśli moje, y bez miłosierdzia two-  
go nie wytrzymam.

16. Nieprawości moje uderzyły ná-  
mnie Pánie, Pánie oto upadam.

17. Y stałem sie iáko błoto, ktore  
bywa wyrzucone od oczu, y nędzy  
mojej obawiam sie.

18. Wiem o nieprawości moiej, w  
ktorecy położony jestem, y grzechy mo-  
ie poznawam nazbyt.

19. Zgrzeszyłem Pánu, á zmiłuj sie  
nademną, długo znośi y oczekiwa.

20. Ja zaś lgnę w nieczystości mo-  
iej, y w obrzydliwościach grzechow  
moich mieszkam.

21. Coż może robak przed Bogiem,  
álbo co człowiek bez Stworce swiego?

22. Z ziemi powstał, y ciało iego  
ziemią, á w popiele pokarm iego.

23. Myśl iego wieloraka, a sám iá-  
ko błędny, ktory niewie drogi swoicy.

24. Ktoż pokaże drogę? álbo kto go  
nauczy? bo niewie dokąd pość.

25. Czyli nie ty Pánie, ktory stwo-  
rzyłeś go, y ktory ducha wtchnąłeś  
w nie-

w niego, á żeby poznał, że mocny ie-  
steś.

26. Nie daj ná stracenie dusze mo-  
iej, bo ciebie pragnę Pánie: á ieżeli  
ustanie, coż tedy ma czynić?

27. W tobie Pánie ufa dusza moia:  
á ty wybawisz mnie od grzechow mo-  
ich.

28. Albowiem ufomny y ubogi ja  
jestem: á ieżeli zgrzeszyłem, oto za-  
stępie.

29. Zmiłuj sie nademną Pánie, zmi-  
łuj sie nademną, bo drząc lekam sie.

30. Będą mi żył moje źrzodłami, á  
utrąpienie chlebem, poki sie nie zmi-  
łuiesz.

31. Ale y ná tym mi zchodźi bez  
ciebie Pánie, ktory kierujesz fercą:  
Pánie weyrzyi ná mnie.

32. Aby m opłakiwał we dnie y w  
nocy grzechy moje, spraw Pánie, ál-  
bowiem służą twoim jestem.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## PSALM 2.

Wzywánie miłosierdzia Boskiego.

1. Pá-



1. **P**anie nie odwracay oblicza twego odemnie: coż bowiem mogę bez Ciebie?

2. Człowiek nędzny, y w grzechach od młodości mojej, y iako okręt w posrodku burzliwości.

3. Zgrzeszyłem, wiem, y boję się, a nieprawość moją ciężka mi jest, kogoż mam szukać, jeżeli nie Ciebie Panie?

4. Ty, który dobry jesteś od wieku, y miłosierdzia twoje nie masz liczby.

5. Który przepuszczasz grzechom ludzkim, ktoż bowiem sprawiedliwy bez Ciebie?

6. Zmiłowania twoje niezmierzone, y miłosierdzia twego koniec ktoż opisać?

7. Który ważysz myśli każdego, a sądy twoje przepasają wielką.

8. Ktoż doszedł drog twoich? albo kto poznał szalę sądu twoiego?

9. Cokolwiek będziesz czynił, sprawiedliwością nazwane będzie na wielki: a jeżeli chcesz odpuścić, iżali nie możesz.

10. Ty sądzisz duszę, y kierujesz kroki,

kroki, a wprowadzasz na drogę prostą szukających Ciebie.

11. Nie masz żywota bez Ciebie, a sprawiedliwość bez Ciebie nieusłuszną będzie nazwana.

12. W rękach twoich miara sprawiedliwych, a ktoż się wywyższy sam, y będzie się mógł szczycić?

13. Ty zbawisz duszę jeżeli chcesz, który sądził uczynki ludzkie.

24. Miłosierdzie twoje większe nad nieprawość moją, y grzechy moje nie przemogą dobroci twojej.

15. Zastujężem zgrzeszyłem: dla tego uciekam się, y kwapię się do Pana.

16. Albowiem nie opuści wołającej dusze mojej, y da żywość oczom moim.

17. Oczy podobne próżności, szukające próżności sercu, y które w błąd wprowadzą duszę rozerwaną.

18. We łzach ich będę szukał Pana, a on wyprostuje ścieżki moje w błogosławieństwie:

19. Nie zgubi dusze w utrápieniu, a uciekającą do siebie, pociągnie miłosierny.

20. Albowiem miłosierdzie jego  
większe jest nad wszelką nieprawość,  
nie zgubi Pan dusze pokutującej.  
Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## PSALM 3.

*Vfność grzešnika w Siworecy Zbawi-  
cielu swoim.*

1. **B**ęde wołał do Pána, aby mię  
wysłuchał, y wybawił mię: a w  
grzechach moich będę go wzywał.

2. Y będzie Pan, ażeby ułyszał głos  
moy, a nieprawości precz oddali o-  
demnie.

3. Ja niemocny y grzešnik do Pá-  
ná uciekam sie, y wiem, że wiele wa-  
żę sie.

4. Robakiem y urąganiem stałem sie  
w nieprawości moicy, ale ktoż mnie  
oczyszcí, ieżeli nie BOG moy?

5. Który wyprowadził mnie z ni-  
czego, y w słowie swoim obiawił mnie.

6. Przełożył duszę moję nad wży-  
stkim ciałem: y mocną uczynił ją, y  
duchem ją swoim ożywił.

7. Na

7. Na podobieństwo Boże uformo-  
wał ją Bog, y Syná swojego pośłał icy  
na odkupienie.

8. Nie będzie rozpaczła duszą mo-  
ją na wieki, a we krwi Chrystusowej  
wszystka nadzieia moją.

9. Mam nadzieję w Pánu, albowiem  
odkupił mię, y pokutującej dusze nie  
zostawi w grzechach.

10. Bo ja w zasługach Syná Bożego  
ufam, a w ranach Zbawiciela moiego  
ucieczka moją.

11. A lubo przemogą grzechy mo-  
je, nie zginę: bo mocny jest zbawie-  
cie mię.

12. Zasługi Chrystusowe obfitowały  
nad nieprawość moję, ieżeli sie od  
niey wrocę, nie będę potępiony.

13. Ufam w Pánu, że mnie zbawi,  
a ja za grzechy moje bázro żałuję.

14. Zmiłuy się nademną Panie! bo  
żałuję za grzechy: coż będę czynić?  
albowiem zgrzeszyłem.

15. Obronco moy, y zbawienie mo-  
je Panie: wszák niezbłądź, ieżeli u-  
cieknę sie do ciebie.

H 2

Nędzny

16. Nędzny y upadły sercem zebrzę miłosierdzia twego; y w niezmierney dobroci twoiej nie tracę nadzieie.

17. Ufam, bo mocny jesteś Boże, y na obietnicach twoich wspieram się wielce.

18. Który rzekłeś słowá, które nie przeminą, y który mocny jesteś uczynić co zechcesz.

19. Zmiłuj się nade mną Pánie, zmiłuj się nade mną, albowiem w tobie wszystka nadzieja moia.

20. Jeżeli odstępuiesz, oto umieram; á jeżeli mnie opuścisz, któż mnie zbawi?

21. Miłość twoja, y obietnica twoja: á do tego, alboż niewiem, że możesz wszystko.

22. Jeżeli rzeczesz duży moiej, wstań: wszakże powstanie, y będzie żyła tobie, który z niczego stworzyłś ja.

23. Nie przestaną mieć nadzieie w Bogu, á przeproszę miłosierdzie jego.

24. Zmiłuj się nade mną Pánie, zmiłuj

łuj się nade mną, w tobie ufa dusza moja cała.

25. Boże mój, y żywocie mój, y nadzieio słodka dusze mojej, zgrzeszyłem, y złe przed tobą uczynilem.

26. Nie odrzucay mnie na wieki, albowiem prawdziwie załuję; y też szukam w sercu moim.

27. Niech mi się staną potokami oczy moje, á serce moje morzem żalu.

28. Załuję z całego serca mego, y miłosierdzia twoiego wzywam.

29. Pánie przepuść grzechom moim, albowiem ma nadzieie w tobie dusza moja.

30. Boże mój, nadzieio moja, á będę wyśławiał na wieki miłosierdzie twoje.

Chwała Ojcu, y Synowi, &c.

## PSALM 4.

*Wyznanie grzesznika przed Bogiem.*

1. **W**Yznawam przed tobą Boże, albowiem zgrzeszyłem, czyliż ty nie wiesz wszystkich myśli moich?

H 3

2. Kto.



2. Który rozmierzyłeś morza, y piaszek iego, iżali nie jest porachowany przed tobą.

3. Który sędziłś Aniołów y mocy; á mocarze składasz z stolice, y serca ludzkie wiadome są tobie.

4. Ty widziłś sumnienie moje, y grzechy moje ty uważaś.

5. Tobie odkryte są skrytości serca moiego, y nieprawość moją wszelką policzona jest przed tobą.

6. Ty uważaś najmnieysze rzeczy dusze moiej, y wszystkie zmyśli moje ty przeniknąś.

7. Jeżeli wyniosłym byłem w sercu moim, ty poznaś, á ja nie uważałem próżności moiej.

8. Człowiek z ciała, zgniłość y zepsowanie, podły, jako ważyłem się pysznić?

9. Y zapomniałem o Bogu moim; á w próżności położyłem nadzieję moję.

10. Nie upokorzyłem się w myśli dusze moiej; ani rzekłem, coż ja jestem w porównaniu się z Pánem moim?

11. Ja

11. Ja podobatem sobie w złości moiej, á w rozkojzy zbyteczney puściłem ciała memu cugle.

12. Y karmiłem je, y cieszyłem się nim; á myśl moją daleką tala się od Boga.

13. Y przełożyłem nad duszę moję, śmierć przynoszące uciechy, daleko od zbawienia odwiódł mnie.

14. A nie widziałem, że Bóg był najwyższe Dobro, y w tym samym poćiecha duszę.

15. Przeto pozwoiliem grzechom, y przestąpiłem przykazania Boga moiego.

16. Miłość odstąpiła odemnie, ná bliźniego moiego nie weyrzałem.

17. Albowiem przylgnęła do nieprawości myśl moją, y usprawiedliwienia się mego zaniebdałem.

18. Myśl moją rozzerwana jest w grzechu, jeżeli kiedy odstąpiła od niego, to znowu powróciła.

19. Spowiadać się tobie będę Pánie, albowiem grzesznikiem jestem, á jeżeli mnie nie wspomóżesz, oto ginę.

H 4

20. Zmi-

20. Zmiłuy sie nade mną Pánie, á zbaw mię, álbowskiem żałuję z całego serca mego.

21. Zgrzeszyłem, y żal mi tego: odpuść Pánie ubogiej duszy pokutującej.

22. Oto álbowskiem szuka miłosierdzia twego, y nieprawość swoją kładzie przed tobą.

23. Nie zakryj się od oblicza twego na wieki, á miłosierdzie twoje gotowe jest wszystkim wzywającym Ciebie.

24. Nie ciemności, ábo piekło, ábo bojaźń kary, ále miłość Boga mojego wprowadza mię na drogę prostą.

25. Albowiem w tobie Boże pocieszona bydź pragnie duszą moją, ani by chciała bydź zbawiona bez Ciebie.

26. Za grzechy żałuję dla Ciebie, ty bowiem brzydzisz się wszelką nieprawością.

27. Prawda twoja y sprawiedliwość wielka; á coż jest Słońce w porównaniu jej.

28. Albo co wielkość gwiazd Niebá? ábo zgromadzenie światła, rozproszą się iáko cień przed tobą.

29.

29. Światłość Boga oświeca duszę; á łaská wszechmocnego gładzi grzechy.

30. Albowiem w ręku jego Niebá i Niebios, y ziemia cała; zbawi Pana kogo zechce.

31. Zmiłuy sie nade mną Boże, bo do Ciebie wzdyham, á ty odpuść Pánie grzechom moim.

32. Nieprawości dalekie uczyni odcennie, á w wszechmocności twojej zmiłuy sie nade mną.

33. Oto álbowskiem poznawam, że nędznym jestem, y uciekam się do Ciebie, áżebyś się zmiłował nade mną.

34. Pánie zmiłuy się nad duszą moją, żałuję, że zgrzeszyłem przed tobą Bogiem moim.

35. Y w gorzkości mojej pragnę łez wypływających, ábym poznał w sercu, że prawdziwie żałuję.

36. Aże w tobie zawisła pociecha moia Pánie: zbaw mię dla miłosierdzia twego.

Chwała Ojcu, y Synowi, y Duchowi Świętemu. &c.

PSALM

H 5

*Nadzieia w zaślugach Chrystu-  
sowych.*

1. **B**oże moy wysłuchay głos moy, albowiem w tobie samym będę miał nadzieię.
2. Wyobrażenie twoie y ciało y łaska obfitująca, y zaśluga Chrystusa Boga utwierdzają mię: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.
3. Który sie narodził, żeby odkupił grzeszniki: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.
4. Zstąpił Bogiem z Niebá, y człowiekiem stał sie dla mnie: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.
5. Pracował od młodości swojej, aby mnie prowadził do zbawienia: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.
6. Bog wielki y wysoki, stał sie y śluchym y ubogim: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.
7. Urodzony z czystey Panny, którą sie zowie Ucieczką grzeszników: dla tego

tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

8. Który nauczał ludzi, aby go poznali: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

9. Syn Boga żywego upokorzył siebie samego dla mnie: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

10. Ukochał stworzenie swoje, y obrał sie sobie, aby zbawił: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

11. Szukał dusze moicy, iako owce która zgineła była, y duszę swoię położył za nią: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

12. Bog moy miłość dusze moicy, Bog kochający duszę: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

13. Obietnice iego ná zbawienie, y mocny w prawdzie szukał grzeszników: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

14. Poniżył siebie samego, stawszy sie posłusznym aż do śmierci: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

15. Czyniąc cudá, przed Narodami uwiel-



uwielbił imię swoje: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

16. Rozkazywał, a umocnieni byli niemocni, y miał staranie o człowieka, którego umiłował: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

17. Zbawił iawnogrzeszniaków, y pokutujących przyjął miłosierny: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

18. Syn Bogá Wszechmogącego ofiarowany jest, aby odkupił grzeszniká: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

19. Pokornym stał się dla nas, y obrał sobie śmierć za człowieka: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

20. Który Ciało swoje dał na pokarm człowiekowi, y Krew swoją na napój grzesznikowi: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

21. Który umył nogi Uczniów, y poniżył się dla nas: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

22. Obrocił się pot jego w krew; y obrał sobie cierpieć, ażeby zbawił stworzenie swoje: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

23.

23. Pochwycony jest y wydany, iako Zboycá, Bóraneek niewinny, za grzechy moje: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

24. Sądzony niesprawiedliwie, y potępiony na śmierć: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

25. Pan mocny y potężny poniosł posmiewiska, aby mnie odkupił: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

26. Plwoćiny, policzki, bicze cierpiał dobrowolnie: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

27. Przedziurawiły ciernie głowę jego, y stał się Król wieczny zarzutkiem grzeszników: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

28. Cierpliwie zniósł Koronę kolącą, aby mię ukoronował w chwale, y krwią obmył mię: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

29. Wyśmiany z trzciną w szarfatowym odzieniu, siedział poniżony dla mnie: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

30. Mnicy ważony niżli śotr, śmierć stał się.

státecznie przyjął zá zbawienie moje: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

31. Biczami zбитy, rany wdzięcznie poniośł: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

32. Krwią zbaczony, y z ziemią zrownany, Bog Bogow rany cierpiał zá grzechy moje: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

33. Ażeby zgładził grzechy, dzwigał Krzyż swoy ná śmierć prowadzony: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

34. Ukrzyżowany zá mnie ná Krzyżu wiśiał. dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

35. Przebodły ręce y nogi iego gozdzie: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

36. Stała po prawicy iego, MARYA Mátká iego, Páni moia: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

37. Mogący wszystko, dał łotrowi ray: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

38. Do-

38. Dobroć nieograniczona zá nieprzytaciół Oycá przepraszał: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

39. Syn Bogá wiecznego umarł zá grzechy nášze: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

40. Ná Krzyżu wołając głosem wielkim, skonał: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

41. Żołnierz włócznią bok iego otworzył, y ná tych miast wyszła krew y woda: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

42. Dusza moia odkupiona iest drogą krwią Odkupiciela: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

43. Powstał od umarłych BOG w čiele naszym, y siedzi ná prawicy Oycá: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

44. Męka JEZUSA Chrystusa, Páni moiego, przyczynia lie zá mną: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

45. Albowiem większe są záługi Chrystusa nád nieprawość moję: dla tego nadzieia moia w miłosierdziu iego.

46. W ranach Zbawiciela ufność y poćiecha moja cała: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

47. Pan BOG moy przez zasługi Chrystusa, Syna Bożego, wybawi mię od grzechow moich: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

48. Przez rany jego otwarte mi są drogi, y ucieczka do Boga: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

49. Nie zgubi pokutującej dusze moiej, dla zasług y krwi swoiej drogiej: dla tego nadzieia moja w miłosierdziu jego.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

## PSALM. 6.

### *Akt żalu za grzechy.*

1. **O**dpuść mi Panie, do ciebie wzdycham: wspomóż mię, albowiem zgrzeszyłem przeciwko tobie.

2. Zalem pokryły się oczy moje, a serce moje pogrążone jest w boleści nieprawości moiej.

3. Oby się rozpięła we łzy dusza moja,

moja, y stała się potokiem pokuty przed tobą Bogiem moim.

4. Nie ograniczona jest złość człowieka na ziemi: nie będę usprawiedliwiony, jeżeli będę szukał sprawiedliwości, gdy ty nie zechcesz.

5. Przepuść mi Panie, bo żałuję; wiem, że nie potępisz dusze pokutującej.

6. Nie mam ucieczki tylko w żalu moim, y w płaczu poćiecha moja cała.

7. Albowiem zgrzeszyłem przeciwko tobie Panie: wszakże ty sam jesteś, który grzechy odpuszczasz.

8. Wszchemocność twoja uczyniła mnie; a dobroć twoja zbawiła mnie.

9. Nie zawstydzę się we łzach moich: żal moy nie zrowna się z miłosierdziem twoim.

10. Przy wielkości grzechow moich mam nadzieję w tobie Panie; zmiłuj się nademną, a odpuść grzechom moim.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu. &c.

## ROZDZIAŁ



✠(o)✠

## ROZDZIAŁ XX.

*O cności mocnego przedsięwzięcia, y intencji ludzkiej, y na czym zawisła; także jakim sposobem umysł ludzki przez nią z Bogiem łączy się.*

1. **T**ak już przestrzeżony y przygotowany umysł, do prawdziwego zbawienia lekarstwa przez pokutę, y intencji mocney, więcej nie grzeszyć, środkiem ubezwieczony; odważnie przystępuje do Aktu Spowiedzi, uczynkiem samey wykonaney. W spowiedzi zaś takiej, która się przed Kapłanem na to moc mającym dzieje; zamyka się, oskarżenie siebie samego ze wszystkich popełnionych grzechów z wszelką pokorą, prawdą, y szczerością. Także obietnica, tak wewnętrzna, iako y uczynkowa, do tych się więcej nie wracać.

2. Przedsięwzięcie mocne, proste, bez żadney kondycyi, ale zupełne żadney dwoiakości y obojętności nie mające:

jące: jest samym y iedynym skutecznym środkiem, choćby też nayzepszawszego, y jakimkolwiek sposobem chorego umysłu. Bo przez przedsięwzięcie mocne uzdrawia się słabość woli, trucizna złości, a wprowadza się w umysł ludzki, doskonałość intencji, moc woli, zupełność cnoty, bezpieczeńność łaski, skutek zbawienia.

3. Wola mocna z stałego przedsięwzięcia pochodząca, jest świadectwem prawdziwey wiary ku Bogu; bo co wierza rozum, to ztwierdza wola. Wola zaś umacnia umysł, y prawdą pragnienia wiąże z Bogiem.

4. Wola mocna, przez intencją, y przez odważne przedsięwzięcie ugruntowana, przywraca człowiekowi BOGU, a człowiekowi niewinność. Co przez wolą zepsowane było, przez wolą bywa naprawione.

5. Umysł ludzki wolny jest: przymuszonego BOG nie przymuie; wola zaś jest wolności Aktem; a woli, Cnota; Cnoty nądrodą sąm BOG.

6. Wola złego niechcąca, gdy się go

w grzechu wyrzeka; czyłności sercá nabywa, y złość w cnotę przemienia, która stan niewinności umyłłowi przywraca, y przez nie drogi umyłł Bogu spráwuie.

7. Rozum umyłłu ludzkiego, idąc za radą swoją, nie może nic poznać co złego iest: ieżeli sie go uchronić pragnie, y woli swojej ukrocić; żadnym bárdziej nie może sposobem, iáko przez szrodek przedsięwzięcia. Bo przedsięwzięcie stáie sie z mocnego poznánia prawdziwego dobrá, y uszczerbku pochodzącego ze złego, którego ustrzedź sie dobry umyłł życzy sobie; ále podniętami námiętności wzbudzoney, woli swojej cugłow długo utrzymać nie może. Zkąd rostopny, prawdziwie rzeczy, poznawájącego umyłłu rozum, zażywa za szrodek przedsięwzięcia, iáko sztuki názwiazanie umyłłu swego do chcenia tego, tego zaś niechcenia, co sobie mocnym umyłłem postanowił.

8. Mocne álbowiem postanowienie, iest słowo, álbó wiára dana umyłłowi,  
nic

nie inżego nie modz chcieć, tylko to, do czego sie sobie roz. m w umyśle obowiązał, nákształt człowieka wspaniałego umyłłu, co drugiemu obiecującego, czego odmówić wstydyby mu było, ále choćby mu też śmierć przyszło podiść, ráczy by tę obrał sobie, ániżeli by miał słowá, y daney nie dotrzymać wiáry. Jeżeli tedy to sie dzieie w umyśle dla człowieka; iáko dáleko bárdziej czynić sie powinno dla Boga. Nie potrzebá świadkow do słowá danego sobie w umyśle, który Bog záwżie widzi. Dobra á odważna myśl, samego wstyda sie sumnienia, áni odmienić może, ieżeli wspaniała iest, co raz w umyśle z sobą postanowia, y mocnym, przedsięwzięciem ugruntowáła.

9. Ani trudna rzecz iest mocnego y stáłego przedsięwzięcia umyłłowi, do daney sobie wiáry przyzwyczáić sie. Utrzyma sie woła samą stáłego przedsięwzięcia mocą, ieżeli czuie w sobie nie rozerwany przedsięwzięcia obowiązek wyrzucájącego ná, oczy nieu-

stannie niebezpieczeństwo odmiány śmierć przynoszący, wstyd nieścacieczności umysłu nie pomniającego na wiarę daną, y na stracenie iaki Boskiej, przez tak wielką pracę pokuty, przywroconey. Jeżeli bowiem pokuta była z doskonałego poznania prawdziwego y naywyższego Dobrá: toć y przedsięwzięcie nie upadać w to, za co iakoż zle uczynione skuszenie pokutował, powinno się fundować na miłości naywyższego Dobrá, dla ktorego nie tylko pragnienia swojego wyrzec się, y wolą się powściągnąć, ale samą śmiercią się go uchronić, rzecz kusząca jest.

10. Przykłady przyjaźni wielu w mniejszych rzeczach widzieć się dąły. Jako przyjaciele innych, żeby swoich nie opuścili, na dobrowolną się odważyli śmierć. Przyjaźń Bogą, iak daleko droższa jest nad ludzką? dla ktorey niebezpieczeństwo nie dotrzymywania wiary daleko niesławniejszy jest, aniżeli dla ludzi. Tą tedy potrzebą tak kuszną miłości, wiary, zbawienia, jeżeli się umacnia umysł w przed-

w przedsięwzięciu, powoli przyzwyczaja się do dotrzymywania wiary przedsięwzięciu swojemu, z żadney miary nieodmienney. Z takieyż potrzeby słowá y umysłu sobie danego y niepodobieństwa odmienienia zniewoloney woli, uśmierza się pragnienie do tego, czego żadnym sposobem nie uczynić, w umyśle iako naygruntowniey postanowił.

11. Ten tedy jeden frzodek, ma umysł umocnienia własney woli, y poskušzeństwa stałemu przedsięwzięciu, jeżeli Boska przystąpi łaska, bez ktorey żaden nie jest mocny umysł, lubo by iako naybárdziej chciał być utwierdzony; na ktorey wszelka nadzieia ścacieczności y mocy ludzkiego umysłu zawisła. Ani dla tego o stałość przedsięwzięcia swojego stara się umysł, aby tam przez się mniemał, że nie upadnie, ale żeby przez pracę, y paśrowanie się, woli własney cugle Bogu, Rządzcy y Sędziemu poddał. Sam z siebie albowiem, ani przez pracę, ani przez ciekawość rozumu, ani przez



moc przedsięwzięcia, pewności Cnoty swojej nie może sobie przywłaścić: *Zmysł bowiem y myśl ludzkiego serca na złe skłonne są od młodości swojej, za świadectwem samego Stworcy, tak mówiącego w Księgach Rodzaju, w Roz. 8.*

12. Umocniony tedy umysł gotowym szrodkiem upraszania łaski Boskiej, y mocną nadzieją w niey zachowania się; o stałej intencyey przedsięwzięciu swoim, żadną miarą rozpaczać nie może, tym bardziej, jeżeli o Akcie dobrej intencyey swojej, y uczynionego przedsięwzięcia, pokornie będzie rozumiał, y nie sobie zasług nad innych grzeszników nie będzie przywłazczał. *Nie wie bo człowiek, czyli nienawieści, czyli miłości godzien jest.*

13. Ufającego Bog ratuje, od wiele rozumiejącego zaś o sobie, łaskę odbiera. W pokorze tedy, y nadziei łaski Boskiej, przedsięwzięcie stanowi się mocne, y umysł pojętny staje się przyięcia Sakramentu Ciała y Krwie Chrystusowej. Przez który Ciała y Krwie ziednoczeniem łączymy się z Chrystusem.

ROZDZIAŁ

## ROZDZIAŁ XXI.

*Ostatni y nayprzedniejszy Szrodek w niebezpieczeństwie zostającego umysłu ludzkiego Najswiętszy Ciała y Krwie Sakrament, ktorego święta moc pokazuje się; y iakimi sposobami przez nie powinno być przyięte zbawienie ludzkie.*

1. **G**dy uzdrowiony będzie umysł od śmiertelney grzechow choroby, przez pokutę y przedsięwzięcie, przystąpić może do Niebieskiego y Anielskiego zbawienia lekarstwa, to jest do Chleba, który z Niebą zstąpił; Chleba żywego, którym się Chrystus nazwał, y o którym takie dał świadectwo: *Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.*

2. To największe y nieomyłne umysłu chorującego lekarstwo jest, jeżeli uważnym y godnym Bogą przyjmie się umysłem, y sercem doskonałym, wdzięcznym Bogą mieszkaniem

15

niem

niem stać się. Tym sposobem wstytek wewnętrzny umysł od śmierci uzdrowiony bywa, y zbawienia nabywa wiecznego. Tak Lekarzem y lekarstwem sam BOG się stać: byle tylko wiarą mocną, miłością doskonałą, przygotowaniem serca szczerym y czystym przyjeta była.

3. Przez pożywanie chleba Niebieskiego, albo Ciała y Krwie Syna Bożego, gdy ciało iednoczy się z Chrystusem, umysł także przejść powinien pragnieniem y afektem w Boga. W ten czas skuteczna będzie spowiedź, jeżeli przyjęcie przez ciało uczynione, umysł sercem przyjmuje, y całego się BOGU dać.

4. O jaką umysłu ludzkiego szczepliwość! BOGA samego za lekarstwo przyjąć, z Bogiem się ziednoczyć, z Bogiem umysłem się złączyć, pragnieniem zpołkować, zażywaniem uciešać się, słodkością nasycić się.

5. Umysł zaś ludzki przed przyjęciem Ciała Chrystusowego, trzema Aktami myśli, powinien się przygotować

towąć do godnego pożywania: to jest; bojaźnią z swojej niegodności y podłości: upokorzeniem myśli: pragnieniem tak nieograniczonego dobra. W przyjmowaniu zaś; radością, z obecności Chrystusowej; miłością, uważając tak niezmierną dobroć z człowiekiem się iednoczącej: cześcią y adoracją Majestatu tego, któremu umysł żadnego dostatecznego honoru wyświadczyć nie może. Po przyjęciu zaś, rozważaniem takiej słodkości Boga, w ciele swoim zostającego, serce trzymającego, umysł poświęcającego, y całego człowieka mocą swoją przemieniającego. Dzięki uczynienie szczerym y serdecznym, za tak nieograniczone narodowi ludzkiemu dane dobrodziejstwo, które nad wszystkie dobra za największe ma się rozumieć.

6. Osobliwy ten umysłu będzie sposob, uważać do jakiej godności, y poświęcenia przez odebranie tego Sakramentu, człowiek się stać sposobnym. Chrystus albowiem, ażeby nas Bostwą swego uczestnikami uczynił, sam będąc

dając Synem Bożym, cz owieczności w u-  
czestnikiem chciał być, y przez po-  
stánowienie Ciała y Krwi swojej, we-  
zwał nas do złączenia się z ciałem  
swoim, á przez ziednoczenie z sobą  
uczynione, wżyskich Synami Boskie-  
mi uczynił, á żebyśmy się stali iedno-  
Ciało w Chrystusie. Jákim tedy pra-  
gnieniem, umysł ludzki do doskonałe-  
tej iedności całym sercem pragnął  
do takiego środka zbawienia całymi  
ślimi udawać się powinien? żadnego  
tak ślepego umysłu nie masz, któryby  
nie widział: żadnego tak mylącego  
się, żeby nie poznał: żadnego tak u-  
porczywego, któryby takiey dobroci  
y szczęściu nie był posłuszny. Tego  
tedy błogosławieństwa uwaga cały u-  
mysł obrocić powinna do całej miło-  
ści dobrej tego, z którym iedno się sta-  
je, y nie rozerwanym łączy się zwią-  
zkiem. Jeżeli tedy podoba się umy-  
słowi iedno być z Chrystusem, niech  
się mu nic nie podoba opuścić to, co  
od Chrystusa odwraca, ále niech się  
podoba, y owszem niech się przymie-  
sza

szła do chcenia tego, do postanowie-  
nia, y do utwierdzenia mocnym przed-  
sięwzięciem tego, co by nas przez przy-  
jęcie Ciała y Krwi Chrystusowej, ie-  
dno z Chrystusem uczynionych, za-  
czynnym sposobem od Chrystusa oder-  
wać nie mogło.

7. Z takich pobudek, niech do-  
bież w sobie umysł Aktów heroicznych  
myśli, krotkich, ważnych, y więcej  
myślących, aniżeli mówiących, które-  
by wiarę rozszerzały, miłość zapalały,  
przedsięwzięcie utwierdzały. A nay-  
pierwey przed przyjęciem Sakramen-  
tu niech się zapáli umysł do Boga, na-  
stępującemi w zruszeniach, albo zawo-  
łaniami się cá, które w niewielu flo-  
wach, wiele zamykają w sobie, y Bo-  
ga ciągną, nie bawią, to jest, iako się  
rzekło, wzruszenia bojaźni, poko-  
ry y pragnienia, których przykłady  
są te, które następują.

*Akty myśli kierowania do BOGA  
przy Kommunii.*

O wiel-



1. **O** wielkości niepojęta! iakoż zżęciła y zcieńczyła nieograniczonosc twoie dla mnie, ażebym cię mógł pojąć.

2. Za najmnieyszego cię uznawam przez zmysły, za większego przez wiarę, za największego przez miłość.

3. O iako we mnie najmnieyszego wszystek wchodził!

4. Wiem Panie, że szczupłość człowieka objąć cię nie może; ale ty napęlić możesz miłość moję, który iako w najmnieyszym cały jesteś, tak y w największym tenże.

5. Nie miara cię obeymuie: nie dla ciebie wielkiego, nie dla ciebie nie masz małego, nie cząstki cię dzielą, zmnieyszonym nie możesz być w punkcie, albo rozszerzonym w okrągłości. Bo liczbę, wagę, y miarę, według pojętności rozumu, tylko stworzonym rzeczom dałeś y podzieliłeś: ty zaś tenże sam jesteś, y zupełność mocy twoiey nie ustanie.

6. Ty jesteś napełnienie wszystkiego, ty jesteś napełnienie kaźdey rzeczy

czy z osobna: nic ci w tobie do rozszerzenia sie nie przybywa: nic nie ubywa do umnieyszenia sie: wszystko twoie. iako rzekniesz, do siebie ciągniesz, y owżem wszystkim siebie dajesz. W usta wchodziś przez postaci; przez Sakrament zaś y moc iednoczysz sie z ludźmi, wiara poddajesz sobie ich, wiara sie poddajesz sam.

7. BOG utraiony jesteś, y Człowiek, a chlebem sie dajesz widzieć: bo y iako Bog zbawiasz wierzących, y iako Człowiek iednoczysz z sobą chcących, dla tego tylko, ażeby cię objęto, chlebem sie pokazuiesz.

8. Natury zaś naszej defekt jest, nie twoiey. że utraionym jesteś; Bogą bowiem ktoż widział kiedy? Ani Mojżesz, ani Aáron, ani Eliasz; A y ci iednak iakim strachem przerażeni byli, oglądający tylko ná iakieś znaki obecności twoiey.

9. Dla tego y ja w ciebie Panie, ktorego nie widzę, wierzę: w ktorego wierzę, miłuję: ktorego miłuję, Pragnę: ktorego pragnę, czczę: ktorego

rego czczę, zapraszam: ktego za-  
praszam, czekam: ktego czekam, bo-  
ię sie, znając podłość, nieczystość, y  
niegodność moię.

10. Bojąc sie zaś, ufam, wiedząc o  
miłosierdziu y wśzechmocności two-  
iey. Przeto z Dáwidem pragnę wo-  
łam: *Czekając czekałem cie Pána moie-  
go, ty zpozrzyj na mnie, y wysłuchaj  
prośby moie, a wyprowadź mnie z dołu  
nędzy, y z błotá brzydkości, y osadz na  
skale nogi moie, y kieruj ślady moie.*

11. A to mówiąc w sercu moim,  
pragnę cie naywyższe Dobro, przyiac,  
y z tobą sie złączyć, z tymże Dáwi-  
dem mówiąc: *Jáko Jeleń pragnie do  
źródła wod, tak pragnie duszá moia do  
ciebie Boże.*

12. Wierzę stateczną wiarą słowu  
y obietnicy twoiey; z wierzącą Mártą  
wiarę moię obiawiałam: *Pánie wśak-  
żem ja uwierzył, że ty jesteś Syn Boga  
żywego, który na ten świat przyszedłeś.*

13. A że cie prawdziwie miłuję,  
przeto z całego serca żałuję, że cie  
kiedy obraził, y z Jawnogrzebnikiem  
całą

całą duszą upadając, pokornie do do-  
broci twoiey uciekam sie, mówiąc:  
Boże, miłościw bądź mnie naywiększe-  
mu grzesznikowi.

14. Y prawdziwie przyznając cie,  
bydź Pánem, Stworcą, y Zbawicielem  
moim, lubo zakryty jesteś pod oso-  
bą, ciebie wyznawam, y adoruję, z  
Tomaszem mówiąc, y dotykając sie:  
*Pán moy, y BOG moy.*

15. Uznając zaś, że sprosność moia  
tylko przez ciebie oczyścić sie może,  
obecności twoiey w sercu moim za-  
dam, drząc iednak, y lekając sie, abyś  
nie rzekł, coś rzekł niewieście Chana-  
neyskiej: *Nie jest dobrá rzecz, brát chleba  
Synow, y rzucić psom.* Ale ufając nie-  
skończonemu miłosierdziu twoiemu,  
śniem z tą sercem odpowiedzieć ci:  
*Y onysem Pánie, bo y śczenięta iedzą z  
odrobin, ktore padają z stołu Pánow ich.*

16. Nád to z pokornym setnikiem  
całym sercem skruszony, y w tobie u-  
fając mówię: *Pánie, nie jestem godzien,  
abyś wszedł do serca mego, ale tylko rze-  
kni słowem, a będzie zbawiona duszá mo-  
ja.*

*Wykład Pienia Salomonowego, na kilka tekstów mistycznych pierwszego Rozdziału, w którym dusze po Komuniji złączoney z Bogiem, miłości sposób podać się.*

*Ná wierß pierwszy.*

1. **N**iech mie pocątuie pocátowaniem ust swoich o B O Z E miłości twoiej wieczney niewyczerpana słodkość, Bóstwo samo, zupełność miłości.

2. Mnie mówię, duszę dzieło ust swoich, którego ustami przez słowo wieczne stałam się, w którego warogách żyć będę ná wieki.

3. O usta święte! usta Boskie! usta miodopłynne! usta słodczy nieskończona! usta stwarzające! usta ożywiające! usta nieustające.

4. Usta Oycze, usta Słowo, usta Duchu, usta żywota, usta myśli, usta prawdy, usta łaski, usta sprawiedliwości, usta dobroci, usta miłosierdzia, usta cnoty y mądrości, usta, przez które stały

re stały się rzeczy wszystkie, y bez których nic się nie stało.

5. Pocątu mie ná wieki tym pocátowaniem niewymownych niepojętych ust twoich: y te same usta owe, które mi stać się kazały, niech rzekną do mnie, iáko Jakub mówił do Syna swiego: *Przysięg do mnie, y day mi pocátowanie Synu moy.* Gen. c. 27.

6. O nayśłodczy Boże! czylić nie tak wiele rázy całujemy Cię, ile razy w miłości nászej zkruszeni bywamy. tak świadczy Augustyn Święty.

7. Oto przystępuję, ażebym Cię pocátował ustami myśli ku tobie wylanej, ową prawdziwą y niezmierzoną miłością, iákicy pragnę, y iákicy mieć nie mogę, bo tę tylko ty sam dać możesz. Otoż przynamniemy przystępuję do Ciebie, z pocátowaniem grzeźnice Świętej, która nie przestała całować nog twoich. *Luc. 7.*

*Ná tenże wierß.*

1. **O**To Pánie upoionym byđ pragnę słodkością ziednoczenia się twoiego. Ka 2. Obym



2. Obym sie rozplynął w potok przed tobą, a Rodkość twoją stała mi sie nápojem, abym czuł y pił, y iáko niemowlátko pierśiami mátki swoiey náweony, cieliżyć sie godzien był do ciebie wzdychając, y poznając, że prawdziwie lepsze są pierśi twoie nád wino, pachniące nád masći naylepsze.

3. O Boże, ty Oycem iesteś, y Mátką moją, przed tobą porzucony iestem, z żywotá. *Psal. 21.*

4. Od żywotá mátki moiey BOG moy iesteś ty: nie odstępuy odemnie, nadzieio moją od pierśi mátki moiey.

5. O iáko dáleko lepsze są pierśi twoie nád wino! nád wino to światowe gorzkie, wino dusze usypiające, wino grzeszników, w którym zaśnąłem nędzny, iáko śpiący w pośrodku morza, y iáko lthem zumorzony żeglarz rudel upuściwłszy.

6. Ubity mnie myśli moie, złe námiętności moie śmierć przynoszące, a nie bolałem: ciągnęły mnie pożądliwości, y występkiw ponęty, a ja nie czułem, kiedyż ocknę sie myśląc, y znówu wino znayde.

7. Oto

7. Oto nędzny teraz prawdziwie znayduję, y w zażywaniu Nayświętzego Ciała twego prawdziwie czuję, że lepsze pierśi twoie nád wino.

8. Pierśi nadziei, pierśi miłości, pierśi wiary, pierśi dobroci twoiey, ná których w prawdziwym pokoju odpoczywam, iáko odkarmiony ná mące swoiey. *Psal. 130.*

9. O nayśłodsze pierśi Ciała y Krwie twoiey, ktoremi żyję y karmię sie do żywotá wiecznego.

10. Day, aby ten zapach pierśi twoich zniósł, y zniszczył plugastwá występkiw serca mego, y szaty moie niech czyste będą pełne woni, ażebym cie godzien był słyszeć mówiącego w Niebie: Oto zapach Syná mego, iáko zapach pola pełnego. *Gen. c. 27.*

### Ná drugi wierś.

1. **N**iech mi będzie oleiem wylanym imię twoie, przechodzącym y przenikającym skrytości wnętrzości moich, y szodek serca mego napawiającym.

K 3

2. Imię

2. Imię święte przenikające y zachowujące: słodkość dłużę, y treść naydroższej y wieczney miłości.

3. Tego imienia chwala po wszystkich kreaturach rozstawiona, wesela całego świata, iako olej wylany niech wpływa w duszę moję, ażebym mówił: *Namaszczęś oleiem głowę moję.* Ps. 22.

4. O słodkie imię w duszę moję własne, o tobie myśleć myśl cała pragnie, y bez końca osiągnąć, y iako oleiem wylanym obecnością imienia twego tuczyć się.

5. Tak cię będę błogosławił w życiu moim, y w imieniu twoim będę podnosił ręce, iako treścią y tłuściością niech będzie napełniona dusza, ażeby o niczym nie myślała, procz o chwale y słodkości imienia twego.

6. Niech się święci, ó Boże mój! imię święte twoje, niech się święci na wieki.

7. Nic niech nie będzie w myśli mojej, tylko słodkie imię JEZUS, którego imię wiekuie przed Słońcem.

8. O najśłodczy JEZU! ó JEZU, Obra-

Obrażie Oycá! ó JEZU Synu BOGA żywego! błogosławione niech będzie imię Maiełtátu twoiego na wieki, y niech się napełni, iako oleiem wylanym, Maiełtátem twoim wżysłka zemia. *Psál. 21.*

9. Ale y wżysłkie skrytości woli moiej, imieniu twemu świętemu otwarte, y myśli moie, iako olej przed tobą wylane, niech się odnowią przed tobą, a oleiem imienia twego niech się oczyszczają, od wszelkiej zaszarzałey zmazy, ażeby nazwać się mogły wżysłkie myśli moie, młodźiuchne kochające ciebie.

10. Młodźiuchne mówię od imienia twego obfitości, rozkwitujące się; młodźiuchne proste, iako gołembice samą imienia twoiego białością lśniące się; młodźiuchne imieniu twemu nayświętszemu na ofiarę oddane.

11. A tak cała myśl moia, y wżysłkie wnętrzości serca mego, słodkością imienia twego napełnione niech przed tobą wysławiają: Oley wylany &c.

*Ná trzeci wierß.*

1. **O** Moc y wieczna! ó miłosierdzie!  
ktore żadnego kochającego cie-  
bie nie opuśczał; ó prawdziwe y ie-  
dyne kochanie!
2. O dobroci nád wszystkie dobro-  
ci naylepsza! ktora szukających ciebie  
nie oddalał.
3. Nie opuszczay mie nędznego, nie  
odstępuy odemnie. *Psal. 21.*
4. Poćiągniey mie, oto wola moia,  
y wszystkie myśli moje wołaia: Za  
tobą pobieżymy ná zapách oleykow  
twoich.
5. Idź, y pospieszay, ó duszo moia!  
y nie omieszkay nasycić sie słodkością  
obfitości Boskiej.
6. Oto Oblubieniec twoy, oto Krol  
twoy w domu iest; pokaż sie Bogu, y  
wnidź w winnicę łask, ktoreci otwie-  
ra tá dobroć nieograniczona, tá słod-  
kość niewyczerpana.
7. Wnidź w winnicę nayśłodzey  
miłości Boskiej, zkosztuy Bogá, y na-  
sycić sie, w pokorze serca mówiac, w so-  
bie

bie sie ciesząc y raduiąc: wprowadził  
mie Krol w winnicę swoię.

8. O winnice wdzięczne! ó win-  
nice pełne! ó winnice niepoięte! iá-  
kich áni oko widziało, áni ucho sły-  
szało, áni w sercu ludzkim pomieści-  
ło sie, co ó miłości moia nagotowa-  
łaś kochającym ciebie.

9. Nie dziwuie sie, ó JEZU nayśla-  
skawszy, ieżeli rozrzućna przeciwko  
dusom naszym dobroć twoia, kiedy  
z obfitości winnice tey tak m nas czę-  
stuie zdrowiem.

10. A nád to ieszcze, kiedy przyia-  
ciolom twoim prawdziwy BOG dawca  
dobr, tak hoynie nayśłodszą Niebie-  
skiego napoiu uprzymość obiecał:  
*Nie będę pieł odtąd z tego rodzaju winá,  
aż do dnia onego, kieay ie będę pýł z  
wami w Krolestwie Oycá mego. Matth. 26.*

*Ná tegoż wierßu koniec.*

1. **T**E są miłości twoiey winnice, w  
ktore nas wieczny iporządzićielu  
dziwnym ukochaniem twoim wprowa-  
dziłeś: będziemy sie radować, y cie-  
żyć,



żyć w tobie, pomnażać na piersi twoje nad winem.

2. W tym piersi twoich wspomnieniu spoczywając duszą moją, załypia w tobie, upoiona słodkością.

3. Y ocknąwszy się, znowu rozważa tyle piersi ile ran, tyle miłości, ile bolów.

4. O piersi rąk! o piersi boku! o piersi nog! o piersi ciała; o piersi krwi! o piersi odkupienia!

5. O piersi! przez które żyjemy, ruszamy się, y jesteśmy. O piersi! przez które nam żywot wieczny wyśłać pozwolono. O piersi! których pamiętnym y wdzięcznym godnie stać się, nikt zupełnie dostąpić tego nie może.

6. O naykochaniejszy JEZU! gdyby całe życie moje na samym myśleniu o ranach twoich zeszło mi; wszakże nieby mi słodsze, nie pożądańszego, nie zaprawdę szczęśliwszego stać się nie mogło.

7. Niechże tedy ustana myśli, spoczną afekty, odejdą pragnienia, zpodle ją rzeczy wszystkie, procz Ran.

8. Oto myśl moją o dobry JEZU! w miłości Ran twoich włożył pragnieniem ukwiona.

9. Wspomoż ją, y umocni mi sobie, nie bo nie mogę bez ciebie.

10. Day, ażebym nieustannie o Ranach twoich myślał, y przez te przeciwy grzechom moim uzbroiłem się. Kroź bowiem, tylko sprawiedliwi kochają cię, iako y ty kochasz sprawiedliwych. Samo o tym Piśmo świadczy: Jak dobry Izrael BÓG, tym, którzy proszą się ścieżką. Psal. 72.

### Ná wierść ślepy.

1. **A**Le między temi Niebieskimi, ścieżającego się ducha rozkośkami, rekoligując się w sobie nędzna dusza moją, grzechów sprosnościami otoczona, terażniejsze y przelźle życie swoje wzdychając widzi.

2. Y iako oblubienica, która błotem zmazana jest, a nieoczyszczona z niego, wnieść do pokoju oblubieńca swojego, boi się.

3. Ná czarność swoją skarży się przed

przed tobą, lubo wie, iak piękna jest w oczach twoich, bo obrazem twoim jest, y ręce twoie uczyniły ją. y stworzyły: *wie, że ty jesteś Pánie, który kochaś duszę. Sap.*

4. Dla czego nie bez przyczyny ufając w miłosierdziu twoim, kiedy obmytą bydz od ciebie, żada wpragniona do ciebie Boga; żizodła żywego, wzdychnąc śpiewa: *Czarna jestem, ale urodziła córki Jerozolimskie, iako przybytki Cedar, iako namioty Salomona.*

5. O Cedar rozkołszy światá tego! iak czarna duszą stáie się, lubo piękna stworzona jest, teraz podobna stała się próżności.

6. Przeto nie dziw, że do ciebie; ó Boże, z przybytków śmiertelności tej woła z Prorokiem: *Nie styż się mnie, że obcowanie moje przedłużone jest, mieszkam z mieszkającemi w Cedar, długo mieszkającą była duszą moją.*

7. Przyznawam Pánie, że długo mieszkająca w grzechách, długo w nieczystych myślách, długo w staraniách, y pracách próżnych.

8. Ale

8. Ale pamiętam, o łaskawości nieograniczona, że niewieście kochającej ciebie wiele, odpuściłeś grzechów wiele.

9. Nieszczęśliwe obcowanie, które tak długo przeciągałem; dla którego tak daleko od ciebie oddaliwszy się, w grzechách moich zostałem.

### Ná wierśń siódmy.

1. **O** To czarna jestem, mowi duszą, *ale piękna; Pamiętaj, Pánie, ná obraz, który stworzyłeś; ná Krzyż, który dla mnie nośiłeś; ná krew, którą za mnie wylałeś.*

2. Oto! jeżeli chcesz Pánie, możesz mnie oczyścić. *Luc. 6. 5.*

3. Ktoż bo może uczynić czystym, z nieczystego poczętego nasienia, czyliś nie ty, który sąm jesteś? *u Job. w Roz. 11.*

4. Tego spodziewając się, y bolejąc woła; y do myśli sercá mego troskliwych, y ięczących mowi duszą moją: *Nie chceyście mnie uważać, że śniada jestem, bo ogorzałam od Słońcá.*

5. Jeżeli od Słońcá próżności ogorzałam,

rzalam, oto oświeci mnie mocą Słońce dobroci.

6. O Słońce sprawiedliwości! Słońce piękności, jasności Oycá, zwierciadło bez zmazy, światło z światła.

7. Ktorego promienie po skrytościach wnętrzości serca mego cudownie rozpuszczone, nie gardzą nawiedzić wnętrznego mieszkánia dusze moiej: wybciel ie, ieżeli śniade są, y wykształtuy ie sobie, a żeby były kiedykolwiek godnemi przybytkami chwały twoiej.

*Ná wierść ósmy.*

1. **O**To wyznawam przed tobą, Krolu Niebá y ziemié, wlystkie niemocy, y wlystko złe dusze moiej, który sąm uzdrowić możesz te umierające wnętrzości moie. Ty dałeś mi baczność, iáko mátkę duszy moiej, ktorey nie dałeś inšzym żyjącym rzeczam: rozum także y wolą; iáko synów baczności, a żeby posłusznemi byli tey mątce, ktorey ty sąm Oycem, y Oblubieńcem, y Panem ieśteś.

2. Prze-

2. Przeto o Tworco ludzki nie bez przyczyny powiedziałeś: *Rozum ci dąm, nauzę cie w drodze tej, którą pójdziesz, y umocnię nád tobą oczy moie.*

3. A potym napominając: *Nie chcecie sie stawac iáko koń y muł, którzy nie mają rozumu; iáwnie baczność za mátkę y światło duszy naznaczyłeś, y teyż bracią, iáko baczności synów, z rozumiewanie y wolą, cudowną opatrnością przydałeś.*

4. Ale coż ziąd? Nie śtytyłż mnie nędzney duszy, nieszczęśliwey corce baczności: *Synowie mátki moiej walczyli przeciwko mnie; to ieśt, rozum y wola rebellizujący synowie baczności, szaleni synowie mátki moiej, skazá ciá-łá zepsowáni, zmyślam bárdziey, aniżeli baczności, bárdziey sługom, aniżeli mątce stáli sie posłusznemi. O iák ciężko walczyli przeciwko mnie!*

5. Ale ktoremi orężami? *zkupionemi z sobą poządliwościami, strzałami pragnienia, y iezykami, o których rzeczono: strzały záostrzone z węglami puistolzącemi, myśłami przewrotnemi,*



mi, y niezliczonemi inszemi grzechami, ktoremim cie obraził, ó Boże moy!

6. Zrząd pychą, łakomstwo, gniew, nieczystość, obżarstwo, nienawiść, lenistwo, temi bijąc przeciwko mnie mówili: *Kto podobny będy, albo kto będzie mógł walczyć z nią.* w Objawieniu Roz. 13.

7. Czym wszystkiem zarażyły winnicę twoją, winnicę cnoty, winnicę zbawienia, winnicę uczynków sprawiedliwych, a tak mnie nędzną postawili stróżem w winnicach: Winnice mojej nie strzegłem: ale jako strzedz mogłem? synowie matki mojej bili przeciwko mnie.

8. O nędzna duszo moja, od synów matki twojej ucisniona! za cie słusznie zawołać mogę: *Przyjaciele moi, y bliscy moi, przeciwko mnie zbliżyli się, y stanęli; a którzy przy mnie byli, z daleka stanęli, y gwałt czynili, którzy szukali dusze mojej.*

9. To wszystko złe duszy mojej, ó najłaskawszy Oblubieńczy y Sędzio miłosierny! ó JEZU moy najkochańszy!

przed

przed tobą pokornie, y całym sercem upadający składam. Oto błogosławi cię duszą moją, y wszystko, co we mnie jest, imię święte twoie. Ty bądź łaskaw na wszystkie nieprawości moje, ty uzdrow wszystkie niemocy moje, ty odkup z zguby duszę moją, ty ukoronui mnie w miłosierdziu y zmiłowaniach. w Psal. 102.

10. Ty wiesz, że człowiek próżności podobnym stał się, ty poznałeś ułomność jego; pamiętajże, że y prochem jestem. *Człowiek jako siano, dzień jego jako kwiat roli, tak zakwitnie: albowiem duch przyjdzie w nim, y nie ostoi się, miłosierdzie zaś twoje od wieku, y aż na wieki.*

11. O litościwy y miłosierny Pánie, niekwapliwy, y bázro łaskawy, nie według grzechów moich czyn, ani wedle nieprawości moich oddawaj mi; ale jako zmiłuje się Ociec nád synami, tak zmiłuy się nademną.

12. Opuść, proszę, bom cie obraził; bom winnice mojej nie strzegł:

na

L

nákarm mnie chlebem żalu, y nápoj day mi we łzách w miarę.

13. O Boże cnot, nawróć sie, zpozryi z Niebá, á nawiedz winnicę tę, y dokończ iey, którą zaszczepliła ręká twojá, á umocnyí mnie sobie. *Psal. 69.*

14. Nie odstąpię od ciebie, ożywie, á imienia twego będę wzywać. Pánie Boże cnot nawróć mnie, y pokaż mi oblicze twoie, á zbawion będę.

### *Ná wierś dziewiąty.*

1. Pokaż mi, ó Oycze wieczny, którego kocha duszá mojá, y day mi widzieć ząwśze oczyma dusze moiey tego naypiękniejszego Oblubieńcá moiego, ná którego patrzeć pragnę Aniołowie.

2. Tego niewidomego oczom, niepojętego rozumowi, tego Báránká bez zmayı, którego kocha duszá mojá.

3. Nayczyńsztego, naycierpliwszego, naymiłosierniejszego, naylepszego, drogę żywotá, y prawdy, źródło miłosierdzia y dobroci.

4. Pokaż mi, ażebym ná tego samego

mego pátrzał, tego samego kochał; uczyni, ażeby obecność iego nigdy od oczu moich nie niknęła.

5. O Pásterzu dobry! który przyszedłeś szukać owieczek, które zginęły były, áni zbawiać sprawiedliwych, ále grzeszników. Pokaż mi, gdzie sie paśiesz, odpowiedź pytájącemu sie. Pámietám bowiem naycięższy Jezu, że Jozef, gdy posłany był z doliny Hebron do Sychem, ażeby szukał bráci, y bydlat, znalazł ony od mężá błądzący w polu, spórany, czego by szukał? odpowiedział: Pokaż mi, gdzie sie paśg; tak y ty, ó drogo żywotá, pokaż mi, gdzie sie paśiesz, ażebym wiedział, gdzie cie mam znaleźć.

6. Spraw, ażebym błądząc w polu tym, długo bez ciebie nie był, w polu mowię próżności światá tego, y żebyś nie zaczął błąkać zá trzodami towarzyszw twoich, towarzyszw mowię, to jest ludzi, y rzeczy tych śmiertelnych, których stołownikiem y ztowarzystwonym dla mnie stałeś sie, iedząc y żyjąc z grzesznikámi światá;

spraw, żebym się nie zaczął błąkać za trzodami kreatur, ale do samej miłości, iako pragnę, nigdy nieustannie przyłgnąć.

7. A iako mąż ow błądzącego Jozefá nauczył drogi prawdziwey, tak y ty, nayspotężniejszy JEZU, o którym napisano u Zacharyášá w Roz. 6. *Oto mąż, wschod imię jego.* Pokaż mi, gdzie się paśiesz: y owszem pokaż mi rączyś o dobry Jezusie, gdzie się wczuśiesz w południe; ale iako w południe, jeżeli wschodem jest imię twoie?

8. Gdzie jest, proszę, o skodkości moia! to łoże twoie południowe? o które cie proszę, żebyś mi je pokazał. O mądrości wieczna! już rozumiem, już mnie nauczyłeś, już mi się pokazał: oto widzę nagie ciało, rozciągnięte ramiona, nakłonioną głowę, nogi naykochańsze, srogimi gozdziami do łożka tego przybite; już mi pokazał, którego kocha duszą moia.

9. O łoże nayświętsze! o łoże zbawienia! o łoże Krzyża! o łoże prawdzi-

wdziwie południowe! na które o godzinie szósty za odkup świata wstąpiłeś, y krew twoie na odpuszczenie grzechow moich wylałeś.

10. To skodkim oraz y gorzkim sercem rozpamiętywa duszą moia, o miłośniku świata nayłaskawszy! Widzę, że na tym tak drogim łożu zasnąłeś, iako napisano jest w Psal. 3. *Ja spałem, y uspiomy jestem, y ponostałem, abowiem Pan przyjął mię.* Przyimi że mię tedy na to łoże twoie, żeby mi skodko było, dla imienia twego wszystko cierpieć.

11. Oświeć oczy moje, ażebym kiedy nie zasnął w nocy, aby w onę straszłą godzinę nie rzekł nieprzyjacieli moi: Przemogłem przeciwko niemu. Wiem bo, że w czułości moiej ginę, jeżeli ty tak śpiący nie będziesz mnie strzegł, bo niedoskonałość moję widziały oczy moje.

12. Ty wiesz głupstwo moje, ty osiągnąłeś wszystkie wnętrzości moje, darmo jest, słońcu przed światłem wstawać.

13. Dla tego nie daremno do ciebie



bie wołam z Uczniami twoiemi, w  
łodzce owej ztrwożonemi: *Nauzycie-  
lu, giniemy. Y z Prorokiem wołam:  
Powstań, czemu zasypiaś Pánie? powstań,  
y nie oddalay do końca: powstań, a nspó-  
moż mię dla imienia twego, daremnie bo-  
czuig, ieżeli ty nie ustrzeżesz.*

## ROZDZIAŁ XXII.

*O mocy y cenie ofiary Msy, iaka  
iey potrzeba jest, y iaki duse szro-  
dek, y iak drogie á skuteczne żywo-  
tá wiecznego lekarstwo.*

1. **O** Czysty przez pokutę umyśl  
ludzki, y łaską przez Sakrament  
Ciała y Krwi Chrystusowej umocnio-  
ny, ma naydroższe lekarstwo zbawie-  
nia swego przez ofiarę, którą codzien-  
nie Bogu ofiarując, z Bogiem sie łą-  
czy myślą, y łaskę sobie zachowuje  
nieporównaną ceną dobra ofiarowa-  
nego, które naydroższym jest przed  
Bogiem, za którego stawieniem sie  
między Bogiem á człowiekiem; BOG  
czło-

człowiekowi prosiącemu żadną miarą  
zbawienia odmówić nie może.

2. Takim, ofiara jest Mszy, albo ofia-  
rowanie Ciała y Krwi Syna Bożego;  
szrodek ufundowany ná słowie y obie-  
tnicy Syna Bożego, który jest Słowem  
Oycá, ofiarą zbawienia nayskuteczniej-  
szą. Coż bo droższego przed Oycem  
wiecznym, iako zaśługi Syna iego?  
wylanie krwi naydroższej, nád ktorey  
ofiary cenę nie BOGU świętější y  
większego nie może bydz, od czło-  
wieká ofiarowane.

3. Wszystkie ofiary, ktorych od po-  
czátku świata ludzie w używaniu mie-  
li, nie były czym innym, tylko táie-  
mnicami, albo figurami ofiarowania  
Ciała y Krwi Syna Bożego. Sámí Po-  
ganie w swoich ofiarách prawdziwey  
szukáli ofiary, ále nie wiadomości błęd,  
złość Szatána, szukającym przeszkodę  
była. Abel, Abrahám, Melchisedech,  
y inśi, czystą myślą staráli sie ofiarę  
czynić BOGU: áni mająca ná cnotę  
względ dobroć, nie odebrała im, pozná-  
nia siebie, y cenę tákiey ofiary uprze-

dzając sercem szczerem proszącym pozwoliła w figurách, tym, którzy najdroższe Syná iego odkupienie wiarą y nadzieią uprzedzili.

4. Jako daleko bárdziej umysł w szczęśliwości prawdziwey wiary postanowiony, całą myśl, y całą nadzieię, w zařtawie takiey ofiary pokładać powinien? iaką wiarą tę ofiarę ofiarować? o iakie pragnienie do godnego ofiarowania starać się? iaką miłością, tak wielkiey ceny lekarstwo szacować, wiedząc że nic godniejszego, nic za grzechy nasze skuteczniejszego, Bogu Oycu ofiarować się nie może, iako Syná iego Ciało y Krew. Ten ieden w niebespieczeństwie zostającego umysłu szrodek iest, ieżeli pilną myślą rozważony będzie, szczerem pragnieniem będzie pożądaný, czystym sercem ofiarowany, doskonałą miłością rozpamiętywany,

5. A ieżeli Bog wszystkim, w imię swoje proszącym, każe dać o co proszą, według Ewangelii świadectwa: *Jeżeli kto prosić was będzie w imię moie, dajcie*

*daycie mu.* Jakoż przez ofiarę Syná swojego proszącym, zbawienia odmówić może? dla ktorego dostąpienia sę Kápiánem y ofiarą chciał bydz.

6. Kápián, gdy ofiarę czyni, imieniem ludu ofiarującego ią, poświęca hostyą, y nie więcej za siebie, iako za wszystkich ofiarujących, nie czyni przed Bogiem. Dla tego mowi; Modlicie się, ażeby moia y wásza ofiara przyiemna stała się przed Bogiem. Gdy tedy sprawuje ofiarę Kápián, a każdy intencyą y myślą też ofiarę z sprawującym ią czyni, taki tymże sposobem sprawuje ofiarę, y lekarstwo zbawienia wiecznego duszy gotuje, wiarą zasługuie, miłością dostępuje, y ceną tak skuteczney ofiary nabywa.

7. Ociec przedwieczny, przez Słowo przedwieczne do siebie mówiącym, nic nie odmawia. Słowo staie się Hostyą, y owšem Hostyá Słowa Oycowskiego najdroższą zařtawą Oycá przedwiecznego, przez ktore świat stał się, y wprzód stanął, aniżeli stał się; nie odmienne, nie uitaające, nie al-

terujące się, skuteczne, wieczne, według owych słów Psał. myśli, *Raz mówi Pan*: które Słowo Bogu Ojcu prawdziwym sercem ofiarowane, ciągnie Boga do obowiązku obietnicy przez medycynę Słowa, które ciałem stać się na ofiarę.

8. Ofiara tedy Ciała y Krwi JEZUSA Chrystusa, jest na odwrót oddanie za niego zastawu między Bogiem y człowiekiem. To jest: Bog ofiarował człowiekowi Syna swojego, z wielkiej miłości ku niemu: Syn przyjął dzieło ofiarowania w ciele ludzkim, według tekstu Prorockiego: *Ofiarowany jest, bo sam chciał*. Człowiek także ofiaruje Bogu Ojcu, Ciało y Krew Syna jego, czego uczestnikiem jest w Synu Bożym, przez uczestnictwo Ciała y Krwi za chceniem Chrystusa samego, y władzy daniem ofiarować się, kiedy rzekł: *To czyńcie na moję pamiątkę*.

9. Taką ofiarą przez wybranego na to Kąpłaną, y według zwyczaju Kościoła ordynowanego należyście dokonczona, jest trwające zawsze lekarstwo

duży

duży ludzkiej. Nad którą zasługę, nie duży do konferowania zbawienia nie może być skuteczniejszy.

10. Do godnego ofiarowania, y zasługi dostąpienia, tego o. ob. iwie potrzeba. Zupelnego umysłu przyłożenia do poznania tak wielkiej ceny ofiary. Wielkiego pragnienia y nadziei dostąpienia łaski: nieoderwaney miłości od Chrystusa, a przez Chrystusa przeciwko Bogu Ojcu y Duchowi Świętemu, w jedności całej Najświętszej Trojcy mocno obrocnicy. Mocno y przytomno sobie intencji ofiarować tę ofiarę najskuteczniejszą na dolić uczynienie Bogu, y dostąpienie łaski.

11. Przed Mszą niech zbierze umysł w sobie wszystkie pobudki miłości, nadziei, y pragnienia ofiarowania Bogu Ojcu, za ofiarę Ciało y Krew Syna jego. O czym niech myśli y rozważa pilnie, kierując intencją ofiarowania zupelnym, y niezerwanym umysłem. Niech zaś obroci, y prezentuje intencją swoją krotkiemi, a rzeczywistemi słowy, których przykład niech będzie taki.

Kiero-



*Kierowanie myśli z intencją do  
Boga przed Mszą.*

1. **C**O oddam ci, ó Stworco moy, za to, że stworzyłeś mię?
2. Czym ci sie wypłacę, ó Odkupicielu moy, za to, że odkupiłeś mię?
3. Co ci ofiarować będę, ó Oświecicielu moy, za to, że oświeciłeś mię?
4. Co oddam ci Pánie za wszystko, co mi dałeś, albo co ci za to ofiarować będę?
5. Nic nie mam, coby twego nie było; nic nie znayduję, coby godnego ciebie było.
6. Bo choćabym cały świat ci ofiarował: to ani moje iest, ani ciebie godne: albowiem wszelka cena światá przed oczyma twemi piaskiem iest drobnym, y wszystko złoto za błoto będzie przed obliczem twoim.
7. Jáko punkt wagi, rák przed tobą okrag ziemię; y jáko kropla roszy zarannej, która spada na ziemię.
8. Coż tedy ofiarować ci będę Pánie Boże moy? choćabz bowiem nie-

godny

godny nic nie mam, coby moim było, albo coby godnego ciebie było, ale ty Pánie godzieli iestes wziąć, czego ja dać nie iestem godzieli. To iest, godzieli iestes wziąć uwielbienie, chwałę, y część.

9. Samę iednąk, y iedną rzecz mam, która y moia prawdziwie, y ciebie godna prawdziwie rzecz sie może: to iest, naydroższe Ciało y Krew Syná twoiego, Pána, y Odkupiciela moiego.

10. To prawdziwie moje iest, bo prawdziwie ciebie godne. Moie: bo dla mnie narodzone, bo mnie dane, bo dla mnie ofiarowane. Ciebie zaś godne, bo iedno, y toż z tobą, y o-  
wżem wspólnotne Bóstwo.

11. To tedy ci ofiarować chcę. Przymyi Pánie gorąjące pragnienie moje, którym sie udaię do ciebie. Day, zeby tá ofiara była ci wdzięczna; aże niegodna myśl moia przysła do tákiey tajemnice; zastąp uczynek samą wagą tajemnice; popraw niegodności, tak wielkiey ofiary ceną.

12. A

12. A niech ci będzie dosyć na zastawie Najsświętszego Ciała y Krwi Syna twoiego, bo z siebie nie mieć nie mogę, ani mam, coby ci dosyć było.

*Jako trzeba uważać Mszę, y  
słuchać iey*

1. **S**łuchać Mszy, iest uważać wszystkie punkta ofiary; to iest: Modlitwy, Ofiarowania, Poświęcenia, y Pożywania.

2. W Ofiarowaniu uważa się Chrystusa człowieczeństwo: w Poświęceniu Bóstwo: w Pożywaniu oboygą złączenie.

3. Według tajemnice zaś: w Ofiarowaniu uważa się Chrystusa żywot: w Poświęceniu, śmierć: w Pożywaniu zmartwychwstanie, y chwala wieczna.

4. Myślą tedy bardziej, aniżeli ustami, modlić się potrzeba przy Mszy, y samey myśli aplikacya z wiarą y nabożeństwem złączona, całą moc ma w sobie modlitwy.

5. Rozmyślać tedy, y uważać każdą z osobliwa część Mszy, y moc, albo sku-

bo skuteczność ich myślą do serca obracać, z serca zaś do Boga kierować; prawdziwy, y skuteczny iest sposób, słuchania pożytecznie Mszy.

## ROZDZIAŁ XXIII.

*Miedzy szkodkami umysłu znayduie się rozmyślanie, iak skuteczny iego iest pożytek, y zbawienne lekarstwo przeciwko zarazie złości, pokazuje się, y sposób podać.*

1. **N**ie posledni umysłu ludzkiego szkoddek iest, prawdziwe, y pożyteczne rozmyślanie: bo nigdy skuteczniey umysł nie uzdrawia się, iako samym sobą.

2. Myślenie iest szkołą prawdy; Rozmyślanie zaś, iest istotnością myślenia. W myśleniu pracuiemy, w rozmyślaniu spoczywamy. Myślenie iest wzruszeniem umysłu nieokreślonym; Rozmyślanie, iest określenie myśli do końca potrzebnego. Myślenie, iest wolność uważania w umyśle rzeczy, iakiey

iąkiey lubo do dobrego, lubo do złego końca, bez naznaczonego terminu od woli do tego niekierowaney: Rozmyślanie, iest uważanie z skutkiem rzeczy, do dobrego końca naznaczoney y obroconey. Zkąd myślenie formie y otwiera wątpliwość do rezolwowania; Rozmyślanie stanowi y konkluduje rzeczy dobrej pewność. Rozmyślanie tedy iest objaśnieniem rzeczy, w myśli mianey poznania, kochania, y dostąpienia naywyższego dobra. Zkąd rodzi sie intencya, z intencyey zaśługa, z zaśługi dostąpienie zbawienia dusze.

3. Rozmyślanie zaś zabawia sie około Bogá, albo siebie samego.

4. Z poznania siebie samego, postępuje człowiek do uważania y poznania Bogá; z poznania do miłości; z miłości do ziednoczenia sie; z ziednoczenia do żywota. Człowiek tedy naypierwey takim sposobem uważać potrzebá.

*Pozná-*

### *Poznanie siebie samego.*

1. Człowiek dwoiaki iest: z ciała, y dusze: z tamtego śmiertelny, z tey wieczny.

2. Był, y nie był, nim sie urodził. Był w rozumie Oycá, w mocy Syná, w siłę Duchá S. Nie był w ciełe, iáko y świat nie był, nim od Bogá stworzony iest, bo y on ciało mający iest, iáko y człowiek. A iáko był y nie był, nim sie urodził; tak będzie, y nie będzie, iák umrze. Nie będzie wprawdzie do czasu dokończenia natury, y w proch sie obroci; ále będzie po dokończeniu dni, w duszy swojej nieśmiertelny, y z ciałem do chwały powstanie.

3. Zkąd uważamy, iák sie wiele różni kondycya człowieka śmiertelnego, od kondycyey człowieka wiecznego. Człowiek śmiertelny rodzi sie do śmierci: człowiek wieczny rodzi sie do żywota. Człowiek śmiertelny, albo ciało mający; ciało bierze od człowieka śmiertelnego, dla tego iest

M . . . . . śmier-



śmiertelne: człowiek nieśmiertelny bierze duszę od Boga wiecznego, dla tego jest wieczna. Człowiek z ciała złożony, z materji śmiertelney, to jest, z pulchności humoru rodzącego, bierze ciało: człowiek wieczny, z światła rozumu wiecznego duszę bierze nieśmiertelną, dla tego jest wieczny.

4. Patrzącymyż tedy, i jakie rzeczy kochamy, a jakie zaniedbujemy. Kochamy krotkość, niedbamy o wieczność; kochamy to, co nie jest trwałe, co jest skażitelnego, co się może zgubić, y o czym zapomnieć; nie dbamy o nieskażitelne, nieustające, y stracić się nie mogące: kochamy przeminienie się cienia, nie dbamy o ustawieczność światła. Co widząc, musi zawołać Prorok: *Synowie ludzcy, dokądże cięższego serca? czemu kochać próżność, y szukać kłamstwa?*

5. Życie nasze czasem się mierzy, który bardzo chyży jest, ani zatrzymać się może. Czas obroty Niebios stają, które bardzo prętkie są: dla tego ani czas nasz zwąć się może, lubo

Seneká

Seneká twierdzi, że wszystkie rzeczy cudze są, czas tylko nasz jest. Nasz, jeżeli go myślą z wiecznością łączymy. Cudzy, jeżeli go odłączamy przez rzeczy skażitelne od źródła nieustającego czasu, którym jest Bog. W ten czas, nie nasz czas będzie, ale czas prześcia nieodwroczonego: czas ludzki, nie nasz, ale cudzy czas szczęścia omylającego, czas chciwości, czas przeciwności, czas zprzeciwiania się, czas dworów, czas kłamstwa, czas życia przemijającego, czas rozerwania myśli, czas skażenia ciała, czas trzczenia się, czas nieprzyjaćioł, czas namiętności, czas ustawicznego pielgrzymowania do śmierci, czas na koniec rozsypania się w proch. Przeto tak lepiej odmienić muszę Seneki słowá, y mówię: *Wszystko cudze jest, Bog tylko nasz jest.*

6. Bog tylko nasz jest: bo wieczność naszą w nim jest, do którego nam powrócić potrzeba, w którym wiecznie żyć. Za którego sprawą y darem,

wziąć

wziąć trzebá ná sie szatę wieczności  
nászey, á złożyć docześną y skażitel-  
ną, ktorey zażywanie tak krotkie jest,  
y przemijające, tak podległe zmazom  
y zepsowaniu, że nie godna jest rzecz,  
abyśmy choć moment myśli nászey ná  
tołożyli, co iáko cień przemija.

7. Poznaawszy tedy tym sposobem  
upłynność, y skażitelną krotkość z  
ciężką złożoney natury w człowieku;  
konkludować trzeba, że tu powin-  
niemy sie wiecznym zaczynać stawiać czło-  
wiekiem, y w złączeniu wiecznego ży-  
wota z Bogiem żyć, odmieniając czło-  
wieka wedle ciężką, w człowieka wedle  
dusze; boiaż śmierci w pragnienie ży-  
cia; nieszczęścia natury, w zażywanie  
Boga: utrapienia śmiertelności w po-  
ciechy wieczności; całego ná koniec  
człowieka w samego Boga; owe zá-  
wsze Doktorá słowá z serca do BOGA  
mówiąc: To od ciebie nie bez wiel-  
kiej mądrości Chryste postanowione  
jest, ażeby rzeczy wíszystkie tego ży-  
wota nie pewne y nie stałe były: to  
jest, abyśmy rzeczy stałych y mocnych  
milo-

miłością y pragnieniem rozgorzeli sie,  
y obraz ten, który od ciebie z Niebá  
wzięliśmy, uczyliśmy sie czyisty y cały  
zachować.

### Poznanie Boga.

1. Jeden, Trojański, y Niepoięty Bog.  
Jeden przez światło natury, iáko  
Stworca od stworzenia. Trojański od  
Odkupiciela, przez odkupienie y wiá-  
domość daną Trojcy. Wíszystek nie-  
poięty przez naukę od Ducha S. z ná-  
tury, náuki, y objawienia poznać sie.

2. Naypierwey człowiek po stwo-  
rzeniu od Boga náuczony w ráiu o  
naturze swoicy, zkądby był, widział,  
bo Stworcę obaczył, dobrego y złego  
wiadomość wziął, ofiarę postanowił:  
Synom, że Bog jest, oznaymił, ktore-  
go záraz Káin y Abel ofiarámi swemi  
przyznali; y ze Bog y Stworca ich był,  
z domniemania natury, y wiadomości  
objawienia, żadną miarą nie wąpili.

3. Pierwszy skutek poznania Boga,  
y prawdziwego Stworce w ludziach,  
byłá

była boiaźń. Bo nie mogliby sie byli bać go, gdyby nie wiedzieli byli o nim, że iest. Adam uciekając od drzewa zakazanego, do Bogá bał sie przystąpić. Káin po Brátoboystwie przeklęty od Bogá, uciekając po świecie, strachem przerażony, gniew Bogá obecnego usłyszał, y dla tego bał sie, bo że Bog prawdziwy był, wiedział. Budowniczych wieży Babel, przytomnośćą swoją Bog takim strachem zmieszał, że niewyrozumianą ięzykow różnością sami sob e przelzkodą byli.

4. Ale nie tylko pierwszym stworzonym ludziom złym zarówno y dobrym B g bytność swoją obiawił, ale y następujących wieków pierwszym Pátryarchom, Mężom Świętym, przez siebie samego dał sie poznać. Do Noego mowił, y zbudowanie Arki zlecił mu, w ktoreyby sie świata zbawienie zachowało. Abrahám tak doskonale Bogá poznać, y wiadomość mieć zasłużył, y z prawdziwego poznania takiey Bogá miłości dostąpił, że rozkazującemu Bogu, aby mu syná ná ofiarę dał,

re dał, nie wymowił sie. Takowe posłuszeństwo świadkiem było poznania y wiadomości prawdziwey BOGA: tak wiadoma wdzięczność Bogá przeciwko człowiekowi ztąd stała sie, że Syná wiecznego z pokolenia Abrahámowego ciałem odzianego, Ociec przedwieczny ná zbawienie ludzkiego narodu ná ofiarę obiecał, á potym obietnicę zpełnił.

5. Nie sama tedy ślepa wiara; albo náтуры tylko o Stworcy swoim domniémání, ale oczywista wiadomość Oycow nášzych nas nauczyła, że Bog iest żywy y prawdziwy Stworca wzyśtkich rzeczy, widomych, y niewidomych. W ktorego Oycowie naši nie tylko wierzyli, ale dowodnie wiedzieli, że Bog, Pan y Stworca ich. Dla tego naymędrsi z Prorokow nigdy nie mowili o Bogu przez wiarę, ale przez wiadomość prawdziwą; iáko Salomon mowi takim textem w Księdze Mądrości: *Proźni bowiem są wszyscy ludzie, w ktorých niemaż wiadomości Bogá.* Nie mowi, wiara, ale wiadomość świadek wier-

ny pewności, y niewątpliwego poznania. Tak y Job tymże sposobem świadczy w Księdze swojej, gdy mówi: *Wiem, że Odkupiciel moy żyje*. Nie mówi, wierzę, ale wiem, bo o B. gu doskonałą wiadomość miał, z którym gadał, y któremu nie y wolą swoją z taką cierpliwością poddał.

6. Wiedział przez tego o BOGU y Mojżesz, z którym, tak świadczy Pismo Święte, usta w usta mówił, który lud wybrany, na rozkazanie Bogá, wyprowadził z Egiptu, przykazania Boże wziął na tablicach, y tak wielą ci dami żywił tenże lud przez bezdrożne miejsca y puszcze przechodzący. Co wszystko stało się na fundamencie obietnice Boskiej, aby y ziemia obiecana utwierdzona była, w ktorey narodzenie Syná Bożego, Mesyasz prawdziwego, y Odkupiciela naszego, stać się miało; y wypełnić, co Bóg obiecał był Abrahámowi z pokolenia jego.

7. Która prawdziwa Oycow od pierwszego człowieka zaczęta o prawdzi-

wdziwym Bogu wiadomość, przez nieustającą tradycją, y następującą o Bogu oznajmienie, y dzieła jego cudowne y niepojęte aż do przysięcia JEZUSA Chrystusa, wiernego świadka o Oycu, y Ocie o Synu, również była znajoma M. żom Świętym, y godnym wiadomości Boga.

8. Odkupiciel zaś naródu ludzkiego Chrystus, Syn Boga w cieles, z woli Oycy biorąc na siebie cięto ludzkie, sam świadectwo dał o Oycu, jako świadczy Ewangelia na wielu miejscach, o mówiącym Chrystusie: *Zaden nie zna Oycá, tylko Syn*. Y Ociec o Synu dał świadectwo: *Ten jest Syn moy kochany, w którym mi się dobrze upodobało, tego słuchajcie*. Tenie y o Duchu Świętym świadczy: *Jeżeli kto nie odrodzi się z wody y Ducha Świętego, zbawion być nie może*. O całej zaś Boskiej Trojcy nierozdzielney y w potrodney, nauczał nas przez Ap. stotów, do których tak mówił, posyłając ich na świat: *Idźcie, nauczajcie y krzewcie ich w imię Oycá, y Syná, y Ducha Świętego*.



9. Poznałszy tedy przez tak oczywistą wiadomość nie tylko wiarę Trojakię a Jednego Boga; poznałszy Odkupiciela Chrystusa JEZUSA, y Duchą Świętego; poznałszy drogę zbawienia wiecznego; poznałszy najwyższą cenę, najdroższej śmierci y męki Syna Boskiego, coż zostacie czynić? tylko mocno wierzyć, nieustannie kochać, niewątpliwie spodziewać się, uczynkami Przykazanie Boże wypełniać, miłością bliźniego miłość przeciwno Bogu świadczyć. Poznałszy zaś siebie samego kondycją; wszystkie rzeczy życia tego za próżne y przemijające mieć; chętnie ich dla BOGA wyrzec się, samych wiecznych pragnąć; zaślugi Odkupiciela, za iedyne czołwieka dobro, y cenę statecznie rozumieć; w myśleniu ustawicznym ran y męki jego, wszelką słodkość, y pragnienie pokładać, w tym się samym cieszyć, w tym nadzieie mieć, w tym bezpiecznie grzechu szkody łzami naszymi obmywać, o tym nieustannie rozmyślać. Ta sama prawdziwa wszystkich

ścisłych umysłu naszego szkodkow niech będzie istność.

### Wykład Rozmyślania na Pacierz.

O Ycze, Stworco świata y żywota, przez się, bez początku.

Nas, przez Syna, na początku: nasz miłością przez Duchą Świętego, bez końca, który nas wszystkich miłością, żywotem, y zbawieniem jesteś.

Który jesteś, byłeś, y będziesz przez wieki na wieki, bez końca, y wszyscy w tobie żyć będziemy.

W Niebie: gdzie zawsze nieskończonym byłeś, wprzód nim co stało się, sam Bogiem y Panem wszystkiego.

Święc się wielkim wielbieniem, cnotą, chwałą, od wszystkiego stworzenia, y odemnie nędznego grzesznika.

Imię twoje święte, niewymowne, straszne, iakie czcili dawni Oycowie, którymś ie objawił, w prostocie, ufności, y cnotie wielkiej.

Przyjdź Królestwo twoje. Królestwo wszystkich wieków, Królestwo żywota, y

ta, y szczęśliwości wieczney w Chrystusie JEZUSIE, Pánu nášym, którego krwią wybawieni jesteśmy do żywota wiecznego. Tego Krolestwa pragnę: iáko ieden pragnie do źrzodeł wod, tak pragnie duszá moią do ciebie Boże, kiedyś przyde y pokaże się Wyizekam się światá statecznie, y ochotnie, y życia tego, ażebym tylko Chrystusa w chwale był godzien widzieć.

*Bądź wola twoią,* która lepsza jest nád wszystkie dobra, które zmyśł pojąć może. Mówię: bądź wola twoią takim sercem, iákim Chrystus rzekł: *Nie iáko ja chcę, ale iáko ty chceš:* kiedy ci się stał posłusznym aż do śmierci. Y cokolwiek kreátur jest ná Niebie y ná ziemi, to wszystko zemną iáko naygorócey niech pragnie, nie bárdziey niechcieć iáko woli twojej.

*Chleba nášego powszedniego* day nám, bo od ciebie wszystkie rzeczy czekają, ażebyś im dał pokarm. Szczęśliwí są iáko rzecz wierząc opatrności twojej, a

nizeli

nizeli nášey, nie bo nie masz zapomnionego przed tobą.

*Day nám dziś.* Jutro bo nie jest nášce. Dni nášce iáko páięczyna. Jutra nie pragnę. Życzę sobie rozwiązać się z ciáśá, á bydź z Chrystusem, bo lepszy jest dzień ieden w śieniách twoich nád tysiąc.

*Y odpuść nám winy nášce.* Bo ty poznaleś ułomność naszą, ponieważ nieusprawiedliwi się w obecności twojej wíszelki żyjący, álbowskiem ty sąm jesteś, który grzechy odpuszczasz. Bo prawdziwie żałuję, że cię obraził, á chociaż zgrzeźemy, twoiemi jesteśmy.

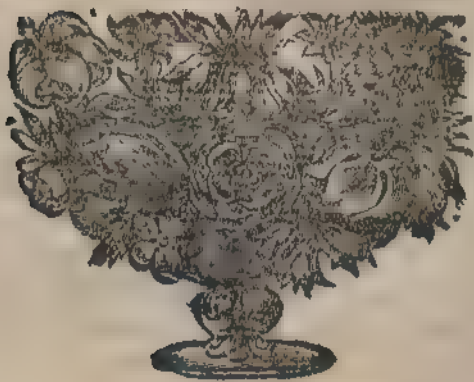
*Jáko y my odpuszczamy winowaycom naszym.* Żaden bo mię nie obraził, tylko który ciebie. Ani sąm wiem, czyli miłości twojej álbó nienawiści godzien jestem.

*Y nie w wodź nas w pokusy.* W rękách bowiem twoich droga człowieká, bo ja ducha mego niewiem. Przeto odprowadź mię Pánie ná drogę prostą, á odwróć mię od drogi złey, od pychy ciáśá, y pożądliwości oczu, ażebym

żebym nie nie kochał procz ciebie,  
który jesteś sam najwyższe dobro.

*Ale nas zbaw od złego.* Nie co ja  
rozumiem, ale które ty wiesz, że jest  
złe moje. W rękach bo twoich losy  
moje są. Tobie porzucony jestem od  
urządzenia. Bogiem moim jesteś ty, bo  
dobr moich nie potrzebuiesz. Anio-  
łom twoim rozkazałeś o mnie, aby mię  
strzegli na wszystkich drogach moich,  
bo po ziemi y bazyliku chodzić będę,  
y zdepcę lwa y smoka, albowiem  
ty jesteś Panie nadzieja moia.

Amen.



# THEOMUSA

ALBO

## NAVKA WIARY

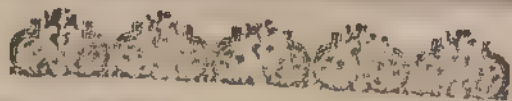
### CHRYSTUSOWEY,

*Polskim Wierszem*

## OPISANA

Od tegoż

AUTHORA.



**S**łowa Doktorow Świę-  
 tych są iako ościenie,  
 albo goździe wysoko  
 wbite, które z rady Mi-  
 strzow Kościoła Świętego  
 podane są od iednego Pá-  
 łterza Naywyższego. Nád  
 to synu moy więcej sie  
 nie baday. Bogá sie boy,  
 á strzeż Przykazania jego:  
 Ná tym álbowiem zawiśł  
 wszelki człowiek.



**S**ekret życia wiecznego, światło rozumowi  
 Rozumnemu prawdziwą wiarę człowie-  
 kowi, (wienia,

Własne ná śmierć lekarstwo, sposób do zba-  
 Drogí kleynot umysłu, naukę wierzenia.

O Bogu śpiewać będą, każdą zá igraszkę  
 Dziecinną mam naukę przy tey, y zá fra-  
 szkę,

Bog rozumu cel, zá tym iemu posłuszeństwo,  
 To jest mądrość prawdziwa, ostatek błá-  
 żeństwo.

Y przeto sie nie wstydzę z Muzą zá Ołtarz  
 Posiedzieć, y o Bogu stać sie Bákalarz,  
 Bo zda mi sie przed Bogiem próżno byđ Ję-  
 nakiem, (żakiem.

Bym był y Bohatyrem, przed nim chcę żyć  
 Duchu Święty nauko, światło y rozumie,  
 Ktoż co poymie bez ciebie, y kto cię zro-  
 zumie;

Troisego w iedności, kto godnie uczyni  
 Co każeś? bez pomocy twej ktoż nie za-  
 wini?

Więc Wiary y postępku o Mistrzu iedy-  
 ny: (czynny.

Spraw rozum, y sam kieruy wśytkie nasze  
 N Będz



Bądź duszy Helikonu wie.znego strumieniem,  
Ogniem serca, y pióra ślepego promienie.

## I.

BOG, y iego dobroć, początkiem  
wszystkiego.

**N**ic nie było przed wieki, tylko BOG  
iedyny,

Wszystko co jest, to z iego dobroci przy-  
czyny, (tworzył,

Ten wszystkiemu czas, żywot, y światło o-  
Niebo, ziemię, Anioły, y człowiek stworzył.

## II.

Zawdzięczenie Tworcy wierzyć  
w niego.

Jeśli stworcy swojemu człowiek wdzięczność  
winien,

Tedy go znąć za Bogą, y kochać powinien,  
Znać go zmysłem nie może, ni rozumem  
zmierzyć.

Więc co rozum nie poymie, to powinien  
wierzyć.

## III. Fun-

## III.

Fundament zupełny wiary Prze-  
nayswiętsza Troyca.

Bog swe we trzech Osobach Bóstwo w iedno  
zgodził, (zrodził;

Wieczny Ociec, wiecznego Syna, wiecznie  
Z tych dwoch wspólney miłości Święty Duch  
nynika, (myka.

Y w tym się całej Wiary fundament za-

## IV.

Wyrażenie tajemnice y równości  
Troyce.

Są trzy Boskie Osoby w zówney Jedności,  
W Bóstwie, cząście, y mocy, nie mając ro-  
żności:

Y tak sobie we wszystkim w ziemi pod-  
bni, (osobni.

Trzey wraz są iednym Bogiem wspól, nie

## V.

Troyca S. nigdy nie była nie równa.

Jeżeli cię to gorczy, że ten co pochodzi  
Od kogo, ma być młodszym, niż ten co  
go rodzi,

N<sub>2</sub>

Wiedz,

Wiedz, że w wiecznym umyśle czasu ani  
miary

Nie było, y Bog nie był młody, ani stary.

## V I.

Zawrot osób y Bóstwa niepojętość.  
Toć dość, pojąć, że Ociec, y Syn, y Duch  
Święty, (niepojęty,

Z Duchem, Oycem, y Synem, jest BOG  
O więcej się nie badaj, ale wierz koniecznie,  
Ze w Troycy jednorodny, jeśli chcesz żyć  
wiecznie.

## VII.

Stworzenie człowieka, y żywota  
wiecznego strącenie.

Ten Bog w Troycy jedyny stworzył nas z ni-  
czego,

Ten nas Bóstwá uczynił obrazem swojego,  
Wieczny nam żywot nadał, ale człowiek zwie-  
dziony

Od węzła, żywot stracił za grzech popeł-  
niony.

## VIII.

Miłosierdzie Bogá, y Odkupiciela  
opatrność. Więc

Więc co człowiek zepsował, to Bog chce  
naprawić, (wieć

Y czekał z swej dobroci od śmierci wyba-  
w Synu wiecznym, wziąć na się pragnął  
ludzkie ciało,  
Aby się za grzech ludzki przez Bogá dość  
stało.

## IX.

Odrodzenie, albo ożywienie żywota,  
przez Syna Bożego w ciełe.

Boktoż z nas grzechem zmarły mógł to być  
naprawić,

Człek czekał nie mógł chyba Bogiem bę-  
dąc zbawić,

Trzeba było Adamem stać się Bogu nonym,  
Y odrodzić człowieka w ciełe Jezusonym.

## X.

Przez Słowo zbawienie, Słowo zaś  
jest Syn Boży.

Rzeknieś pono, że BOG nie mógł swego  
ludu (du?

Jednym słowem wybanąć bez takiego tru-  
Tak

Tak jest; tylko z uczonym rozmawia się Rabinem,

Jeżeli Boskie Słowo nie jest Boskim Synem.

## XI.

Słowa Bożego od ludzkiego różność y wieczność.

Nasze Słowo jest to nic, y z wiatrem ginące.  
Lecz wiecznego umysłu, jest wiecznic żyjące;

Duch zaś Święty jest mocą umysłu y Słowem,  
Rzecz tego się poczęła w ciele Boska mowa.

## XII.

Słowem stworzenie, Słowem też wybawienie człowieka.

Słowem wiecznym od Boga człowiek był stworzony, (kupiony,

Słowem wiecznym musiał też stać się od Słowem wiecznym jest Bog Syn umysłu wiecznego,

Y toż jest Ciało Syna, co moc Słowa tego.

## XIII.

Słowo zgodne z Oycem, Ciało na się bierze, bydź za nas ofiarą.

Więc Bog Syn, co z Ojcowską myślą żadną miarą (fiarą,

Nie jest różny, chciał za nas Oycu być o-  
Y Bosstwo z ciałem eucharystiwnem przez śmierć swoją pogodzić,

Y na to się człowiekiem zezwolił urodzić.

## XIV.

Upadek Aniołów Syna Bożego nieuznających.

Złag od wieków przekłócił on Aniołowie  
Zazdroścąc, że mać synowie.  
W ciele Boga, chwasty mu z pychy nie oddali, (spadali,

Y w wieczną odchłani za to z Nieba po-

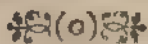
## XV.

Proroctwa y Figury w ciele Słowa przyszłego.

Bog zaś wieczny, chcąc Syna swojego wcielanie

Wmieszać, y oświecić światu odkupienie,  
Przez Proroki ogłaszał święte obitnice,  
Y kazał go przez skryte chwalić tajemnice.

## XVI.



## XVI.

Izák, Báránek, Wąż.

Co znaczył on Izák, ná ofiarę dány?

Co Báránek zabity, y niepokálány?

Y ná puśczy gdy Wężá podnieść Bog rozkázá?

Wiśńcego ná Krzyżu Syná znak ukázá.

## XVII.

Oycow SS. o przyszłym Mefsyášu  
wiara tá, która y nászá, iuż o  
wcielonym.

Wšyscy zdánna co Boga prawdziwego ználi,

Z wiarą Syná Bożego przyićiá wyglądáli,

Wiedzgc, że miał przyić ná świat w nátu-  
rze człowieczy, (czy.

To wierzyli w nadziei, co my teraz w rze-

## XVIII.

Jezus, y iego Náródzenie, przez An-  
iołá opowiedziáne, y Poczęcie  
przez Duchá Świętego.

Wierzemy, że Zbawiciel Chrystus obiecány

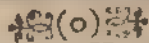
Od Aniołá Márycy Pánnie zwiástonány,

W iey żywocie przez Duchá poczęty Święte-

go,

(Bogo.

Ná świat się dla zbawienia národzić ná.



## XIX.

Nieodmiennosc Boštwa przez  
Wcielenie.

Tenże Bog Syn, co z Oycá przed wieki zro-  
dzony, (Słony,

Nie stał się przez to większy, ani umniejszy-

Ale taki był zánstę Bog, y teraz taki,

Z człowieczeństwem y Boštwnem pospołu  
jednaki.

## XX.

Bog zstąpił ná ziemię z samey tyl-  
ko dobroci.

Wierzemy, że nie przeto zstąpił do nas z  
Niebá,

Aby mu tego było samemu potrzebá,

Lecz aby nas odkupił będąc umęczony, (ny.

Z samey szczerey miłości, y nieprzymuśso-

## XXI.

Przez Wcielenie żadnego w Troycy  
niemasz rozdzielenia.

Przez to zaś iego ná tym świecie się rodze-  
nie, (czenie;

Nie było w Troycy Boštwey żadne rozstá-  
Bo

N 5



Bo Bog równo przytomny na ziemi y w Nie-  
bie, (świebie.  
Zewsząd ziemię y Niebo, w garści ma u

## XXII.

Bog wszędzie iednotoż.  
Bog mieyscem, ani czasem, nie iest tak roz-  
dzielny, (śmiertelny,  
Jako człowiek spłodzony, w szupłości  
Choć się chciał stać człowiekiem, y rodzić  
w ubóstwie, (Bóstwie.  
Zawsze Panem był świata doskonałym w

## XXIII.

Czemu się Jezus ubogim narodził?  
Y przeto żadnych bogactw tu nie potrzebo-  
wał, (tował,  
Bo się zyskiem dusz naszych samym konten-  
tował po to na świat zstąpił, nie po cześć, ni złotą,  
Bo w Bogu iest skarbem sama tylko cnota.

## XXIV.

Szukać przyszedł dusz, nie bogactw.  
Tę żeby nas nauczył, y przykład zostawił,  
Ludziom cnoty, y przez nie godnych Nie-  
ba sprawił,

Y aby.

Y aby nas Boskimi z swym ciałem synami  
W Niebo przeniosł, rodzić się chciał, y  
umrzeć z nami.

## XXV.

Narodzenie JEZUSA, y obietnic o  
nim wykonanie.  
Ten się z Panny narodził, grzechem nie  
zmazany, (zany,  
By prawu dość uczynił, chciał bydź obrze-  
Wziął na się imię JEZUS, y Proroctwa  
spełnił,  
Nie zniósł prawa starego, ale go dopełnił.

## XXVI.

Nauka życia, y Chrzest postano-  
wiony.

Zyjąc przez lat trzydzieści y trzy między  
nami, (mi,  
Znać Boga ludzi uczył, wiara, postępka-  
Na znak wiary, chciał czekać mieć wodę  
chrzczonego,  
W Imię Ojca, y Syna, y Ducha Świętego.

## XXVII.

Świadełstwo Ojca o Synu po Chrzcie.  
Y przeto

Y przeto sgm był chrzczony, przez Janá w  
 Jordanie, (danie  
 Y w ten czas nżiżł od Oycá to świádecnstwá  
 Przez głos z Niebá syngcy: To moy Syn  
 kochány, (ny.  
 Ten mi sie upodobał, ten ma bydź słuchá-

## XXVIII.

Moc y potrzebá Chrztu do zbáwienia.  
 Ztąd wierzymy, że Chrztst jest charakter  
 zbáwienia,  
 Ná duszy, y ná cieie, Boskiego Imienia.  
 Ztąd znak wiáry, ktorgsmý Troycy Świętey  
 winni, (powinni.  
 Przez Chrztst święty ná sobie mieć śmý

## XXIX.

Apostołow postánowienie.  
 Tenżc JEZVS, Syn Boży, wybrał Kościół  
 nowy, (ny,  
 Z Apostołow dwunástu, tych náuczył sło-  
 Y Cudami utwierdził, áby náuczáli  
 Świát wiáry, y Jezusá Bogiem wyznawali.

## XXX.

Ciała Páńskiego postánowienie.  
 Ták

Ták skoro Świát náuczył w postępkách y  
 wierze; (czerze,  
 Wsiádszy do oślátniey z Wczniámi Wie-  
 Ciało nym y Krew swoię dáł w Chlebie y w  
 Winie, (nie zginie.  
 Ktore godnie przyimując, nikt wiecznie

## XXXI.

Wiára o Ciele Páńskim iáka?  
 Przeto wierzem, że Jezus ten zámarty w  
 Chlebie (w Niebie :  
 Jest prawdżiny Bog w cieie, co siedzi y  
 Y chociaś pod cząstkámi chlebá osobnego  
 W nas wśystkich ieden wchodzi, choć cá-  
 ży w každego.

## XXXII.

Bogu nic niepodobnego.  
 Ani temu daremnie dżinować sie mamy,  
 Jesli iego wśzechmocność doskonałą zna-  
 my, (bne,  
 Który wśystko nápełnia, wśystko mu sposó-  
 Y wśelkie słowo iego nie jest niepodobne.

## XXXIII.

Meká Chrystusá zá nas.  
 Wierzym,

Wierzym, że od Judáša Vlaznia był prze-  
dany, (ny,

Jako mówił, poiman, y na śmierć wydá-  
Przez śmierć, męki, y rany, Proroctwa wy-  
konał, (skonął.

Y przybity na Krzyżu, Człowiek, nie Bog

### XXXIV.

Co za potrzeba była, aby Syn Boży  
ucierpiał w Ciele?

Ale jeśli cię umysł uwodzi zdumiány,

Abyś myślał, czemu Bog tak ukrzyżowany  
Y mart? y czemu Ciało jego bez cierpienia

Nie miało sprawnić skutku takiegoż zbá-  
wienia?

### XXXV.

Ciało było przyczyną śmierci.

Wiedz, że się ciało Bogu przez grzech  
zprzeciwilo,

Ciało duszę w śmierć wieczną przez swą  
złość wprawiło;

Trzeba było, aby taż śmierć, która się wdar-  
ła, (umarta.

W duszę z ciała, z ciałem też człowieczym

### XXXVI.

### XXXVI.

Przez ciało śmierć znieść było  
potrzebą.

Śmierć umorzyć, jest to iey umorzyć przy-  
czynę, (nę:

Przyczynę iey jest ciało, ię wzięło za wó-  
Przeto, kto chciał śmierć, musiał ciało  
wprzód umorzyć, (rzyć.

Bo inaczej nym żywot nie mógł się otwo-

### XXXVII.

Przez którą osobę śmierć znieśiona  
bydź miała?

Lecz że miało to ciało bydź niepokalane,

Y grzechem piernworodnym z siebie nie  
zmażane, (stawić.

Toć w takim chyba Bog Syn Ciele mógł się  
Co by w nim śmierć zwyciężyć mógł, y  
nas wybawić.

### XXXVIII.

Zbawić nie mógł, tylko Bog y Czło-  
wiek oraz.

Bo było Zbawicielem trzeba bydź takiemu,  
Co by równy bydź mocą mógł Stworcy sa-  
memu: Bo to

Bo to równa rzecz stworzyć, iak zbawić  
 stworzenie, (wienie.  
 Jaki stworzyć, taki mógł tylko dać zba-

## XXXIX.

Stworzenie śmierci nie mogło oddalić  
 od stworzenia.

Więc stworzenie nybawić chyba niestwo-  
 rzony (Bog wcielony,

Mógł człowiek, a tym tylko mógł być  
 Który w ciele cielesne mógł umorzyć złości,  
 Bo z stworzonych nikt nie mógł mieć tej  
 wszechmocności.

## XL.

Zapłać odkupu sam tylko Syn Boży  
 mógł być.

Nie mógł Ojciec chyba Syn przeludnić z grze-  
 sznikiem,

Równy musiał równemu zań być Po-  
 średnikiem,

Coby ceng przeważał w wszystkie światła światło,  
 Y w śmierci się jednego za wszystkie dość  
 stało.

## XLI. Figu-

## XLI.

Figurá Báránka Wielkonocnego.

Y ten ci to Báránek był niepokalany,

Krwąg od wiekon z kropiony, niegdy uży-  
 wany (godnie

Ná znak w starym zakonie, który sam mógł  
 Śmierć znieść śmiercią umarłszy chęć, za  
 nasze zbrodnie.

## XLII.

Śmierć, otchłań, Zmartwychwstanie.

Zdęty z Krzyża po śmierci został pogrze-  
 biony,

Zstąpił z duszą do piekła po lud odkupiony,

Y trzeciego dnia w nocy Páschálney Niedzie-  
 le (bion) Ciele.

Z grobu w tymże zmartwychwstał uwiel-

## XLIII.

Wniebowstąpienie, Duchá zesłanie,  
 y Kościoł.

Wstąpił potym do Niebá z ciałem oczywiście,  
 Y przez Duchá Świętego przyabiecąc przy-  
 ście,

Natchnął Kościoł swoj mocą Boską doskonałą,  
 Co się rzeczą spełniło w dzień Święteczny  
 całe. O XLIV.



Siedzenie ná práwicy Oycá, y przy-  
szły Sąd.

Wierzym, że tenże Bog Syn po práwicy swego  
Oycá siedzi, y przyjdzie ná dzień ostá-  
tniego (wienie,  
Sądu, sądzić nas wszystkich, dobrych ná zbá-  
A złych ná wieczną bántę, y ná potępie-  
XLV. (nie.

### Powstanie umártych.

Do tego wierzyć ciárá zmarłych powstanie  
mamy; (wstawamy

To jest, że w tymże ciele zmarłych po-  
Po śmierci, gdy Pan przyjdzie sądzić nasze  
winy,

Ktorego żaden nie wie dnia, ani godziny.

### XLVI.

Zywot wieczny, y zbáwienie zácho-  
wuiącym Przykazania Boskie.

Y przeto niemniej wierzym, że jest żywot  
wieczny, (czny,

Ktorego każdy wierny może być béspe-  
Jeśli w ciele Boskiego strzeże rozkazania,

A te takie są, Dzięsięć Boże Przykazá-  
nia: XLVII.

### XLVII.

#### Dzięsięćcioro Przykazania.

Jam jest Bog twoy, nie masz znać inšego ná-  
demnie. (mnie.

Nie masz czynić Imienia mego nádare-  
Dzień czcący święty, y śbanuy y Mátkę, y Oy-  
cá, (ca.

Jeżeli chcesz żyć długo, y nie bódź zaboy-  
Nie krádni, y nie myśl w táz bydź Cudzołu-  
źnikiem, (kiem.

Ani świádecz ná bliźniego sąsiedzym ięzy-  
Nie pragni służebnice, ni żony bliźniego,

Zgoła nie nie pożáday, co nieś bydź cu-  
dzego.

### XLVIII.

Prawo wszystko ná dwóch punktách.  
To wszystko Jezus zamknął w Przykazaniu  
dwoie,

A te są rozkazania takowe oboie :

Miłuy Bogá z całego serca, duše, siły, (ły.

A iákoś sam, tak bliźni niechci będgie mi-

### XLIX.

Siedm grzechow Smiertelnych.

Prze-

Przeciwnych ma zły umysł siedm grzechow  
śmiertelnych,

Podanych dla przestrogi od Mędrcom Ko-  
ścielnych: (wy,

Umysł pyszny, takomy, zazdrośny, gniwli-  
Nieczysty, y obzarty, y Bogu leniwy.

L.

Lekarstwo grzechow zkąd?

Ale że rzadki człowiek, co by z ułomności,  
Ktoreykolwiek z tych siedmiu nie popełnił  
złości;

Nadał Bog miłosierny, niechcąc traścić dusze,  
We Chrście świętym lekarstwo, y pra-  
dżinwey skrusze.

L.I.

Odpuszczenie grzechow.

Wierzym przeto, iż jest grzechow odpis-  
szenie, (pienie,

Y przez siedm Sakramentow łaski dostę-  
Przez te się na nas zlewa moc Świętego Du-  
cha,

A to zna bydź takowe, kto Kościoła szuka.

E.T.I.

Siedm Sakramentow.

Chrze. 2

Chrześć Święty, Bierzmowanie, Przenay-  
świętszy Ciał

Y Krwie Pańskiej Sakrament, szczerze  
doskonali

Pokuta, y Ostatnie Święte poimazanie,  
Kaptanstwo, y Matrzeńskie dwóch pici słu-  
bowanie.

L.III.

Wiara o Kościele Świętym.

Do tego siebie wierzyć w Święty Kościół  
mamy,

Jeżeli na Chrystusa słowa pamiętamy,  
Temu naszą podlegać ma wiara y cnota,  
Bo mu Chrystus dał klucze śmierci y ży-  
wota.

L.IV.

Posłuszeństwo Kościołowi zkąd?

Znikim Pgn Bog rozmarwiać nie powinien z  
Niebą;

Ale Duchą Świętego szukać nam potrzebą;  
Duch zaś Święty przez Kościół w nas mowi  
y rządzi,

Więc z tym się zgadzać trzeba, co Kościół  
opowiada.

O 3

L.V.

LV.

Rozum Kościołowi trzeba poddawać.  
Choc' się nim co w nim nie zda, nie ważyć  
ręce podzić,

Nim Duch Święty kieriuje, ten nie może  
zblgdzić, (nie;  
Słupy rączy nasz rozum, słuźnięysa nam wi-  
To zaś co Kościół każe, to z pokorą czynić.

## LVI.

**Przykazania Kościelne zachować po-  
trzebá, y iákie są?**

Kościół nam Przykazania nie naznaczył  
wiele. (Niedziela).  
Nabożnie Mszy wysłuchać w Święta y  
w Wniebowstąpieniu się spowiedać, y komuniko-  
wać.

Co iemu przynależy, to nie zatrzymować.  
Bo słaśna, y bez tego oddać co jest czyie.

Posty, Piątki, Soboty, Suchedni, Wilie  
Pościć, y nie przeszkadzać nijk y nikędy,  
Co Kościół postanowił, przez swoje obrzędy

LVI.

Świętych obcowanie, y dla czego  
wzywając.

**Zofáic**

Zostańcie iestże wierzyć Świątym obcowanie,  
Którym od raz powinne iest posłanowanie,  
Ci co Páná kochają, Ślanuq y sługi,  
Gdyż ma Bóg sřrawiedliny wzglqd ná ich  
záslugi.

LVIII.

Cześć MARYI, pierwsza między  
Świętymi Bożymi.

Ojoblinę część *Mátka Boża* zaśluzyla  
*MARYA*, bo ta Boga w żywocie nośla.  
 Te wielbić nysytkim *ślusna*, szczeguynym  
 — *uczczeniem*.

Y żebrąc icy przyczyny, takim pozdro-  
wieniem.

## LIX.

## Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowia. Panno Lirick YA, B. skg nac chrons  
I. skg, waczny Pg z tob, Ty, klogest-  
m ouz

J. J. między niew. słami wstemi twiada i go,  
Y błogostanion ewoc w: sława twego  
J. J. Z. S. Święta MARYA, któraś urodziła  
Bogą Syna, prosam Cię, abyś się modliła  
Za nami, y zieleński skutek pracy paży zjry  
Aqm, y teraz, y czaju ostatniy g. z m.

Do wiary należą dobre uczynki, y  
tychże rozdzielenie.

Są do wiary potrzebne uczynki y cnoty,  
Ktore sie nazwać mogą Niebyskimi wro-  
ty. (mu;

Z tych iedne są ku Bogu, drugie ku bliźnie-  
Te kto czyni, Bog i. ski nie umyka temu.

## LXI.

Trzy Akty iednające zbawienie.

Jakmużna, Post, Modlitwa; te są osobliwe,  
Post morzy umartwieniem ciała upor. Ży-  
wo: (czy;

Jakmużna na nas z Niebą Boskie ściega o-  
Modlitwa serce ludzkie z Bogiem swym  
iednoczy.

## LXII.

Jako sie do Boga modlić.

Do Boga masz sie modlić szczerze a z ufnością,  
Jak do Pána, z bojaźnią; iak Oyca, z  
miłością.

Taką mamy Modlitwę z woli Chrystusowej,  
Którą zowią Pacierzem, a ten jest takoy.

## LXIII.

Modlitwa Pańska, albo Pacierz.

Oycze nasz, który w Niebie jesteś wieczny  
Panie, (krolowanie.

Niech sie święci twe Imię, przysiądź tne  
Niech twa wola sprawnie tak ziemię, iak  
Nieb. (bá,

Day nam dż. brá n. szego powszechnego chle-  
Y odpuść nam miłościw wszystkie nasze winy,  
Jak naszym winowayci odpuszczamy y my.  
Y nie w wodź nam w pokusy serca złomnego,  
Ale nas rácz wybawić od wszystkiego złego.

## LXIV.

Pozdrawiać potrzebá MARYĄ, y  
wyznanie Wiary mowić

Potym mon Pozdrowienie MARYI wspo-  
mniáne,

Y Credo od Kościoła Świętego podáne,  
Abyś wyznał, co wierzyś to krotkimi słowy,  
Jest spisane, ktorego ma bydź Text takony.

## LXV.

Credo, albo wyznanie Wiary.

Wierzę w Boga iednego Oycá wszechmocno,  
Stworcę Niebá, y ziemię, y światá nisy-  
skiego, O S Y w JE-



**Y** w JEZUSA Chrystusa, który jest iedyny  
Syn iego, Pan nasz, ten siedla nāsęj przy-  
czyny.

Począł z Duchá Świętego, y urodził z czysty  
Panny Máryey, Bog Syn zánysie wiekuisty.  
Ten pod Póńskim Piśátém za nas umęzony,  
Vkrzyżowan, y umarł, y był pogrzebiony.  
Zstąpił potym do piekła, á zaś dnia trzédiego  
Zmarłych wstąpił, y do Niebá wstąpił,  
gdzie u swego.

Oycá siedzi wcielony Bog po ręce prawy,  
Zdantąd ma przyiść, by sądził nāsę wśy-  
skie sprány, (go

**Y** żywych, y umarłych. Wierzę y w Święte-  
Duchá, y Kościół Święty, y Świętych do  
tego (wstanie

Obcowanie, y grzechow odpust, zmarłych-  
Ciał nāsęjch, żywot wieczny. Co niechay  
się stanie.

### LXVI.

Uczynki Miłosierne dwoiákie.

Dwa rodzaje uczynkow mamy też zachować,  
Z których się ná sądnyu dniu będziemy  
sprawować,

Miłosierne, Duchowne; obá siedmiorákcie.  
A náprzód miłosierne, te wiedz że są takie.

### LXVII.

Uczynki Miłosierne powierzechowne.  
Łaknących z chęcią karmić; nápoić pragnę-  
cych;

Przyodziać nagich; przyić w dom piel-  
grzymujących;

Nawiedzić chorych; cieszyć smutnych y mi-  
zernych;

Grześć umarłych; są dżieśa ludzi miło-  
siernych.

### LXVIII.

Uczynki Miłosierne Duchowne.

Naukę niewiadomym, Radę dáć wapiłnym,  
Podać grzesnym poprawę, rekę frásobli-  
nym, (żywych,

Odpuścić, znieść, modlic się za zmarłych y  
Te są siedm powinności cnot w duchu pra-  
wdżiwych.

### LXIX.

Trzy cnoty do Bogá ciągnące: á czte-  
ry do nas náležące.

Jest siedm Cnot, z tych trzy Bogá, cztery  
nas tykáją,

Wiárá, Miłość, Nadziejá, Bogá wyzna-  
wáją; Sprá-



Sprawniwość, Rostropność, Wstrzemi-  
zliwość, Męstwo,

Te są główne, z tych inne biorą podobień-  
stwo.

## LXX.

Duch Święty, y ku niemu wiara u-  
czynkiem ma być wyrażona.

Znając cnoty, możemy iść do Duchá Święte-  
go, (niego.)

Bo ten bez nich nie chodzi, y ony bez  
Więc wiemy, czym się brzydzi, albowi-  
ście miary, (ry.)

Y idzie zwykły na wierne serca zsyłać da-  
LXXI.

Grzechy przeciwko Duchowi  
Świętemu.

Te są grzechy przeciwko Świętemu Ducha-  
wi, (Śnikowi:

Ktore rzadko odpuszcza Pan Bog grze-  
chów w sercu szalone o swym potępieniu;  
Nadzieia bez cnot żadnych o własnym  
zbawieniu, (ny,

Vpor przeciwko prawdzie iasnie wyniedzio-  
Zakazanie bliźniemu iasni udzielony,  
Zaka-

Zakamiśle trwając w swych grzechach nie-  
cnotą;

Vmyslna niepokuta do końca żywota.

## LXXII.

Dárow siedm Duchá Świętego.

Jeśliśmy zaś są godni, to z osobliwego  
Boskiego Dobrodziejstwa przez Duchá  
Świętego,

Pobożność, Vmieistność, Męstwo, Rozum,  
Rada,

Rejżni Bożá, y Mądrość, Siedm w nas  
dárow spada.

## LXXIII.

Cztery grzechy pomsty wołające.

Są jeszcze cztery grzechy, o tych wiedzieć  
trzeba,

Ze z ziemi pomsty na nas wołają do  
Niebá,

Krew niewinna, ścisk nędznych, grzech  
w brew przyrodzeniu,

Y krzywdá pracujących w słusnym za-  
płaceniu.

## LXXIV.

## LXXIV.

Cztery ostatnie rzeczy powinny być  
zawsze na myśli.

Na koniec stać się mieć te cztery rzeczy,

Co się zowią ostatnie, w uwadze człowieka:

Śmierć, Sąd, Piekło, y Niebo, z których gdy  
się sądzić

Często myślą będziemy, nie możemy zbłądzić.



## REGISTR.

## REGISTR.

Bądźcież pamiętać co w sobie Katechizm zamyka,  
Jeżeli się nauczysz tego Rejestrzyka.

§.

**N**ie. Stworzyciel. Stworzenie. Wdzięczność  
Stworcy swemu,

Wyznanie o nim Wiary, należące imię.

Trojca Wiary fundament. W niej osób zrozwinięcie

radu człowiek stworzony, y jego wygnanie.

Obiecany Zbawiciel przez święte Proroctwa,

Figury, y czekania wcielonego Bóstwa,

Zwiastowanie JEZUSA. Z Panny urodzenie,

Bóstwa tym nierozdzielność, żywot y uczczenie:

Świadełstwo o nim z Niebá. Chrześ. Apostołowie.

Wieczera. Ciało Pańskie, w nim żywot y zdrowie.

Męka, Śmierć, Zmarłychność, do Niebá wstąpienie,

Y Ojca na Práwnicy (do Przyścia) siedzenie.

Ciał powstanie. Sąd Boży. Po nim żywot wieczny,

Y iako człowiek być ma zbawienia bezpieczny.

Przykazań Diesięcioro. Grzechy siedmiorakie,

W czym grzechom odpuszczenie, Sakramenta  
iaki?

Postu-



Posłuszeństwo Kościoła, i jego Przykazania,  
 Y Świętych obcowanie, ich posłanowania.  
 Pozdrowienie MARYI. Sprawy prawowierne.  
 Trzy pobożne uczynki. Paćierz. Miłosierne,  
 Y Duchowne postęпки. Y przeciw Świętemu  
 Duchowi grzechy. Dáron siedm służących  
 icmu.

Cztery grzechy, co pomsty do Niebá wołáią;  
 Cztery rzeczy, co koniec nam przypomináią.

